

# ZYCIĘ

PODKARPACKIE

PRZEMYSŁ

9

czerwca 1999

NR 23 (1656)

cena 1,50 zł

BEZPŁATNY TRANSPORT  
**DACHY**  
KOMPLETNA OFERTA

BLACHODACHÓWKI  
SZWEDZKIE  
RAPID REGOLA ROJAL

ORYNOWANIA SIBA  
GONTY BITUMICZNE

FOLIA DACHOWA - PAPI

PRZEMYSŁ

FACHOWY MONTAZ  
**OKNA**

PCV  
DREWNIANE

STOLBUD-WA MEGAPLAST

FERNO  
PARAPETY

PRZEMYSŁ

SZEROKI WYBÓR  
**DRZWI**

ZEWNĘTRZNE  
I WEWNĘTRZNE

• płyta HDF  
• drewniane

• w okleinach naturalnych

PRZEMYSŁ, Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

W NUMERZE:

## Dochodzenie trwało 22 godziny

Kiedy do Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu dotarła wiadomość, że pod mostem Orłąt Przemyskich czterej mężczyźni brutalnie pobili pałką 15-latkę, łamiąc mu obie ręce i raniąc w głowę, błyskawicznie zmobilizowano i uruchomiono znaczne siły, których zadaniem było ustalenie i zatrzymanie bandytów. Rozpoczęło się dochodzenie, które trwało 22 godziny. Jego efekt zaskoczył wszystkich... Kontakt z poszkodowanym nie był łatwy. Chłopiec był po zabiegu, miał trzy szwy na rozciętym języku, mówił z trudem. Zdołał jednak powiedzieć, że gdy szedł pod mostem, zaczepili go czterej mężczyźni, którzy chcieli papierosów i pieniędzy. Kilkunastu policjantów szukało sprawców brutalnego pobicia, a tymczasem...

CZYTAJ NA STR. 7

## Mówią, że wystarczy łyżka wody

Sekunda emocji to jednak za mało – spróbowali raz jeszcze. Obserwatorzy przeprawy ujrzeni nagle dno wywróconego pontonu i tylko jedną postać. Był to Józek, zmagający się z nurtem. Po chwili w spienionej wodzie ukazała się głowa, którą jakaś potężna siła ściągała w dół. Spętane wirem ręce i nogi nie mogły wykonać żadnego ruchu. Grymas wysiłku i strach w oczach dowodziły jakiejś dramatycznej walki, w której nie można było pomóc.

CZYTAJ NA STR. 9

Flisacy z Ulanowa popłynęli na spotkanie z Ojcem Świętym

# Flis Papieski na Sanie

W strugach ulewnego deszczu z Jarosławia na spotkanie z Janem Pawłem II wyłynęli flisacy z Ulanowa. Dziesięciu mężczyzn na 65-metrowej tratwie w ciągu 11 dni musi pokonać 150-kilometrowy odcinek Sanu.

CZYTAJ NA STR. 4



Dorota WILK

**TELEWIZOR DO WYGRANIA**

SZCZEGÓŁY NA STR. 4 I VIII

**ADAM**  
Rok założ. 1990  
**HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA**

Jarosław Przemysł  
Widna Góra 98a ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 621-23-26 tel./fax (0-16) 678-94-15

szczegóły na stronie ogłoszeniowej  
**ZAPRASZAMY**

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

**DREWNO \* PCV \* AL**

SUPER CIEPŁA SZYBA  
**K<1,1** W STANDARDZIE

**Rabaty**  
na stolarkę z PCV

NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY I ATESTY

Centrała: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel./fax /017/ 855 24 70

Filia JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 24  
Dom Towarowy FOX tel. (0-16) 621-00-15

Filia PRZEMYSŁ: MARKO-EXIM ul. Lwowska 36 A  
tel./fax (0-16) 678-92-72 w. 222

**SZEWPOL PLUS**  
OKNA DRZWI Z PCV I AL

Do wyboru i koloru!

- \* konstrukcje aluminiowe
- \* ogrody zimowe
- \* Możliwość zakupu na raty

PROMOCJA!  
K<1,1 standard w typowości

Siedziba (czynne do 18):  
37-200 Przeworsk, Studzian 98a  
tel. (016) 648-81-80, fax 648-64-68

Biura Handlowe:  
Rzeszów, ul. Mickiewicza 4, tel. (0-17) 85-25-103  
Przemysł, ul. Franciszkańska 37, tel. (0-16) 678-61-06  
Krosno, ul. Okrzei 1, tel. (0-13) 436-87-34

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

ZAKŁAD PRODUKCJI **MEGASTYL**®  
Producent

**OKIEN I DRZWI Z PCV I AL**

10 LAT GWARANCJI

BIURA HANDLOWE:  
"MAR-BET" - Przemysł tel. (016) 670-57-16  
"FAHO" - Przemysł tel. (016) 678-53-04  
"NIKOM system" Przemysł tel. (016) 675-07-50

"AS-POL" - Lubaczów tel. (016) 632-04-93  
"ADAM" - Jarosław tel. (016) 621-23-26  
"FIRMA CZECHOWSKI" Jarosław tel. (016) 621-86-24  
"ZEN-BUD" - Przemysł tel. (016) 671-98-90

OKUCIA FIRMY ROTO

37-200 PRZEWORSK,  
ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

**OKNA I DRZWI**

Najniższe ceny w regionie!

e-mail: oknores@city.net.pl www.city.net.pl/okno-res

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

- PCV
- DREWNO
- ALUMINIUM

Przemysł, ul. Ratuszowa 14, tel./fax (016) 678-94-40



Nowi naczelnicy Urzędu Miasta w Przemyślu

# Siedmiu już jest

Konkurs na stanowiska naczelników wydziałów Urzędu Miasta w Przemyślu został już częściowo rozstrzygnięty. Z trzynastu osób Biuro Zarządu Miasta wybrało siedem.

W zdecydowanej większości przypadków na naczelników wydziałów powołano osoby, które stanowiska te obejmowały dotychczas. I tak, konkurs na naczelnika wydziału budownictwa i gospodarki przestrzennej wygrał Wiesław Czekierda (dotychczasowy naczelnik), naczelnikiem wydziału finansowego

został Arkadiusz Sputkowski (dotychczasowy naczelnik), wydziału kultury, sportu i turystyki – Renata Nowakowska (dotychczasowy naczelnik), wydziału inwestycji i strategii rozwoju – Maria Kuźmińska (dotychczasowy naczelnik), wydziału geodezji, kartografii i katastru – Halina Kwiecień (pracownik byłego Wojewódzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej), wydziału ochrony środowiska – Marek Łukaszewicz (dotychczasowy kierownik Oddziału Ochrony Środowiska UM), wydziału

zdrowia – Danuta Wiech (dotychczasowy pełnomocnik Zarządu Miasta do spraw Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych).

Wygranie konkursu na stanowiska naczelników nie oznacza automatycznego objęcia tych funkcji. Stanie się to po przyjęciu przez nich zaproponowanych warunków pracy i płacy oraz podpisaniu umowy o pracę. Dla pozostałych sześciu wydziałów UM konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty.

(R)

Boże Ciało w Przemyślu

# Bądźmy realistami!

W święto Bożego Ciała w Przemyślu kilka tysięcy wiernych wzięło udział w procesji, która rozpoczęła się Mszą świętą w kościele oo. Salezjanów. Następnie wierni prowadzeni przez swoich duszpasterzy – metropolitę przemyskiego abp. Józefa Michalika i metropolitę przemysko-warszawskiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego abp. Jana Martyniaka – przeszli ulicami miasta pod bazylikę archikatedralną, zatrzymując się przy ołtarzach zbudowanych przy kościele Trójcy Świętej, pod urzędem miasta i pod kościołem oo. Franciszkanów.



Tradycyjna procesja ulicami Przemyśla.

Homilię arcybiskup Józef Michalik wygłosił na przemyskim Ryнку. Przypomniał w niej podstawowe prawdy i obowiązki wyznawców wiary katolickiej. – *Bogu chwala. To jest postawienie Boga na właściwym miejscu, a wtedy każdy człowiek, każdy ideał, każda sprawa także znajdzie swoje miejsce. Dziękujemy Bogu za jego miłość ojcowską, za to, że nie jest Bogiem strasznym, ale jest Bogiem miłości, miłosierdzia i przebaczenia. Otrzymujemy od Boga bardzo wiele. Trzeba,*

*żebyśmy umieli dziękować za te dary – powiedział między innymi metropolita przemyski.*

Archipasterz przestrzegając także przed zgubnymi postawami. – *Po rewolucji francuskiej bardzo mocno rozpanoszył się i przychodzi dzisiaj jako nowość – liberalizm. Libertynizm wprost. Nie liczenie się z wszystkim innym. Subiektywny liberalizm, który jest straszną rzeczą. Pamiętajmy, że z tego rodzaju postaw i hasel wyrosły dwie wielkie ideologie – faszyzm i komunizm. Obydwie bezbożne. A jedynie Bóg jest gwarantem godności i dobrobytu człowieka. Bądźmy realistami. I tego realizmu uczmy się od Jezusa Chrystusa – nauczał w homilii abp Józef Michalik.*

Arcybiskup odniósł się też do problemów dnia codziennego i sytuacji, w jakiej znalazł się nasz region od momentu wprowadzenia reformy kraju. – *Dramatem jest, że przyjeżdżający tu premierzy czy ministrowie, zapytani o przyszłość dla tych naszych biednych stron, o receptę i nadzieję, mówią: turystyka jest nadzieją. To przecież jest kpina z potrzebującego pomocy narodu! Trzeba najpierw tę turystykę rozwinąć, pomóc ludziom tworzyć warsztaty pracy. Nie ma innej drogi. Uczyc ludzi tworzenia tych warsztatów – nie sprytu przerzucania pieniędzy! – mówił dobitnie metropolita przemyski, który skrytykował ponadto handel w niedzielę.*

(R)

## Festyn w niedzielę

W Dubiecku szykuje się wielki festyn na otwarcie sezonu turystycznego.

Choć impreza odbędzie się dopiero za trzy tygodnie już dziś znany jest jej ogólny program. Wśród licznych atrakcji przewidziane są: loteria fantowa, konkursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, występy zespołów muzycznych, potańcówka i mecz półfinałowy gminnych rozgrywek w piłce nożnej. Dzieci będą mogły odwiedzić nadmuchiwany zamek albo pojeździć na kucykach. Dorosli wezmą udział w kiermaszach handlowych firm „Elbi” Burger Bar Rzeszów i Sanwil z Przemyśla. Czynne będą stoiska ze słodyczami, lodami i napojami chłodzącymi.

Tymczasem trwają przygotowania, w które włączyły się biblioteki publiczne i domy kultury gminy Dubiecko. Za naszym pośrednictwem proszą firmy i hurtownie o udzielenie pomocy finansowej lub rzeczowej.

Przypominamy: niedziela, 27 czerwca, godz. 12, stadion sportowy w Dubiecku – „Festyn na rozpoczęcie sezonu turystycznego”.

**Bar Margherita**

**ZESTAWY  
OBIADOWE  
NA TELEFON**

TEL. 678-49-94

**Pizzeria  
Margherita**

**PIZZA  
SPAGHETTI  
RISOTTO  
NA TELEFON**

TEL. 678-98-98,  
678-73-47

**LEKARZE MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ**

*Proponujemy państwu leczenie metodami paramedycyny tybetańskiej następujących schorzeń:*

- osłabienie samopoczucia
- choroby nerek, wątroby, serca, żołądka, płuc i oskrzeli
- prostata
- choroby ginekologiczne
- choroby skóry
- usuwanie bólu głowy, kręgosłupa, nóg
- regulowanie ciśnienia tętniczego
- zylaki
- choroby dziecięce
- cukrzyca
- astma

Diagnozowanie natychmiastowe, wyłącznie na podstawie badania pulsu.

**Leczenie ziołami z Tybetu**

**CENTRUM MEDYCZNE**

Przemyśl, ul. Wałowa 1

Zapraszamy 18 i 19 czerwca.

Rejestracja, tel.: 678 79 73, 678 71 08.

**Firma BUD-MAX**  
- wykonawca jednolitego systemu oznakowania ulic w Polsce

**oferuje na roczną dzierżawę:**

- Całodobowe moduły informacyjno-reklamowe dla instytucji, przedsiębiorstw, hurtowni, sklepów.
- Usytuowanie modułów: centralne punkty miasta nad nazwami ulic.

**Gwarantujemy:**

- błyskawiczną realizację zadan od projektu graficznego po wykonanie i montaż,
- szybkie i tanie zmiany reklam,
- pięć lat gwarancji z pełnym serwisem.

**Kontakt:**

Biurowo Handlowe ZPU „BUD-MAX”  
ul. Przelajowa 27/1,  
94-045 Łódź  
tel./fax 686-50-81; 0-90-342-820

KOMENTARZ TYGODNIA



## Jest między nami

Podczas gdy współczesność powszechnie obwiniana jest o brak ideałów, do Polski przyjeżdża Ojciec Święty Jan Paweł II, jeden z największych, jeżeli nie największy autorytet końca XX wieku. Jest to Jego szósta pielgrzymka do rodzinnego kraju i jak podczas wszystkich poprzednich, również w tej Ojciec Święty przybył z rękami pełnymi darów. Oczywiście nie są to dary rzeczowe, ale o wiele bardziej ważne. Takie, które są w stanie zmienić nasze serca, dusze i umysły, a więc zmienić nas samych. Są to dary złożone ze słów wiary i nadziei. I tylko od nas zależy, czy zechcemy słuchać i korzystać. „Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i którzy postępują według Bożych przykazań” – to słowa niosące wielkie przesłanie. Nie wystarczy słuchać i mówić, trzeba jeszcze według tych słów postępować.

Jak zwykle papież przywiózł nam gotowe hasła, które odtąd długo będą nam towarzyszyć, cytowane przy różnych okazjach. „Nie ma solidarności bez miłości”. Tej „Solidarności” przez duże „S” i tej zwykłej, codziennej, międzyludzkiej solidarności. To hasło jest nauką dla nas wszystkich, a przestrożą dla tych, którzy mimo głoszonych szczytnych słów zapominają o ich treści. Dla tych, którzy w walce o stółki i przywileje odcinają się od swoich korzeni. Papież wypowiada to jednak bardzo dyplomatycznie, dając czas i szansę na zawrócenie z drogi donikąd.

To dopiero początek wizyty Ojca Świętego, a tyle już przekazał nam mądrości. W tych dniach tak bardzo poszukiwany i potrzebny ideał jest między nami. Wykorzystać tę obecność dla lepszej przyszłości powinno być naszym celem.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

Nagroda za promocję Przemyśla

# Multimedialny „Kos”

Biurowo Informacji i Promocji UM w Przemyślu znalazło się w gronie laureatów V edycji konkursu „Kos” za rok 1998. Organizatorami konkursu są Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Polska Agencja Promocji Turystyki.



„Kos” dla Biura.

Nagroda dla BIP – określana często mianem turystycznego „Oskara” – przyznana została za multimedialny przewodnik po Przemyślu. Wręczenie nagrody odbyło się 27 maja w mazurskim Rynie, dokąd udał się przedstawiciel biura Dariusz Iwaneczko. Na uroczystości, połączonej z oficjalnym otwarciem letniego sezonu turystycznego, spotkali się laureaci oraz organizatorzy konkursów „Kos” i „Przebiśnięg”. W konkursie „Kos” wyróżnieni zostali autorzy najlepszych materiałów prasowych, radiowych, telewizyjnych i multimedialnych promujących polską turystykę, natomiast w konkursie „Przebiśnięg” – realizatorzy najciekawszych

inicytyw kreujących nowoczesną ofertę turystyczną.

(R)

Flisacy z Ulanowa popłynęli na spotkanie z Ojcem Świętym

# Flis Papieski na Sanie

W strugach ulewnego deszczu z Jarosławia na spotkanie z Janem Pawłem II wypłynęli flisacy z Ulanowa. Dziesięciu mężczyzn na 65-metrowej tratwie w ciągu 11 dni musi pokonać 150-kilometrowy odcinek Sanu.

Podroże zatrzymują się w położonych nad rzeką miastach i wsiach, których najstarsi mieszkańcy pamiętają zapewne flisaków, spławiających nią drewno jeszcze po wojnie.

3 czerwca, w Boże Ciało, po raz pierwszy po ponad 30 latach nieobecności, flisacy znowu pojawili się na Sanie. Załoga tratwy to członkowie

Bractwa Miłośników Ziemi Ulanowskiej pod wezwaniem św. Barbary. Bractwo liczy 100 osób. Reaktywowane zostało w 1991 r., na wzór dawnego bractwa, które zostało założone w Ulanowie w 1730 r.

#### Powrót do tradycji

Ulanów położony nad Sanem zwanym był Małym Gdańskiem. Tradycje

flisackie sięgają tu XVIII i XIX w., kiedy to Sanem i Wisłą odprawiano transporty towarowe do Gdańska. Spławy odbywały się najczęściej wiosną i jesienią.

Jarosław był zaś największym ośrodkiem handlowym. Tu zjeżdżali kupcy ze Wschodu, krzyżowały się szlaki handlowe prowadzące nad Bałtyk i na Zachód. Za czasów I Rzeczypospolitej był tu port i stocznia rzeczna. Flisactwo na rzece San zanikło z początkiem lat 60. W Ulanowie istniało tylko do II wojny światowej. Członkowie bractwa św. Barbary przywrócili je po 50 latach nieobecności. Po raz pierwszy wypłynęli na tratwie do Gdańska w 1993 r. Flisacy z Ulanowa uczestniczą już w piątym spławie z Jarosławia.

#### Drugi dom

Mieczysław Łabęcki, szyper i kierownik Flisu Papieskiego, pochodzi z rodziny o tradycjach flisackich – spławianiem drewna zajmował się jego dziadek i ojciec. Jak przekonuje, jego fach nie należy do najłatwiejszych. Z lat dzieciństwa pamięta ojca, który do domu wracał z zakrwawionymi rękami. Po kilku dniach spławu i na rękach Mieczysława Łabęckiego pojawiają się rany od trzymania 10-metrowego drąga, którym steruje się tratwą. Jednak dni spędzonych na tratwie nie zamieniłby za nic na świecie. Tratwa, jak mówią flisacy z Ulanowa, jest dla nich drugim domem. Podczas spławu flisacy tu śpią, gotują na palenisku, praktycznie nie schodzą na ląd. Zawsze nocą kotwiczą tratwę na środku rzeki. Zanim wyruszą w trasę, retman (kapitan spławu – przyp. red.) wypływa na łódce, by zbadać koryto rzeki. Przeszkodą dla tratwy mogą być bowiem mielizny – gdy się na nie natknie, flisacy muszą tratwę rozbić na części i znieść ją na brzeg. – Spław jest sztuką, trzeba wiedzieć jak odfłynąć przeszkody, a retman potrafi odczytać po płycie rzeki jej głębokość i nurt – mówi Mieczysław Łabęcki.



Donata Wilk (2)

Załoga tratwy to członkowie Bractwa Miłośników Ziemi Ulanowskiej pod wezwaniem św. Barbary.

#### Zawód nie dla kobiet

Flisacy mają swój język, wiele określeń pochodzi z niemieckiego. Na przykład początek tratwy w języku flisackim to głowa, środek to bucht, koniec to col. Flisacy przyznają się, że używają też słów uznawanych powszechnie za nieprzyzwoite. Mieczysław Łabęcki: – *Rzeka ma pięć różnych koryt, wpłynięcie do niewłaściwego w języku flisackim nazywa się dźwięczna dsura*. Flisacy wierzą też w przesady. Zenon Dąbek, cechmistrz bractwa: – *Na tratwę nie wolno wpuszczać kobiet, bo przynoszą nieszczęście*. Mieczysław Łabęcki: – *To po prostu ciężki zawód i dlatego raczej kobiet nie bierze się pod uwagę*.

Mieczysława Łabęckiego i członków bractwa budowania tratwy nauczył stary flisak, 72-letni Wincenty Pityński, retman spławu. Tratwę buduje się kilka dni, dlatego do Jarosławia flisacy przyjechali wcześniej, przywożąc z sobą materiały.

Spław tradycyjnie rozpoczęła Msza św. Ulewny deszcz, który padał w dniu rozpoczęcia spławu, przeszkodził w artystycznych występach zespołów, które zjechały pożegnać flisaków. Ci, mimo deszczu, odpłynęli, by zatrzymać się jeszcze w Sieniawie. Flis Papieski zakończy się w Sandomerzu. Flisacy zawiozą papieżowi w prezencie tron wykonany z czarnego dębu. DW



Po trzydziestu latach flisacy wrócili na San.

Radawa – pożary nasilają się latem

## Zużyte węże

Pożary w Radawie nasilają się zwłaszcza latem, gdy zjeżdżają tu mieszkańcy Jarosławia i okolic. Przyczyną pożarów jest najczęściej zaproszenie ognia i nieostrożność. Niedawno spłonął tu domek letniskowy.

W ubiegłym roku w Radawie wybuchło pięć pożarów i były trzy miejscowe zagrożenia. Spaliły się trzy domki letniskowe i jedna szopa gospodarza. Pożar wybuchł także na dzikim wysypisku. W tym roku spalił się już domek rekreacyjny, płonął też suche trawy. Problemem Radawy jest brak wody, w miejscach, gdzie stoją domki letniskowe nie ma najczęściej hydrantów z wodą.

Ochotnicza Straż Pożarna ma do dyspozycji tylko starego żuka, użyte węże i motopompę. Skromny sprzęt uniemożliwia podjęcie akcji gaśniczej. Jak powiedział nam komendant OSP w Radawie, rola strażaków sprowadza się do obserwowania miejsca pożaru. Straż musi wzywać na pomoc jednostki z sąsiednich wiosek, które posiadają wozy bojowe ze zbiornikami wody. Zanim jednak strażacy dojadą, mija kilkanaście minut i właściwie niewiele można uratować, zwłaszcza gdy płonie domek rekreacyjny. Od dłuższego już czasu straż zwraca się do rady gminy o zakup sprzętu gaśniczego, ale jak mówi komendant, na razie bezskutecznie. DW

### Restauracja Karpacka w Przemyślu zaprasza do korzystania z usług w zakresie:

- – żywienia indywidualnego i zbiorowego
- – organizacji imprez okolicznościowych
- – dancingów przy orkiestrze (piątek, sobota, niedziela)
- UWAGA! Przedłuża się ważność kart rabatowych do 31.05.2000 roku.

## WIELKI KONKURS RADIA „HOT” I TYGODNIKA ŻYCIE PODKARPACKIE



Główną nagrodą w konkursie jest TELEWIZOR.

### Jak wygrać ?

1. Kupić od 26 maja do 16 czerwca Życie Podkarpackie zawierające kupon konkursowy.
2. Słuchać uważnie Radia „Hot” Przemyśl 66,89 MHz, szczególnie w dniach ukazania się tygodnika Życie Podkarpackie około godz. 12, kiedy to zadawane będą pytania konkursowe.
3. Wpisać odpowiedź na kupon.
4. Kupony z odpowiedziami i czytelnie wpisanymi danymi osobowymi dostarczyć do Redakcji Życia Podkarpackiego (Jarosław, pl. Mickiewicza 10, Przemyśl, ul. Barska 15) lub do Radia „Hot” Przemyśl, ul. Wyb. Jana Pawła II 70 do 17 czerwca 1999 r.
5. Koniecznie wziąć udział w festynie na jarosławskim Rynku 19 czerwca, podczas którego ok. godz. 15 odbędzie się losowanie nagród dla uczestników Wielkiego Konkursu.
6. Warunkiem odebrania nagrody będzie osobista obecność i dowód dokumentujący zgodność danych wpisanych na kuponie.
7. Każdy dostarczony kupon zwiększa szansę wygrania nagrody. Zapraszamy do wzięcia udziału w naszym konkursie, gwarantujemy dobrą zabawę i atrakcyjne nagrody.

### KUPON KONKURSOWY 3

Dane uczestnika:  
 Nazwisko: .....  
 Imię: .....  
 Data urodzenia: .....

Odpowiedź na pytanie konkursowe: .....

Wypełniony kupon dostarczyć do 17 czerwca 1999 r. do siedziby Radia HOT, albo Redakcji Życia Podkarpackiego w Przemyślu lub Jarosławiu.

GORĄCA LINIA

Uwaga na system

– Jestem klientem pewnej firmy sprzedającej samochody. W marcu tego roku w wyniku licytacji został mi przydzielony samochód. Wszelkie potrzebne formalności załatwiłem 8 kwietnia. 16 kwietnia firma wysłała zamówienie do fabryki po samochód; według umowy mają trzydzieści dni na dostarczenie auta klientowi. Ten termin minął 16 maja, a samochodu jak nie było, tak nie ma. Wszystkie moje interwencje i skargi wysyłane do firmy spełzły na niczym. Dzwonię prawie co tydzień i zawsze słyszę coś zupełnie innego. Placiłem wszystkie raty w terminie, z niczym nie zalegam, dokładnie wypełniłem wszystkie punkty umowy, a oni tak mnie traktują. To już nawet przestało mnie denerwować, a zaczęło śmieszyć, jak taka poważna zdawałoby się firma, może w ten sposób postępować, to niepoważne.

Dzwonię do „Gorącej linii”, by przestrzec innych przyszłych klientów, że nie warto sobie zwracać głowy, więcej przez to problemów niż jakiegokolwiek korzyści. Kwota, jaką już wpłaciłem na konto tej firmy, przekracza jedenaście tysięcy złotych. To suma niemała, a co najgorsze od czerwca powinienem wpłacać wyższe raty. Mają taką zasadę, że do momentu otrzymania samochodu płaci się połowę raty, po otrzymaniu całą. Dostałem już zawiadomienie, że od czerwca mam płacić całą ratę, bo formalnie otrzymałem już samochód, tyle że na papierku – zakończył formalny posiadacz auta.

Beznadzieja

– Chciałem udać się z dzieckiem do przychodni ortodontycznej. W budynku byłego urzędu wojewódzkiego jest ekspozycja Podkarpackiej Kasy Chorych w Rzeszowie. Tam poinformowano mnie, że w Rzeszowie jest przychodnia specjalistyczna. Zadzwoniłem, ale niestety poinformowano mnie, że pacjentów z Przemyśla nie przyjmują. W Jarosławiu jest jeden specjalista, który podpisał umowę z kasą chorych ale tylko na Jarosław i Przeworsk. Pytam więc, co mam teraz zrobić? Kto zaplanował reformę zdrowia? Może jakaś odpowiedzialna osoba powie mi, dlaczego moje dziecko ma cierpieć przez czyjś niedopatrzenia i „wizymisie” – podsumował podenerwowany mieszkaniec Przemyśla.

Wadliwa sygnalizacja

– W naszym mieście nie ma dnia, żeby sygnalizacja działała na wszystkich skrzyżowaniach. Przy wyjeździe z ulicy Świętego Jana na ulicę Grunwaldzką prawie codziennie jest wyłączona. To strasznie utrudnia wyjazd z tej ulicy, w godzinach szczytu graniczy to niemal z cudem. W ostatnią sobotę na przykład na placu Konstytucji sygnalizacja była wyłączona, a za mostem sprawna, można sobie wyobrazić jak trudno było wjechać na most. Może odpowiednie władze o to wreszcie zadbają – poinformowała nasza stała czytelniczka.

Malowanie w godzinach szczytu

– W Przemyślu zaczęły się roboty drogowe, chociażby malowanie pasów na jezdni. Roboty te są jednak wykonywane w godzinach szczytu, przez co tworzą się nieskończenie długie korki uliczne. Podczas upałów, które teraz mamy, jest to strasznie uciążliwe, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie. We wszystkich miastach roboty takie wykonuje się wieczorem, gdy nie stwarza to zagrożenia i nie utrudnia ruchu. Przecież to, delikatnie mówiąc, kretynizm. Chcemy iść do Europy, a tymczasem idziemy, ale do wschodniej – zauważył nasz czytelnik.

Wesoły słuchacz radia

– Jestem mieszkanką domków jednorodzinnych w Pralkowcach. Naprzeciw naszego osiedla jest ulica Witoszyńska. Jeden z jej mieszkańców bardzo cieszy się z posiadania odbiornika radiowego i chyba chce, żeby wszyscy o tym wiedzieli. Codziennie słucha audycji radiowych na cały regulator, nie ma dla niego znaczenia, która jest godzina, robi to nawet po dwudziestej trzeciej. Ten pan powinien wiedzieć, że każdy ma w domu odbiornik radiowy i korzysta z niego, kiedy ma ochotę. Wesoły radiosluchacz nie musi więc podkreślać radia aż tak głośno. Może dzielnicy mógłby się tym zainteresować – zakończyła stała czytelniczka.

Sygnaly przyjmowała Joanna ŁOZA.



Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00  
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42

Posel Jan Maria Jackowski wspiera przemyską kulturę

O pieniądze trzeba walczyć

Na zaproszenie posła Andrzeja Zapalowskiego 2 czerwca przebywał w Przemyślu przewodniczący sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, poseł Jan Maria Jackowski. Spotkał się z członkami Zarządu Miasta Przemyśla, naczelnikiem Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UM oraz przedstawicielami starostwa przemyskiego.



Jan Maria Jackowski

Podczas konferencji prasowej poseł Jackowski przede wszystkim wyraził swój podziw dla dokonań kulturalnych realizowanych w Przemyślu oraz przyznał, że w wyniku reformy administracyjnej kraju wiele instytucji kulturalnych przeżywa poważne trudności. – To jest jeden z mankamentów tej reformy: nie dostrzegła ona problemów instytucji kultury i życia kulturalnego. Stąd my, jako sejm, na początku kwietnia przyjęliśmy uchwałę domagającą się od rządu przygotowania zmian prawno-finansowo-organizacyjnych funkcjonowania instytucji kultury. Z informacjami na ten właśnie temat przyjechałem do Przemyśla – stwierdził Jan Maria Jackowski. – Obecnie na forum rządowym nie można dojść doładu z wprowadzeniem takiego systemu finansowania kultury, który uruchamiałby w sposób bardziej efek-

tywny środki pozabudżetowe. W Polsce jest coraz więcej sponsorów, którzy byliby skłonni wyłożyć pieniądze na finansowanie przedsięwzięć kulturalnych, natomiast rząd w proponowanych zmianach podatkowych, jak na razie nie uwzględnił możliwości wykorzystania tych środków poprzez stosowanie odpowiednich ulg i odpisów – zauważył przewodniczący senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Posel Jackowski nie chciał się natomiast wypowiadać szeroko na tematy związane ściśle z kulturą

przemyską. – Nie znam tutejszej sytuacji na tyle szczegółowo, żeby się do tego ustosunkowywać. Rozmawialiśmy o wspieraniu wniosków wychodzących z Przemyśla, o pozyskiwaniu dodatkowych środków z Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz dalszym uruchamianiu rezerwy celowej, przewidzianej w budżecie państwa na wspieranie instytucji kultury, które w wyniku reformy znalazły się w trudnej sytuacji. Zgodziliśmy się z tym, że z tej rezerwy Przemyśl otrzymał na razie stosunkowo bardzo niewiele – jedynie 262 tysiące złotych, podczas gdy Krosno otrzymało 1 milion 88 tysięcy, a Tarnobrzeg – 1 milion 669 tysięcy złotych. Zamierzam wyjaśnić te dysproporcje w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Ponieważ wiadomo, że środków na zaspokojenie wszystkich potrzeb nie wystarczy, zabiegać będziemy o podanie precyzyjnych zasad ich przyznawania – wyjaśnił.

Posel Jan Maria Jackowski przyznał, że od przemyskich rozmówców dowiedział się o szeregu interesujących inicjatyw, które, jego zdaniem, powinny mieć duże szanse na uzyskanie dofinansowania z budżetu państwa. – Jeżeli będziemy walczyć wspólnie, to uważam, że jakieś środki zdobędziemy – zakończył ostrożnie Jan Maria Jackowski.

(R)

Holendrzy w Pogotowiu Opiekuńczym

Konkretna pomoc

Z rekonesansową wizytą w przemyskim Pogotowiu Opiekuńczym przebywała pięciorosobowa grupa Holendrów z niewielkiego miasteczka Saasveld.

Celem ich pobytu było zebranie danych o potrzebach tego ośrodka. – Jesteśmy ze środowiska kościelnego, z parafii rzymskokatolickiej St. Pielhelmsparochie w Saasveld, we wschodniej Holandii. Uważamy, że współzestawienie potrzebujących powinno przejawiać się nie tylko w modlitwie, ale także w konkretnej pracy i rzeczowym wsparciu. Stąd nasz przyjazd do Polski i Przemyśla – wyjaśnia pastor Matthias Overmeer.

O Pogotowiu Opiekuńczym w Przemyślu Holendrzy dowiedzieli się – za pośrednictwem Stowarzyszenia Polska-Holandia – właściwie przypadkiem, dzięki temu, że mama jednej z wychowawczyń pogotowia jest... Holenderką, obecnie zamieszkałą wprawdzie w Sanoku, ale utrzymującą bliski kontakt z rodzinnym krajem. Co ciekawe, wśród gości przemyskiego ośrodka znalazła się pani mająca polskie pochodzenie – w 1720 r. przodkowie Anny oude Booyink wyjechali spod Tatr do płaskiej jak stół Holandii. Pozostali –



Holenderscy goście dobrze bawili się razem z wychowankami Pogotowia Opiekuńczego w Przemyślu.

Femy Hottenhuis, Johan Silderhuis i Henny de Lenne, choć bez polskich koligacji, byli nie mniej otwarci i przyjaźni.

Holendrzy w Pogotowiu Opiekuńczym byli tylko jeden dzień. Tyle mieli czasu. Do domu, do Holandii, zabrali z sobą zdjęcia, film i pamięć o dzieciach i młodzieży z ośrodka, z

którymi wzięli udział we wspólnej zabawie, oraz długą listę najbardziej potrzebnych rzeczy. I choć ta pierwsza wizyta miała czysto rekonesansowy charakter, to w dwóch osobowych autach znalazło się miejsce na liczne prezenty: odkurzacz, żelazka, odzież, przybory i materiały do pisania oraz zabawki.

(R)

Zafoliowana fontanna

Nie Christo, tylko Ombran SV

Jak wyjaśnił nam Witold Wołczyński z Biura Zarządu Miasta Przemyśla, zafoliowanie fontanny na skwerze między ulicami Ratuszową i Wałową (o czym pisaliśmy w numerze 21 ŻP) nie było dziełem artysty, a jedynie specjalnej ekipy, która zajęła się remontem kamiennych cherubinów wykonanych z niezbyt trwałego materiału. Do naprawy fontanny wykorzystano specjalną technologię z użyciem roztworu

impregncyjnego o nazwie Ombran SV. Środek ten, aby był skuteczny musi być położony na oczyszczonej i wysuszonej powierzchni. Ponadto reaguje właściwie w określonej temperaturze i przy odpowiedniej wilgotności, stąd folia, którą przykryto fontannę właśnie dla zapewnienia tych niezbędnych warunków. Już 27 maja zauważyliśmy, że folia została zdjęta, a wokół fontanny pracowała ekipa konserwatorów. O czym z przyjemnością infor-



mujemy wszystkich mieszkańców Przemyśla, którym drogi jest wygląd własnego miasta.

(R)

Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
**Prorek-art s.c.**  
ul. Katedralna 3a  
37-700 Przemyśl  
tel./fax (0.16) 6782328

**fotografia cyfrowa**

24h  
PIĘCZĄTKI

**Dołącz do NAJLEPSZYCH!**

- WYKONANIE ZA DARMO (tylko koszt rejestracji)
- BEZPŁATNA REJESTRACJA W WYSZUKIWARKACH
- BEZPŁATNA AKTUALIZACJA
- KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

www.przemyśl.w.pl  
www.workjoy.com.pl  
0604508318 do 19-016 6787300

Twoje strony w INTERNecie!

Być może w Przemyślu pojawi się tani bar, gdzie koszt obiadu nie będzie przekraczał 4 złote

## Jakie perspektywy dla leniwych i ruskich?



Tak wyglądało wnętrze przyszłego taniego baru mlecznego przed remontem.

Już dawno z pejzażu miasta zniknęły tanie bary, kiedyś popularne głównie wśród uboższej części społeczeństwa, ale również amatorów dań jarskich, takich jak zupa mleczna czy fazanka z kapustą.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym akcjonariusze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich – Koła przy parafii archikatedralnej podjęli inicjatywę uruchomienia baru z tanimi posiłkami. Wsparcie szeregu instytucji pozwoliło na wynajęcie z zasobów miasta lokalu przy ul. 3 Maja 43 i przystąpienie do prac adaptacyjnych. Kosztorys przewiduje na tę inwestycję kwotę 240 tys. zł. Dzięki przyznanej dotacji – 30 tys. z urzędu miasta i 20 tys. z WZOS – wykonano roboty ogólnobudowlane, instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną

oraz zakupiono część wyposażenia. Cenną pomocą okazało się zwolnienie z opłat czynszowych przez urząd miasta oraz z podatku VAT przez urząd skarbowy. Do wykonania pozostała jeszcze wentylacja mechaniczna, zasilanie elektroenergetyczne, wymiana stolarki oraz wyłożenie podłóg i ścian glazurą. Lokal wielkości 120 m kw. ma posiadać kuchnię z zapleczem magazynowo-sanitarnym, szatnię oraz salę konsumpcyjną na 32 stoliki. Kontynuacja prac wymaga dalszych nakładów, w związku z czym inicjatorzy zwrócili się w bieżącym roku o 100 tys. dotacji.

### I tu zaczęły się schody

Wnioski kierowane do różnych instytucji jak dotąd załatwiane są odmownie ze względu na ograniczone środki dla organizacji pozarządowych. Wbrew pozytywnym opiniom wspar-

cia odmówił m.in. Krajowy Urząd Pracy, Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie, który w piśmie Sz.V.0718,14/99 informuje, że „... prowadzenie baru z tanimi posiłkami to zadanie lokalne, które powinna sfinansować gmina”, a ewentualnej dotacji nie należy spodziewać się wcześniej, niż pod koniec drugiego kwartału. Przypomnieć należy, że gmina zobowiązana do pomocy, co postuluje Urząd, leży w administracyjnych granicach tego właśnie Urzędu i zależy również od niego. Brak środków budżetowych spowodował odmowę dotacji również z urzędu miasta. Celowo i powszechnie popierana inwestycja ze względu na zaawansowanie prac winna być możliwie szybko zakończona. Nie można zaprzepaścić wysiłków i społecznego zaangażowania inicjatorów.

Likwidacja tzw. barier urbanistyczno-architektonicznych, czyli zrobienie posadzek antypoślizgowych oraz drzwi z fotokomórką i podjazdem dla wózków inwalidzkich uzasadnia wnioski o dotację z PFRON. Nawiązanie współpracy z Polonią angielską to szansa na wyposażenie baru w stosowny sprzęt. Przedsięwzięcia akcjonariuszy Koła dowodzą, że wykorzystują wszelkie okazje, by osiągnąć zakładany cel.

Apelując o wsparcie tej słusznej idei również do firm prywatnych, podajemy numer konta: Kredyt Bank PBI Przemyśl 1500/634-2068419-121630016822. Telefon kontaktowy 678 58 68 (wieczorem).

Mam nadzieję, że dzięki wspólnym wysiłkom w Przemyślu pojawi się tani bar, gdzie koszt obiadu nie będzie przekraczał 4 zł. Wielu mieszkańców miasta na to czeka. KF



## 150 maskotek rozdanych za darmo w Szalonym Młynie

## Z przyjemnością i pożytkiem

Młodzi lubią się bawić, więc ściągnęli gromadnie 1 czerwca do klubu „Crazy Mill” w Przemyślu na Otwarty Dzień Dziecka. Od rana do wczesnych godzin popołudniowych przez „Młyn” przewinęło się 800 dzieci, w wieku od 4 do 17 lat.

Najmłodszym towarzyszyli rodzice, bądź opiekunowie dwóch przemyskich domów dziecka i pogotowia opiekuńczego. Każdy, bez wyjątku, mógł za darmo zjeść ulubione ciastko, ulubionego lodę, wypić ulubiony napój i na koniec wybrać dla siebie ulubioną zabawkę.

Gdyby komu było mało, mógł jeszcze wziąć udział w różnych konkursach i wygrać dodatkową nagrodę. Na zwycięzców czekało 150 przeróżnych maskotek. Drugie tyle organizatorzy

rozdali uczestnikom gratis. W ten sposób przybyło zabawek w Przedzszkolu nr 11 w Przemyślu. W przerwach między zawodami popisowali się tancerze z Klubu Tańca Towarzystwiskiego „AZ” (z siedzibą w SP nr 15) oraz Prywatnej Szkoły Tańca im. J. Korczaka. Parkietowe szaleństwo prowadził wujek Artek, wicemistrz Polski prezenterów dyskotekowych, a konkursy i zabawy wujek Robert i wujek „Brewka”. Wieczorem odbyła się bezalkoholowa dyskoteka pod nazwą „Five o'clock”. Mimo katarycznego zakazu palenia tytoniu sala klubu wypełniła się po brzegi.

Duży wybór lalok i prezentów zapewniłi sponsorzy imprezy, m.in.: Cukiernia Wojciecha Pelca, Hurtownia Zabawek Eugeniusza Rybienika, AIG „Amplico Life.” mec

## Nowa stacja sprężania gazu ziemnego w Przemyślu

## Ekologia i ekonomia

W tym roku Przemyśl obchodzi siedemdziesiątą rocznicę powstania komunikacji miejskiej. Natomiast Miejski Zakład Komunikacji święci czterdziestolecie powojennej działalności. W obecnym roku Ministerstwo Gospodarki przekazało nieodpłatnie MZK nową stację sprężania gazu ziemnego.

Dwudziestego dziewiątego maja odbyło się uroczyste otwarcie stacji wraz z dystrybutorem. Urządzenie to jest pierwszym w Polsce, które spełnia wszystkie normy krajowe i europejskie. Od kilku lat przemyskie MZK systematycznie zmienia paliwo do swoich autobusów miejskich z oleju napędowego na gaz ziemny. Dyrektor MZK Marian Kołodziej podczas uroczystości powiedział, że robi to ze względów ekonomicznych a także ekologicznych. Po przejechaniu stu kilometrów autobusu napędzanego paliwem gazowym i autobusu zasilanego olejem napędowym, ten pierwszy zaoszczędza na różnicy cen tych paliw 30 zł.

Obecnie po mieście jeździ piętnaście autobusów napędzanych gazem. Suma rocznych oszczędności z tego tytułu wynosi 1 mln 400 tys. zł. Piętnaście z oszczędności MZK przeznaczony na dalszą adaptację autobusów na



Po Przemyślu jeździ piętnaście autobusów na gaz.

gaz ziemny. W wyniku zamiany paliwa trzykrotnie zmniejsza emisję toksyn do atmosfery. Ilość emitowanych zanieczyszczeń przez autobus z silnikiem Diesla wynosi rocznie około 2 ton. Przez zasilany gazem tylko 650 kg.

W niedalekiej przyszłości powstaną dwie następne stacje dystrybucji gazu ziemnego przy ulicy Słowackiego i Krakowskiej. Zostanie również zmodernizowana istniejąca stacja na Lipowicy. MS

## 8 lat AA „Krokus”

## „Krokus” to szansa

Trzydziestego maja o godz. 14 w Zakładzie Karnym w Przemyślu odbyła się uroczystość z okazji 8. rocznicy powstania grupy AA „Krokus”.

Po wylegitymowaniu i przejściu sześciu strzeżonych bram zaproszeni goście zgromadzili się w kaplicy więziennej, gdzie spotkanie rozpoczęła Msza św. Następnie w świetlicy odbył się okolicznościowy mityng rocznicowy. Szczególnie serdecznie zebrani powitali archidiecezjalnego referenta trzeźwości ks. parata Stanisława Zarycha, przyjaciela i powiernika uzależnionych. Po występie muzyczno-wokalnym w wykonaniu dwóch skazanych, świadectwa złożyli przybyli z zewnątrz alkoholicy, w wielu przypadkach byli więźniowie. Mówili o dramacie swego życia zniszczonego przez alkohol, który doprowadził również do konfliktu z prawem. Świadczenie, że jednak można podnieść się ze zniewolenia, że można życie naprawić, zacząć je od nowa, miało duże znaczenie dla skazanych. Poprzez żywy kontakt mogli utwierdzić się w swojej

trudnej drodze ku trzeźwości i przemianie wewnętrznej. Mimo wieloletnich wyroków za ciężkie przestępstwa, z morderstwem włącznie, chcą zmienić i przewartościować swe życie. Dokonali słusznego wyboru, idąc ku wolności fizycznej, przez wolność odrodzonej świadomości i duszy. Działalność grupy AA „Krokus” jest istotną pomocą na drodze wewnętrznej przemiany i doskonałą formą resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Pogody ducha, odwagi i mądrości na dalszą, oby lepszą przyszłość. KF

**OKNA DREWNIANE**  
Okno-Res  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14  
tel./fax (016) 678-94-40  
e-mail: oknores@city.net.pl  
www.city.net.pl/okno-res

Kilkunastu policjantów szukało sprawców brutalnego pobicia, a tymczasem...

# 22 godziny dochodzenia

Kiedy do Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu dotarła wiadomość, że pod mostem Orłat Przemyskich czterej mężczyźni brutalnie pobili pałką 15-latka, łamiąc mu obie ręce i raniąc w głowę, błyskawicznie zmobilizowano i uruchomiono znaczne siły, których zadaniem było ustalenie i zatrzymanie bandytów. Rozpoczęło się dochodzenie, które trwało 22 godziny. Jego efekt zaskoczył wszystkich.

**W** sobotę, 29 maja, o godzinie 22 dyspozytor pogotowia ratunkowego powiadomił policję, że do szpitala na oddział chirurgii trafił 15-letni chłopiec z połamanymi rękami i urazem głowy – ranny twierdził, że padł ofiarą napadu. Lakoniczna informacja nie pozwalała na rozpoczęcie działań, więc jeden z policjantów pojechał do szpitala.

Kontakt z poszkodowanym nie był łatwy. Chłopiec był po zabiegu (środki znieczulające), miał trzy szwy na rozciętym języku, mówił z trudem. Zdołał jednak powiedzieć, że gdy wszedł pod mostem, zaczepili go czterej mężczyźni, którzy chcieli papierosów i pieniędzy. Ponieważ nie miał ani jednego, ani drugiego, napastnicy pobili go drewnianą pałką i pięściami, a następnie uciekli wzdłuż Sanu w kierunku tarasu.

## Poszukiwania w mroku

Na miejsce przestępstwa natychmiast udała się grupa dochodzeniowo-śledcza, której zadaniem były oględziny miejsca, ujawnienie i zabezpieczenie ewentualnych śladów związanych z przestępstwem. Policjanci mieli utrudnioną pracę – po pierwsze, była noc, a po drugie, deptak od mostu w kierunku tarasu odwiedza mnóstwo ludzi, a w takich wypadkach niezwykle ważny może być ślad buta, niedopałek czy porzucona butelka. Mimo że bardzo drobiazgowo, poszukiwania policjantów nie dały efektu – nie



15-letni chłopiec poinformował policję, że w tym miejscu został brutalnie pobity.

znaleziono niczego, co mogłoby wiązać się ze sprawą. Tymczasem druga grupa funkcjonariuszy penetrowała okoliczne podwórka, ulice i zaułki, wypatrując ewentualnych podejrzanych oraz poszukując świadków. Ci mieli więcej szczęścia. Wprawdzie podejrzanych nie

wypatrzyli, ale udało im się znaleźć świadków.

## Pierwsze podejrzania

Osobą mogącą udzielić szerszych informacji okazał się 38-letni mężczyzna, sąsiad poszkodowanego. Opowiedział, jak to wybrał się wieczorem na spacer razem z nieletnim synem i jego kolegą (młodszym bratem pobitego chłopca). Kiedy byli niedaleko mostu, zauważyli czterech uciekających mężczyzn; jeden wyrzucił do rzeki coś, co przypominało pałkę. Gdy podeszli bliżej, pod mostem znaleźli pobitego. Leżał na boku, pojękiwał i prosił o wezwanie pogotowia, gdyż, jak twierdził, został

pobity i prawdopodobnie ma złamane ręce. Nieletni – brat pobitego i syn mężczyzny – potwierdzili (choć mniej dokładnie) przebieg wydarzeń.

## Coraz więcej podejrzeń

Tymczasem minęła noc i stan pobitego chłopca na tyle się poprawił, że można go było dokładniej przesłuchać. Potwierdził poprzednio podaną wersję wypadków, uzupełniając jednak opowieść o rysopisy sprawców. Jeden z nich, około 20 lat, był wyraźnie tęgi, drugi, również w tym wieku, miał czarną czapkę z daszkiem i emblematem Adidasa. Pozostali byli starsi i mniej aktywni w czasie napadu, toteż nie zapamiętał dokładnie

ich wyglądu. Opowiadając o wszystkim chłopiec sugerował, że mogli to być kibice, a właściwie pseudokibice – urządzili go tak, bo jest z przeciwnego klubu.

W tym samym czasie przesłuchiwano mężczyznę, który znalazł chłopca, a funkcjonariusze operacyjni pracowali w terenie. Pierwsze niejasności wyszły, kiedy przeanalizowano i porównano zeznania. Pobity twierdził, że sprawcy uciekali w kierunku tarasu, a mężczyzna zapewniał, że widział uciekających w kierunku mostu kolejowego. Następnie chłopiec opowiadał, jak po ciosach upadł i ze strachu nawet nie krzyknął, natomiast sąsiad, który go znalazł, „przypomniał sobie, że słyszał krzyki i wołanie o pomoc”. Wtedy policjanci – starzy dochodzeniowcy – nabrali podejrzeń, bo, jak opowiadali już po wszystkim, „klocki przestały do siebie pasować”.

## 22. godzina

Mijała 22. godzina dochodzenia, kiedy wreszcie poszkodowany, jego sąsiad i obaj chłopcy ze skrucą wyznali całą prawdę. Było tak: Wieczorem poszli w czwórkę na spacer nad San. Mężczyzna był troszeczkę „wypity”. W pewnym momencie 15-latek odłączył się, mówiąc, że spróbuje wejść na most, by nałapać gołębi, które tam nocują. Po niewysokiej w tym miejscu konstrukcji przyczółka wdrapał się na przęsło i wtedy pozostali stracili go z oczu. Kiedy kilka minut później podeszli bliżej, chłopiec już leżał na ziemi i pojękiwał. Wtedy, najprawdopodobniej bojąc się odpowiedzialności, wspólnie ustalili wersję z napadem i wezwali pogotowie. Koniec.

Kilkunastu policjantów, którzy prawie bez przerwy pracowali przez 22 godziny, mogło iść do domu.

Sewu

## Ogłoszenie płatne

**Kredyt Bank PBI SA**  
w czołówce najlepszych banków  
w rankingu *Gazety Bankowej*

Kredyt Bank PBI SA znalazł się na 2. miejscu w VIII edycji organizowanego przez *Gazetę Bankową* rankingu „Najlepsze Banki '99” awansując z miejsca 20. sprzed roku.

Jednocześnie Kredyt Bank PBI SA po raz drugi z rzędu zwyciężył w kategorii DYNAMIKA w tegorocznym rankingu *Gazety Bankowej*, wykazując bardzo wysokie tempo wzrostu wyników finansowych. Tym samym utrzymał pozycję lidera wśród instytucji finansowych o imponującej dynamice.

W opinii analityków *Gazety Bankowej* Kredyt Bank PBI SA ma jedną z najlepszych w sektorze bankowym struktur portfela z ponad 60-procentowym udziałem kredytów w aktywach, co plasuje Bank w ścisłej czołówce bankowej pod względem specjalizacji w udzielaniu kredytów.

Oceniając rynek usług bankowych dla klientów indywidualnych, *Gazeta Bankowa* odnotowała jako sukces Kredytu Banku PBI SA zwiększenie w roku 1998 o połowę liczby rachunków osobistych, zwanych w KB PBI SA KONTAMI OSOBISTYMI.

*Gazeta Bankowa* w ślad za Instytutem Badania Opinii i Rynku Pentor podkreśla najwyższy stopień satysfakcji klientów indywidualnych z poziomu i jakości usług świadczonych przez Kredyt Bank PBI SA.

Metodologia rankingu „Najlepsze Banki” sprawia, iż na końcowy rezultat wpływa przede wszystkim skrupulatnie ważona efektywność, dynamika i struktura portfela kredytowego banków.

## Lato z harcerzami

# Pamiętne wakacje

Najlepsze wakacje to te spędzone aktywnie w gronie rówieśników. Jednak wcale nie trzeba być harcerzem, by skorzystać z bogatej oferty przygotowanej na tegoroczne wakacje przez Komendę Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej.

Wśród propozycji są: obóz wycieczkowy pod namiotami w Krynicy Morskiej, kolonia zuchowa dla dzieci z klas I-VI w Sienawie koło Rymanowa, obóz harcerski pod namiotami w Jerutkach na Mazurach, obóz w Ośrodku Harcerskim w Ruszelczycach, a dla kogoś kto naprawdę nie może (lub nie chce) nigdzie wyjechać, pozostają wakacje z Nicobozową Akcją Letnią na terenie przystani wodnej w Przemyślu. O wyborze któregoś z tych ofert warto zdecydować jak najprędzej, liczba wolnych miejsc jest jednak ograniczona. Więcej szczegółów na temat spędzenia wakacji razem z przemyski-



Na obozie fajnie jest.

mi harcerzami uzyskać można bezpośrednio w Komendzie Hufca ZHP przy ul. 22 Stycznia 20,

w godz. 8-15 (tel. 670-76-76). Nie zostawaj w domu. Ruszaj z nami – zapraszają harcerze.

(R)

**W Hucie mieszka dwanaście rodzin, którym niczego do szczęścia nie brakuje oprócz... pracy, telefonów, gazu i drogi**

# Diabeł zamazany po tych urzędach...

Pawelek ma niewiele więcej jak dwa lata, siedzi u taty na kolanach i bawi się plastikową ciężarówką z wielkimi kołami. Takim autem można śmiało przemierzyć wszelkie bezdroża piaskownicy, bez względu na pogodę.

**D**o przysiółka Huta w Drohobyczce wiedzie droga, której w roztopie przejechać się nie da, chyba że traktorem. Władze gminy Dubiecko pewnie uważają inaczej, bowiem od paru lat nie sobie nie robią ze skarg niezadowolonych mieszkańców.

W domu Wojdyłów pachnie drożdżowym ciastem. Waleria dopiero co postawiła na stole półmisek ciepłych, rumianych buleczek. Pawelkowi cieknie ślinka, ale znosi pokusę, jak prawdziwy mężczyzna. Ani na moment nie opuszcza taty i dużymi z zaciekawienia oczyma przygląda się gościom. Na wieść, że we wsi jest prasa, przycisnęli w te pędy: Urszula Zurawska, Maria Piejko, Anna i Leon



Rozważania o Drohobyczce, na zdjęciu: Waleria Pińkowicz, Franciszek Wojdyło, Maria Piejko, Leon Szybiak, Anna Szybiak.

Szybiakowie... – *Toż to już niewytrzymanie, co się tutaj dzieje. Najbardziej tych dzieciaków szkoda, co tam i z powrotem chodzą codziennie do szkoły, nieraz po pas w błocie lub śniegu. Napisać o tym, bo znikąd nie mamy nijakiej pomocy!*

Rozplakał się przeraźliwie Pawelek, jakby na potwierdzenie dziecięcej gehenny. W końcu jednak dał za wygraną, porwał drożdżówkę z kapustą i pobił na podwórko do swojej zabawy.

Jeszcze płacz na dobre nie ucichł, gdy od progu srogo zagrziała Waleria Pińkowicz: – *Ja bym ten Sejm w diabły rozpędziła za to, co z nami wyprawiają!*

– *Nie mów tak, bo cię jeszcze zamkną do kryminalu za politykę* – upomniała ją któraś z sąsiadek.

– *A niech zamykają. I tak będzie mi lepiej, dadzą zjeść, opiorą. Mój mąż należał do „Solidarności”, siedział za komuny cztery lata, to i ja mogę.*

Drohobyczka ma cztery kilometry kwadratowe i składa się z kilku przysiółków – Piasku, Zadziału, Jastrzębca... W Hucie mieszka dwanaście rodzin, którym niczego do szczęścia nie brakuje oprócz pracy, telefonów, gazu i owej drogi. Miejscowym najbliższej do Jawornika Polskiego (w sąsiedniej gminie), coś koło dwóch kilometrów. O wiele łatwiej dostać się stamtąd

autobusem do Rzeszowa i Przeworska, gdzie mieszkają ich rodziny. Nic dziwnego, że częściej zaglądną w tamte strony niż do Dubiecka i Dynowa. Co poradzić, przecież nie oni rozbijali kraj na dzicelnice, a że tak wypadło – trudno, pretensji nie mają.

– *Byle tylko droga była. Tyle że Jawornik ogląda się na Dubiecko, a Dubiecko na Jawornik. Ani ci, ani tamci nie palą się do roboty. A nam prostym bieda. Zgłaszaliśmy sprawę na wiejskich zebraniach, tylko nic to nie dało. Soltys dobry, bo gruby, ale nie nie załatwi. Hece tu były jak go wybieżeli, że ho, ho! Sami zakasaliśmy rękawy, zrobili co trzeba. Szkoda jednak gadać po próżnicy, bo nawet paru wyworotek żwiru nie można się w gminie doprosić. A i to nie dziś, bo w urzędzie pracuje „sama” Nienadowa. Co się będą przejmować jakąś Hutą – narzekają społem mieszkańcy przysiółka.*

Złość ich bierze, że podatki muszą płacić, a nic z tego nie mają.

– *Dawniej chodziło się na „szarwak”, obrabiali się rowy przy drodze. Teraz nie robić nie musisz, tylko płacisz, a droga, że pożałuj Boże!* – powiada Pińkowiczowa.

– *Tu jest wielki majątek, o tam, w kosztowskim lesie – dorzucają Szybiak i Wojdyło. – Podobno odkryli miedź i ropę naftową. Obmierzali grunta, wiercili otwory i na tym się skończyło. A my jak jedliśmy, tak jemy pastwy chleb.*

– *Zagonów każdy ma do cholery, a bieda aż piszczy, nie ma pracy. To przez to mój syn rozwodził się z żoną. Trzy miesiące utrzymywałam go ze swojej renty. Na koniec pojechał do Opola szukać jakiej roboty. Dzieci zostały przy matce. Wszędzie diabeł taki zamazany po tych urzędach, każdy pilnuje tylko swojego interesu, chyba będzie koniec świata – zali się Pińkowiczowa.*

– *A jakże! Byłam radną w gminie to wiem. Za sesję brałiśmy siedem złotych osiem groszy – tyle, żeby się wróciły koszty przejazdu pekaesem. Teraz liczą sobie po sto złotych i więcej. O czym to świadczy? – pyta Wojdyłowa.*

– *Zobaczymy, co będzie z gimnazjum, czy będą dzieci dowozić autobusem, jak obiecywali – głośno zastanawia się Szybiak.*

– *W zeszłym roku poskładaliśmy się wszyscy na telefony, po dziesięć milionów. Mielibyśmy je pozakładać teraz, w czerwcu – i co...? Gazociąg biegnie najbliżej nas, tu przez Jawornicki Dział, ale nam gazu nie podłączyli, a w dole, we wsi, o wiele dalej – tak. A co to, my z innej gliny ludzie? – narzeka Zurawska.*

Na Dziale Jawornickim „błąd się ludzi chyta”. Kto tamtędy przechodzi, do domu nie trafia, więc może tym od gazociągów też coś się w głowę zrobiło, że naokoło poprowadzili rury – lichy wie!

– *Mnie się tam błąd chył, jak zbierałem grzyby. Trzy godziny szukałem drogi do domu – wyznaje Leon Szybiak.*

– *I ja raz szłam, nie wiem kędy i stron poznać nie mogłam – dopowiada Waleria Pińkowicz.*

Coś w tym musi być...

mec

## Pielęgniarki i położne popierają protest Skarga do premiera

Podkarpacka Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych z siedzibą w Przeworsku udzieliła poparcia koleżankom z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego PIP, które w maju przystąpiły do akcji protestacyjnej. W liście do Jerzego Buzka rada wskazuje na postępującą degradację zawodową środowiska i domaga się podjęcia skutecznych działań zapobiegawczych.

Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych zs. w Przeworsku w pełni popiera akcję podjętą 20 maja 1999 r. przez grupę pielęgniarek zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Pielęgniarek i Położnych.

Okręgowa Rada podaje, że sytuacja pielęgniarek i położnych jest dramatyczna. Wynagrodzenie otrzymywane z tytułu wykonywanej pracy jest tak niskie, że nie wystarcza nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, zważywszy na fakt, że zdecydowana większość pielęgniarek i położnych posiada przeciętne rodziny. Dlatego żądana podwyżka w wysokości 2 proc. po-

wyżej realnej inflacji od stycznia 1999 r. jest absolutnie konieczna i uzasadniona.

Zdaniem Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych, rozwiązanie wymaga również problem wypłaty tzw. „trzynastek” za 1998 r., które to wynagrodzenie należy się zgodnie z ustawą z 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (Dz.U. 160/97/1080). Nadto Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych podaje, że w związku z reformą ochrony zdrowia następuje redukcja zatrudnienia. Pielęgniarki i położne tracą pracę. W tej sytuacji konieczna i pilna staje się sprawa podjęcia negocjacji w sprawie wprowadzenia w życie rządowego programu osłonowego w stosunku do osób, które zostały zwolnione z pracy.

Mając powyższe na uwadze Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych stwierdza, że prowadzona przez pielęgniarki i położne akcja protestacyjna jest społecznie, zawodowo i etycznie uzasadniona – napisały w liście do premiera pielęgniarki.

jf

ASTRA CLASSIC

Czas lecieć i kupić!

Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW i MotoAssistance, na koszt firmy Opel.

Drugi rok – preferencyjna składka płatna w dwóch równych ratach; ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.



OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.  
Ul. Rejtana 67, RZESZÓW  
tel. 852 52 27, fax 852 42 30



Z Przeworska do Boliwii

# Dżungla i plantacje koki

– Od wielu lat niewiele się tu zmienia. Kolejne pokolenia napotykają biedę, epidemie, muszą walczyć o przeżycie. Wydaje mi się jednak, że ci ludzie są szczęśliwi. I potrafią to okazywać jak nikt inny – mówi ojciec Marek, pracujący w Boliwii franciszkanin, który niedawno przyjechał na krótko do rodzinnego Przeworska.

**W** Ameryce Południowej jest już od dziesięciu lat. Najpierw miesiąc przebywał w Pariacoto w Peru, gdzie parę lat wcześniej partyzanci ze Światlistego Szlaku uprowadzili i zamordowali dwóch polskich misjonarzy, także franciszkanów. Kilka lat temu przybył do Ivigarzama, leżącego w tropikalnej części Boliwii, na terenie niedawno dopiero wydartym dżungli. – Ziemia, którą trzeba najpierw wykarczować, jest tu tania, więc przybywają ludzie z różnych stron Boliwii. Większość jednak stanowią rodzime grupy etniczne. Głównie są to Yuquis, koczownicze plemię, które dopiero 15 lat temu zbliżyło się do naszej cywilizacji. Część jednak nadal nie chce mieć kontaktu z innymi, wędrują więc jak dawniej po dżungli i żyją z tego, co zlożą. Już od sześciu lat w Ivigarzama jest prąd, od niedawna także telekomunikacja.

**Potrafią się cieszyć**

Parafia obejmuje powierzchnię ok. 10 tys. km kw., na których znajduje się blisko 400 wiosek. Nie wszędzie można co roku dotrzeć, komunikują się więc z nimi przy pomocy radia. Oprócz działalności duszpasterskiej misjonarze zajmują się leczeniem (przy placówkach misyjnych znajdują się małe szpitaliki) i pracą w szkołach. Co trzy miesiące wraz z przewodnikiem, lekarzem i siostrą wyruszają łódką na dłuższe wyprawy. – *W wioskach, gdzie po dwudziestu latach pojawia się kapłan, panuje wielka radość i wdzięczność* – opowiada o. Marek. – *Ta wiara tkwi gdzieś ukryta w każdym z tych ludzi. Przygotowujemy ich*

*do chrztu i bierzmowania. Często jednocześnie chrzczymy rodziców wraz z kilkorgiem dzieci i udzielamy sakramentu małżeństwa.*

Poważnym problemem są panujące w tropiku choroby. – *Czasem w wioskach, do których przybywamy, panuje epidemia cholery lub żółtej gorączki. Ludzie umierają tu bardzo młodo. Często trzeba walczyć o ich życie. Zabieramy z sobą leki, które mamy dzięki pomocy organizacji humanitarnych i wielu ludzi dobrej woli. Czasem my też się zarażamy i długo nie możemy pracować.*

Kolejne pokolenia przechodzą tę samą biedę i choroby. – *Mimo takich, panujących od pokoleń, warunków życia, wszyscy potrafią się cieszyć tym, co mają. Wydaje mi się, że są szczęśliwi. Wszyscy są niezwykle prości i bezpośredni w wyrażaniu swoich uczuć: radości życia, wdzięczności i zaufania. Każdego napotkanego człowieka traktuje się, jakby był dobrym znajomym. Szybko nawiązaliśmy przyjaźń, czujemy się jak w rodzinie.*

**Krzyż i taniec**

Na terenach, na których pracuje o. Marek, istnieje mieszanina różnych kultur. Poszczególne grupy etniczne mają różną historię, tradycje, zwyczaje, posługują się różnymi językami. Nie wszyscy, zwłaszcza starsi ludzie, posługują się hiszpańskim. Pracujący tu misjonarze muszą więc znać chociaż podstawowe zwroty w najbardziej tu rozpowszechnionym języku quechua. – *Charakterystyczny jest niezwykle, pierwotny kult ziemi, który my staraliśmy się łączyć z wielkim szacunkiem do przyrody, jako dzieła bożego. Religie, ale także wiele uczuć, wyrażają głównie po-*



Rzeka, wokół której koncentruje się życie, jest też głównym szlakiem komunikacyjnym.

*przez taniec. W lecznictwie stosują bardzo dużo ziół, bardzo powszechnie jest też używanie kadzidła.*

Pozostałością po pierwszej ewangelizacji, przeprowadzonej przez misjonarzy hiszpańskich, jest z kolei szczególny kult krzyża, a także rozsiadane po całym kraju sanktuaria maryjne. Wielu mieszkańców pielgrzymuje do nich, niosąc dary, a także ulepione z gliny małe figurki, przed-

stawiające przedmioty, o które proszą.

**Śmiercionośna koka**

Złowieszczym śladem zachodniej cywilizacji jest produkcja narkotyków. Ivigarzama, leży na terenach, gdzie od lat uprawia się kokę. – *Jeszcze kilka lat temu codziennością były tu starcia właścicieli plantacji koki z policją. Musieliśmy jakoś znaleźć się między ubo-*

*gimi rolnikami, broniącymi swoich upraw, a policją. Obecnie jest trochę spokojniej, napięcia zdarzają się rzadziej. Wkroczyło wojsko, a właściciele plantacji otrzymują od rządu odszkodowania za likwidację upraw śmiercionośnego krzewu. Niektórzy z nich sami więc proszą o wykarczowanie plantacji. Uprawy ciągle jednak istnieją. – Co roku jeszcze ktoś tu z jednej lub drugiej strony umiera z tego powodu. Największy problem stanowią zaś fabryki, obecnie przetwarzające liście koki na narkotyk. Ukryte głęboko w dżungli, ciągle zmieniają miejsce produkcji, trudno je więc wytropić. Finansowana częściowo przez Stany Zjednoczone walka z produkcją narkotyków jest prowadzona przez rząd Boliwii w sposób bardzo stanowczy. – Funkcjonuje tu tak zwane „prawo 1008”, pozwalające aresztować każdego, kto posiada cokolwiek, co może służyć do produkcji narkotyków. Może to być litr benzyny w pojemniku, a nawet... papier toaletowy! W więzieniach, w niewyobraźalnie ciężkich warunkach, nawet przez kilka lat ubodzy więźniacy czekają na rozprawę.*

– *Nie wiem, jak długo jeszcze potrwa moja „przygoda misyjna” – mówi o. Marek. – To jest to, czego zawsze pragnęłam. Pomoc ludziom, którzy nas potrzebują, daje niezwykłą satysfakcję. Bardzo mocno się z nimi związałam, z radością więc wrócić wrócę do Boliwii.*

Witold PIECUCH

**Woda, choć to żywioł obojętny, może być śmiertelnie niebezpieczny**

## Mówią, że wystarczy tyżka wody

Bez krzyku, sparaliżowany obłędem strachem, obserwował załamujące się promienie słońca w wodzie, która zamknęła się nad nim. Potem nastąpiła ciemność.

**P**ołudniowy upał stał się nieznośny. Mimo zakazu wszedł do wody i zanurzył ciało w warkim nurcie rzeki. Rękami przytrzymał się wielkiego kamienia, pokonując napór przyjemnych chłodnych fal. Coś go skusiło, puścił kamień, więc prąd zniósł go kilka metrów niżej. Wyhamował, zapierając się nogami o następny głaz. Zdawało się, że wynalazł świetną zabawę. Spróbował raz jeszcze, lecz zatrzymać już się nie mógł. Nogami nie wyczuwał dna, pod nim była głębia. Bez krzyku, sparaliżowany obłędem strachem, obserwował załamujące się promienie słońca w wodzie, która zamknęła się nad nim. Potem nastąpiła ciemność. Uratował go ojciec, który wędkując poniżej dostrzegł na szczęście bezwładne ciało syna, niesione bystrym nurtem w dół rzeki.

• Pontonowy spływ z Krasieczyna dobiegał końca. Kto choć raz w nim

uczestniczył, wie, jaka to przyjemność. Wije się San wśród zalesionych wzgórz, zielonych łąk, płynąc z wolną wśród pięknych, wciąż nowych pejzaży. Znużeni słońcem postanowili zażyć kolejnej kąpeli, tym bardziej że miejsce do tego było doskonałe. Przepływali akurat koło Białej Skąły. Pływali znakomicie, pokonując całe kilometry w różnych akwenach, toteż rzeka nie stanowiła dla nich wyzwania. Ot, barszkwowanie dla ochłody i przyjemności.

Już z daleka dobiegał szum wody przelewającej się z impetem przez spiętrzenie w Ostrowie, ze szczególną zaś siłą w wąskiej gardzieli, u końca której pędząca kaskada tworzy groźną kipieli. Wodniacy z reguły omijają to miejsce, przechodząc obok brzegiem, gdyż przepływanie go już nieraz kończyło się tragicznie.

Postanowili zmierzyć się z żywiołem, tym bardziej że ponton wydawał się stabilny i bezpieczny. Runęli z masą wody w dół. Zachybotano nimi na wzburzonych falach i już po wszystkim. Sekunda emocji to jednak za mało – spróbowali raz jeszcze. Obserwatorzy przeprawy ujrzeli na-

gle dno wywróconego pontonu i tylko jedną postać. Był to Józek zmagający się z nurtem. Po chwili w spienionej wodzie ukazała się głowa, którą jakaś potężna siła ścigała w dół. Spętane wirami ręce i nogi nie mogły wykonać żadnego ruchu. Grymas wysiłku i strach w oczach dowodziły jakiejś dramatycznej walki, w której nie można było pomóc. Zdarzenie miało szczęśliwy koniec. Obaj zostali wyrzuceni poza skotłowaną białą grzywą, choć mogło być inaczej. Andrzej do dzisiaj określa ten epizod jako powrót z „tamtej” strony.

**Nie igraj z żywiołem**

Ostatnio przygrzało mocno, więc nad wodą gromadzi się coraz więcej amatorów kąpeli. Woda, choć to żywioł obojętny, może być śmiertelnie niebezpieczny, gdy potraktuje się go bezmyślnie i brawurowo. Pływam od lat i wydaje mi się, że robię to dobrze, niemniej nigdy nie pozwałam sobie na brak rozwagi. Często odwiedzam zwirowanie w Ostrowie, gdzie zdumiewa mnie niefrasobliwość plażowiczów. Oto opity piwem młodzień, rozpalony słońcem, wskakuje

gwałtownie do wody. Sto razy może się udać. Ale... Panujące dość powszechnie szpanerstwo powoduje, że popisują się swymi wątpliwymi umiejętnościami faceci, którzy zaledwie potrafią utrzymać się na powierzchni. Kotłują gwałtownie wodę, prezentując przedziwne style. Popularne są „końskie igraszki”, polegające na przewracaniu materaców, szczególnie gdy tkwią na nich dziewczyny. Osobny temat to skoki do wody, które oprócz umiejętności wymagają jeszcze świadomości, gdzie się skacze. Powszechny najazd plażowiczów na ostrowską gliniankę powinien mimo wszystko spowodować ochronę kąpiących. Uśmiech politowania budzą umiśnieni ratownicy, pilnujący tzw. miejskiej plaży, gdzie woda sięga trochę wyżej kolan. Tam gdzie jest to naprawdę niebezpieczne, nie ma nikogo.

Kąpiel jest wspaniałą przyjemnością, pływanie doskonałym sportem i wszystko będzie pięknie i zdrowo, gdy zechcemy korzystać z dobrodziejstw natury, stosując tylko kilka niezbędnych zasad.

Krzysztof FIL

**WIAHOR – pokoje gościnne**  
w Posadzie Rybotyckiej (pod Artamowem)

Do dyspozycji kuchnia, kominek, rowery, paintball.

nodleg 10-20 zł

tel. 670 70 00

**Wygrała nauczycielka, której wszyscy ufamy...**

## Nie wierzą w prawo

Zarząd Gminy w Żurawicy unieważnił konkurs sprzed dwóch tygodni na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Orzechowcach.

Tego właśnie obawiali się pedagodzy zatrudnieni w szkole, którzy udzielili poparcia koleżance wywodzącej się z ich grona i startującej w konkursie. Wykwalifikowana nauczycielka ma za sobą 14 lat pracy w zawodzie i miała zastąpić odchodzącą na emeryturę dotychczasową dyrektorkę. Tak przynajmniej zdecydowała komisja konkursowa złożona z przedstawicieli kuratorium, rodziców, gminy, rady pedagogicznej i związków zawodowych, stosunkiem głosów 6:4.

Wypowiedzi mieszkańców wsi potwierdzają ten werdykt: – Wygrała nauczycielka, której wszyscy ufamy i do brzo się stało, że to ona właśnie będzie nową dyrektorką.

Zarząd gminy być może podziela tę opinię, jednak konkurs unieważnił z powodu uchybień procedural-

nych, których dopatrzyli się inspektorzy z wydziału kultury, oświaty i sportu – poinformował Jerzy Andrach, wójt gminy. Stosowne pisma zostaną w najbliższych dniach rozesłane do zainteresowanych stron, a nowy konkurs powinien się odbyć przed upływem miesiąca.

Nauczyciele ze szkoły w Orzechowcach wstrzymują się od komentarzy na temat konkursu, jednak ze strzępków wypowiedzi można wnosić, że również mają wiele zastrzeżeń co do jego przebiegu. Nie kwestionują tylko samego głosowania i jego wyniku. – *Tutaj przepisy nie zostały naruszone, ale obawiamy się, że gmina nie zaakceptuje legalnego wyboru naszej koleżanki. Po tym co się tu wydarzyło, nikt z nas nie wierzy w prawo, więc wolimy się nie wypowiadać, żeby czegoś nie popsuć.*

Wójt Żurawicy nie wyklucza, że w następnym konkursie może zwyciężyć ta sama, co poprzednio osoba. – *Chodzi tylko o to, aby wszystko odbyło się zgodnie z prawem.*

W zbiorowych mogiłach pochowanych jest tam około dwóch tysięcy żołnierzy Ukraińskiej Republiki Narodowej i Strzelców Siczowych. Na pikulickim cmentarzu spoczywają prochy uczestników I wojny światowej, żołnierzy, walczących o niepodległość Ukrainy oraz oddziałów Petlury, które wraz z wojskami marszałka Piłsudskiego brały udział w wyprawie na Kijów. Po wycofaniu się Piłsudskiego z Ukrainy i zawarciu w Brześciu traktatu z bolszewikami, podkomendni Petlury osadzeni zostali w obozach dla internowanych na terenie Polski. Jeden z takich obozów znajdował się właśnie w Pikulicach. Osadzeni w nim, z powodu tyfusu i innych chorób, masowo wymierali. Zmarłych pochowano w kilku zbiorowych mogiłach.

Po II wojnie światowej, aż do roku 1989 panachyda na tym cmentarzu odprawiana była nielegalnie. Od kilku lat w uroczystościach żałobnych, oprócz duchownych greckokatolickich i prawosławnych oraz wiernych, biorą także przedstawiciele władz Ukrainy.

W panachydzie odprawionej 6 czerwca uczestniczyli m.in.: ambasador Ukrainy w Polsce Dmytro Pawlyczko, konsul generalny Ukrainy w Krakowie Zinowij Kurowski, były minister spraw zagranicznych Ukrainy, lider Narodowego Ruchu, jeden z kandydatów w wyborach prezydenckich Henadij Udowenko, a także przedstawiciele władz lokalnych i samorządowych z kilku ośrodków zachodniej Ukrainy oraz przedstawiciele władz Związku Ukraińców w Polsce. W swoim przemówieniu Dmytro Pawlyczko podkreślił znaczenie

**Panachyda w Pikulicach**

## Zaduma nad historią

Ukraińcy mieszkający w Polsce oraz blisko półtoratisięczna grupa pielgrzymów z zachodniej Ukrainy wzięli udział w panachydzie, czyli uroczystościach żałobnych odprawianych na cmentarzu przy ulicy Pikulickiej w Przemyślu.



Panachyda w Pikulicach.

dobrej współpracy oraz wzajemnych stosunków między Polską i Ukrainą. – *Nie chodzi tu jedynie o dobre stosunki i przyjaźń między prezydentami obu naro-*

*dów, ale o codzienne kontakty międzygminne i międzyludzkie. Tak tylko można uchronić Ukrainę przed powrotem do rangi państwa kolonialnego. Myślę, że przyjdzie taki czas, że na tej mogile spotykać będziemy się razem z naszymi braćmi Polakami, by razem zadumać się nad wspólną historią – powiedział m.in. ambasador Ukrainy, który dla podkreślenia znaczenia dobrych kontaktów między obu narodami powtórzył słowa wypowiedziane dzień wcześniej przez Ojca Świętego Jana Pawła II: – Bez miłości nie ma „Solidarności”.*

Z kolei Henadij Udowenko zwrócił uwagę że: – *Przyszliśmy tu nie tylko po to, by wspominać tragicznie zmarłych i tu pochowanych, i by rozmawiać o znaczeniu polsko-ukraińskiej współpracy, ale głównie po to, by nigdy nie dopuścić do powtórzenia się podobnej sytuacji w przyszłości.*

W panachydzie nie wzięli udziału przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z województwa podkarpackiego oraz Przemyśla. (R)

**Szkolenia dla rolników**

## Tajniki agroturystycznego biznesu

Urząd Gminy w Dubiecku powiadomił o możliwości wzięcia udziału w szkoleniu dla rolników zainteresowanych świadczeniem usług agroturystycznych. Już wkrótce odbędzie się kurs „Prowadzenie działalności agroturystycznej”. Zaplanowano 18 godzin wykładów, zajęcia

warsztatowe i zwiedzanie gospodarstw agroturystycznych. Szkolenie dla 20-25 osób potrwa 4 dni i będzie kosztować 30 złotych od uczestnika. Szczegółowe informacje można otrzymać w UG w Dubiecku pod numerem telefonu 651 11 56.

**kulturalia**

## Sztuka z łaźni

Przećni, a nawet może i ten bardziej wybitny zjadacz chleba pewnie nawet nie wie, że co dwa lata odbywa się w Wenecji wystawa sztuki światowej, w której uczestniczą oficjalnie przedstawiciele artystyczni poszczególnych krajów. Od prawie stu lat ta impreza się odbywa i Polacy mieli tam różne reprezentacje. Jednak w tym roku na pewno będzie głośno o naszym pawilonie wystawowym, bo przecież tam zaprezentuje się nasza najbardziej głośna artystka ostatnich lat – Katarzyna Kozyra. Jej nazwisko i jej prace znane są zapewne nie tylko miłośnikom sztuki nowoczesnej, bo przecież skandale związane z jej pracami odbiły się donośnym echem. Pierwszy problem był z *Piramidą*, instalacją ułożoną z zabitych, a potem wypchanych zwierząt domowych. Organizacje ekologiczne nie mogły tego puścić płazem. Potem przysłała kolejną *Łaźnię*, zapisane ukrytą kamerą sceny z budapesztańskiej łaźni dla kobiet. Potem były skandalizujące plakaty o wojnie w Kosowie, na których nagie zdjęcie autorki wpasowano w znaki czerwonego krzyża i półksiężyc. Teraz natomiast, specjal-

nie na Wenecję, sporządziła kolejny film wideo z ukrytej kamery, tym razem z łaźni dla mężczyzn (również w Budapeszcie). I to właśnie dzieło będzie oficjalnie reprezentować polską sztukę na weneckim biennale. Bynajmniej nie mam zamiaru przyłączyć się do ogólnonarodowej fali oburzenia i zakrzyknąć z innymi: – *Jak to? Takie „coś” mamy zaproponować całemu światu? Toż to hańba i zgroza!* Ja zamiast zdzierać gardło w chórze krytyków chciałbym się zastanowić nad tego typu podejściem do sztuki, jakie skutecznia na co dzień pani Kozyra. Z jednej strony jej instalacje i projekty multimedialne powodują mój głęboki niesmak i pytanie: po co to wszystko? Z drugiej przecież sama Kozyra nie wygląda na osobę, której jedynym celem jest zaistnienie w mediach poprzez skandal obyczajowy. Owszem, jej prace wywołują skandale, ale chyba nie są one jedynymi dążeniami Kozyry. Jaki zatem jest jej cel? Być może niszczenie pozostałych jeszcze przy życiu tabu. Przecież jednym z nielicznych, jakich wciąż jeszcze przestrzegamy jest tabu prawa do intymności. W jego imię używamy zamykanych

toalet, robimy miny do lustra w łazience, czujemy się swobodnie w łózkach. Wtedy, gdy nikt nas nie obserwuje stajemy się trochę inni, czy jednak naturalniejsi? Według Kozyry tak – w takiej sytuacji jak pobyt w łaźni mamy jakoby odrzucić pełnione zazwyczaj w społeczeństwie role. Kobiety są tam głęboko kobiece, mężczyźni męscy. Taka intencja przyświecała bowiem autorce przy słynnej pierwszej *Łaźni*, a w drugiej chodzi raczej o to samo. Jeśli jednak nawet uznamy, że artysta może łamać prawo człowieka do prywatności, ukazując go w intymnych scenach bez jego zgody, to samo założenie, że akurat wtedy jest on rzeczywiście sobą wydaje się naiwne. Nie wierzę, żeby w łaźni, wobec obcych ludzi, nawet nagich, ktoś czuł się naturalnie. Nie wierzę, żeby na przykład z pięciu kąpiących się wspólnie facetów przynajmniej dwóch nie chciało pokazać kolegom swej tężyzny, sprawności czy atrakcyjności. Pomijam już kwestię, jak czuć się muszą ci, którzy na takim dziele sztuki zostali uwiecznieni. Wydaje mi się, że dzieła Kozyry są słabe nie z etycznego, lecz estetycznego punktu

widzenia, a ich społeczne zaangażowanie traci kontestacją lat siedemdziesiątych i drastycznie uproszczonym modernizmem. A już na przesadę zakrawa fakt swoistego autoplagiatu – czyli trawestacji własnego dzieła w *Łaźni męskiej*. Jednak wbrew wielu jej krytykom nie chcę potępiać Kozyry za tanie efekciarstwo i manipulowanie opinią publiczną. Uważam, że ta kobieta ma coś do przekazania, choć może nie wszystkie jej decyzje są zrozumiałe i akceptowalne. Chce, by jej dzieła były przejmujące, by trafiły do zblazowanych odbiorców, czego dowodem są zdjęcia robione sobie przez nią podczas pobytu w szpitalu. Wydaje mi się jednak, że przy okazji ktoś wykorzystuje jej pracę artystyczną do promowania siebie. Znamienne jest, że sponsorem tego nowego przedsięwzięcia Kozyry był jeden z nowych na polskim rynku magazynów dla mężczyzn. Pismo to zamówiło nawet mszę w intencji powołania polskiej reprezentacji w Wenecji. Fakty te jakoś automatycznie ustawiają działania Kozyry w dziwnym, skandalicznym świetle. A czy to dobrze dla sztuki Katarzyny Kozyry? Raczej wątpliwe.

Andrzej JUSZCZYK



biraków, Lwowską, aż dojechał do ulicy Obozowej. Po drodze na przeszkodzie stanął mu zamknięty szlaban na przejeździe kolejowym. Słyszając syreny ścigających radiowozów, pirat staranował przeskoczyć i kontynuował ucieczkę. Dopiero na ulicy Słowackiego, osaczony przez trzy radiowozy, zatrzymał się. Jak się okazało, dopuścił się wszystkich możliwych wykroczeń kodeksu ruchu drogowego: nie zatrzymał się do kontroli, nie miał prawa jazdy (odebrano mu je w styczniu za jazdę w stanie nietrzeźwym), ubezpieczenia, przeglądu samochodu, spowodował kolizję, a na dodatek w wydychanym powietrzu miał 1,42 promila alkoholu. J.

**Drukarnia**  
**San Set**  
Józef Radymski  
Przemyśl  
ul. Herburtów 14  
telefon  
**676 41 01**

Do Przemysła zjechali rzemieślnicy z całego kraju na XXXV Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie

# Piekarze górą

Wokół wędkarskiej cierpliwości urosło wiele legend i dowcipów. Na przykład:

Wędkarz moczy kij w wodzie cały dzień, a spławik ani drgnie. Deszcz siąpi i głód mu doskwiera. Wreszcie nie wytrzyma i wrzeszczy: – *Jakbym nie wiedział, że wędkowanie uspokaja nerwy, to rzuciłbym to w cholerę!*

Oni sami, chociaż pogodni i dowcipni, kawałów na swój temat nie opowiadają. Mówią, że robią to tacy, którzy wędkę na oczy nie widzieli.



Szkoda, że niewymiary.



Przemyscy rzemieślnicy musieli w tym roku zadowolić się drugim miejscem i pierwszym w kategorii spławikowej Wojciecha Cichockiego.

Spotykają się raz w roku, żeby odświeżyć przyjaźnię, wymienić doświadczenia, no i powspółzawodniczyć z wędką w rękach. Za każdym razem przyjeżdżają w gości do innego koła wędkarskiego rzemieślników. Przemysł gospodarzem zawodów był już trzykrotnie. – *W tych zawodach uczestniczę po raz pierwszy. Za uważałem, że każdy tu wita się po bratersku, jak z najbliższą rodziną* – zwierza się jeden z reprezentantów rzemieślniczej ekipy z Bielska-Białej Edward Ostrowski.

W zawodach wędkarskich od trzydziestu pięciu lat bierze udział dziesięć drużyn z całej Polski i, co ciekawe, na te zgrupowania zjeżdżają ci sami ludzie. Nowe twarze zobaczyć można wtedy, kiedy wykruśają się weterani. Najstarszy bywalec imprezy pan Ryszard Świegoń z Krakowa pamięta pierwsze Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie rzemieślników i nie opuścił żadnego spotkania. Andrzej Wośki z Bielska-Białej w zawodach tych uczestniczył od 1980 r. – *Tak się złożyło, że w Przemysłu na zawodach jestem już po raz trzeci i zawsze imprezy tutaj wypalały. Zaprzyjaźniłem się z chłopcami z Przemysła i niejednokrotnie przyjeżdżaliśmy w te okolice na wczasy. Choć zawsze nasze drużyny z sobą rywalizowały podczas zawodów. Ciągłe robimy wszystko, żeby Przemysł nie wygrał zawodów.*

Wszyscy uczestnicy zgodnie podkreślają, że rywalizacja sportowa nigdy w takiej imprezie nie była najważniejsza. Przede wszystkim liczy się spotkanie.

W zmaganiach wędkarze walczyli głównie o dwa najważniejsze trofea – puchary nazwane imieniem ich fundatorów. Najbardziej prestiżowy puchar Dziewilka przeznaczony jest corocznie dla drużyny zwycięskiej w ogólnej klasyfikacji. Fundator i autor pucharu, złotnik krakowski, wykonał go z 12 kilogramów srebra. Po między podstawą a kielichem pucharu, w miejscu rękojeści umieszczony jest pstrąg. Drugi puchar, Chruścickiego, co roku zabiera drużyna, która uzyskała najniższą sumę punktów ujemnych we wszystkich konkurencjach. Punktacja w OZW rzemieślników została tak opracowa-

wana, że ekipa zwycięska otrzymuje jeden punkt, a każda następna sklasyfikowana po niej dostaje o jeden punkt więcej od poprzedniej. Zawody te odbywają się w dwóch konkurencjach: spławikowej i spinningowej. Przemyskich zawodów – jak twierdzi zawodnik tegorocznych organizatorów Wojciech Cichocki – nie można było przeprowadzić na Sanie, ponieważ woda w rzece była mętna i w tym czasie certa miała tarło. W związku z tym żadnej innej ryby z Sanu nie można byłoby wylowić.

W piątek, 4 czerwca, od samego rana wędkarze spławikowcy walczyli na zwirowisku w Ostrowie pod Przemysłem. Każde koło wystawiło trzyosobową reprezentację. Pogoda dopisała, ryba też. Zwycięzca tych zawodów Wojciech Cichocki z koła przemyskiego wylowił ryby o łącznej wadze 1925 gramów. Drużyna gospodarzy zajęła w tej rywalizacji trzecie miejsce. Wygrali tym razem odwieczni rywale z Bielska-Białej.

W sobotę od świtu słońce zasłaniały chmury. Człowiek przedstawił załogi gospodarzy Stanisław Cichocki obawiał się, że tym razem łowy mogą być uboższe. W opinii doświadczonych wędkarzy wahania pogody mają duży wpływ na brania. Nawet kierunek wiatru – jak mówią – ma znaczenie, gdy wieje z wschodu, ryba są niemiłe. Na radymniańskim zalewie, gdzie uczestnicy potykali się na wędkę spinningowe, wiał wiatr zachodni, co choć po części dawało nadzieję na obfitsze łowy. Niestety, łączna waga wydobytych z wody przez wszystkich wędkarzy ryb drapieżników nie przekraczała jednego kilograma. Zwyciężył Czesław Lipert z Bielska-Białej. Drużyna z Beskidu

Żywieckiego i tym razem pokonała pozostałych ośmiu przeciwników. Za to przemyskie w Radymnie „wylowili” drugie miejsce i drugie – w klasyfikacji łącznej. Przed kolacją organizatorzy rozdali wszystkie trofea, z czego większość, w tym dwa najważniejsze puchary, w tym roku pojechały do Bielska-Białej. Po ogłoszeniu oficjalnych wyników z miejsca, gdzie stali zawodnicy ze Słupska padło hasło: – *Piekarze górą!*

Wśród rzemieślników panuje miły zwyczaj, że uczestnicy zawodów obdarowują upominkami gospodarzy spotkania za trud włożony w przygotowanie zawodów. Po kolacji, na bankiecie, zwycięzcy mają obowiązek z wywalczonych pucharów poczęstować wszystkich szampanem. Następnym gospodarzem zawodów rzemieślników będzie koło z Bydgoszczy. MS

## Gościnne gospodarstwa

# Duet agroturystyczny

Wojewoda podkarpacki, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach, Regionalny Ośrodek FAPA w Rzeszowie oraz starosta powiatu przemyskiego zorganizowali konferencję na temat „Wykorzystanie lokalnych warunków dla rozwoju agroturystyki w południowo-wschodnim regionie Polski”.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele współorganizatorów oraz osoby prowadzące gospodarstwa agroturystyczne bądź zamierzające rozpocząć tego typu działalność. Wśród licznych uczestników konferencji obecna była także młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych z Nienadowej, przedstawiciele instytucji zajmujących się promocją turystyczną oraz zainteresowani tematem goście z Sokala na Ukrainie.

Na tematy związane z rolą agroturystyki w aktywizacji gospodarczej wsi oraz możliwościami zdobycia środków na rozpoczęcie tej formy pozarolniczej działalności wypowiadał się m.in. Jacek Węsierski, dyrektor generalny FAPA, funduszu europejskiego przeznaczonego na rozwój i restrukturyzację rolnictwa. Naukowcy z rzeszowskiego Zakładu Ekonomii Akademii Rolniczej w Krakowie oraz Akademii Ekonomicznej w Krakowie omówili stan i perspektywy rozwoju agrotury-



W podprzemyskich Wapowcach powstaje kolejne gospodarstwo agroturystyczne.

styki w województwie podkarpackim oraz ekonomiczne uwarunkowania rozwoju agroturystyki.

Agroturystykę wśród rolników bylego województwa przemyskiego od pięciu lat propaguje Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach. Obecnie w czterech powiatach bylego województwa istnieje 50 gospodarstw agroturystycznych, które dysponują 156 pokojami gościnnymi (354 miejsc noclegowych). – *Nasza rola polega przede wszystkim na informowaniu o możliwościach i sposobach zakładania gospodarstw oraz na promocji. Nie jesteśmy natomiast typowym biurem pośredniczącym w rezerwacji miejsc. Nie pozwala nam na to między innymi brak łączności telefonicznej z wszystkimi gospodarstwami. Dla wymiany doświadczeń i lepszej współpracy szesnastu gospodarzy prowadzących gospodarstwa agroturystyczne na Pogórze Przemyskim założyło Przemyskie Koło Stowarzyszenia Agroturystycznego „Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne”. Natomiast w Lipsku koło Narola założyło się Koło Stowarzyszenia Agroturystycznego, do którego należy jedenastu gospodarzy – wyja-*

śnia Alicja Dziukiewicz, główny specjalista ds. przedsiębiorczości, rozwoju i aktywizacji terenów wiejskich ODR w Korytnikach.

## Duet agroturystyczny

Wiesław Szeremeta i Ludwik Wiciejowski prowadzą gospodarstwa agroturystyczne na Roztoczu.

– *Formuły, sposobu na prowadzenie gospodarstwa agroturystycznego jako takiego nie ma. Trzeba ją sobie indywidualnie wypracować. Dostosować do terenu, do możliwości. Ja mam swoje podejście do tego tematu. Chcę utrzymać wieś w takim stanie, w jakim jest. Nie można zrobić ze wsi miasta. I dlatego dużą wagę przywiązuję do różnych eksponatów muzealnych. Chcę zrobić coś w rodzaju izby pamięci, gdzie będą eksponowane maszyny rolnicze, narzędzia, meble. A w prowadzeniu gospodarstwa agroturystycznego poza korzyściami są też i wyrzeczenia – każdy, kto zamierza się za to wziąć, musi o tym wiedzieć* – twierdzi Wiesław Szeremeta, prezes Koła Stowarzyszenia Agroturystycznego.

– *Gdy ja mam nadmiar turystów, podsyłam ich do pana Wiesława i w ten sposób obaj działamy. Jednym słowem założyliśmy duet agroturystyczny. Rozpoczęliśmy to współdziałanie w tym roku i liczymy na efekty – z humorem dodaje Ludwik Wiciejowski, były marynarz, który stałą przystań znalazł w Narolu.* (R)

**TANIE MEBLE**  
 "Nowo otwarty sklep meblowy ZAPRASZA"  
 • meblóścianki  
 • kuchnie  
 • zestawy wypoczynkowe  
 RATY  
 Czarnieckiego 7  
 PRZEMYSŁ  
 (magazyn „Zorzy”)   
 czynny od 8.00 do 17.00  
 w soboty od 8.00 do 13.00

**OKNA DREWNIANE**  
 Okno-Res  
 PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
 Przemysł, ul. Ratuszowa 14  
 tel./fax (016) 678-94-40  
 e-mail: oknores@city.net.pl  
 www.city.net.pl/okno-res

Egzamin dojrzałości składali w rok po śmierci Stalina

# Do widzenia wam, *canto cantare...*

„Znów minęło 5 lat. Pragniemy więc, jeszcze póki siły i zdrowie pozwalają, spotkać się i uczcić 45-lecie. Zapraszamy!”

**W** 1954 roku zdawali maturę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Przemyślu. Potem rozjechali się w rozmaite strony Polski. Gdzie kto studiował, tam został. Jedni mieszkają w Krakowie, Wrocławiu, Rzeszowie, Nysie, Zamościu..., drudzy za siedmioma górami i morzami. Inni znowu oblicili świat, a potem wrócili do rodzinnego gniazda.

Wiesława Dawidowicz, Maria Starzak i Barbara Zamirska z Przemyśla od dwudziestu już lat zbierają drogę koleżeństwo. W tym roku spotkali się po raz szósty. Dwa tygodnie temu na dziedzińcu przed „Słowakiem” witali się, jak zwykle, gorąco i serdecznie. Żal tylko, że coraz to mniej jest dłoni, które pragnęłyby się uściśnić. Na 74 zaproszenia odpowiedziało nieco ponad 40 osób.

Wielu z nich, w różnym czasie i okolicznościach zdało swój ostatni w życiu egzamin: Łach Władysław, Zelechowski Jan, Krupa Leszek, Kunik Henryk, Mielnik Janusz, Mikula Anatol, Pająk Magdalena, Słowińska Alicja, Łukasiewicz Janusz, Klinczuk Bogusław, Gil Jan.

Koleżanki i koledzy ze szkolnej ławy zanieśli im kwiaty i modlitwę. We wdzięcznej pamięci na zawsze pozostaną profesorowie, którzy nauczyli ich czym jest „praca, dobro, piękno”: Persowski Franciszek, Lech Edward, Hrycek Kazimierz, Krzysiek Tadeusz, Pietraszkiewicz Piotr, Birnbach Ludmiła, Łukasiewicz Maria, Łukasiewicz Ryszard, Krysa Wiktor, Strońska Zofia, Szewczyk Andrzej, Zadorożny Józef. Również drodzy nauczyciele, których imiona umknęły z pamięci organizatorom zjazdu, a więc profesorowie: Fedyk, Dobrzańska, Kucza, Krysiński, Lasoń, ks. Wziątek.

Za dusze zmarłych ojcowie Reformacji odprawili w sobotę, 29 maja, Mszę świętą.



Czy mnie jeszcze pamiętasz...?



Ciekawe, co też jeszcze się przypomniało ze szkolnych lat...

A potem, na otarcie łez, było spotkanie w auli szkolnej i bankiet w hali sportowej, na którym nogi bolały od tańca i brzuchy od śmiechu. Ciekawe, co też jeszcze się przypomniało ze szkolnych lat, na kolejnym zjeździe.

Wszystkich absolwentów – rocznik 1954 – pozdrawiamy, szczególnie komitet organizacyjny i dodatkowo panią Marię Mikulę za zaproszenie do uczestnictwa w zjeździe.

V Ogólnopolska Edycja Konkursu Samorządowego Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” w Toruniu

## Budujmy świat na tak

Przez dwa dni – 14 i 15 maja – w Toruniu trwała V Ogólnopolska Edycja Konkursu Samorządowego Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Nie zabrakło na niej przedstawicieli Przemyśla, o których niedawno pisaliśmy w związku z rozstrzygnięciem przemyskiej edycji konkursu.

**D**o miasta Mikołaja Kopernika i przepysznych pierników udali się: Ewelina Kość, Katarzyna Wojnowicz, Bernadeta Matusz, Estera Bereś, Tomasz Pudłocki i Łukasz Miśko, którymi z ramienia przemyskich władz samorządowych opiekował się Marek Samek. Finałowa uroczystość odbyła się w Teatrze im. W. Horzycy i składała się z dwóch części: prezentacji ósemki zwycięzców konkursu, której dokonała posłanka Joanna Fabisiak oraz koncertu galowego „Podobni ptakom” z udziałem 100 śpiewaków, tancerzy i recytatorów z Torunia. Wśród „Ośmiu Wspaniałych Polski” zabrakło przedstawicieli naszego miasta, ale już sam wybór i obecność na uroczystym rozdaniu laurów jest godny podkreślenia.

– Wysiadając z pociągu w Toruniu od razu wpadliśmy w objęcia organizatorów, którzy przetransportowali nas do wynajętej bursy szkolnej – opowiada Ł. Miśko. – Razem z naszą przewodniczką Moniką i jej podopiecznymi z Pracowni Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych zwiedziliśmy Toruń. To śliczne miasto, ze średnio-wiecznymi kamieniczkami, gotyckimi kościołami, Wisłą i zaskakującą ilością zieleni. Nie byliśmy w stanie obejrzeć wszystkiego. Następnie wraz ze wszystkimi „Wspaniałymi” zostaliśmy ulokowani na statku „Wanda”, który popłynął w stronę Gdańska. Kresem godzinnego rejsu był Port Drzewny, gdzie przygotowano dla nas „Majówkę pod Gwiazdami”. Raczylimy się pieczonymi kielbaskami, szaszłykami i udżem baranim. Na drugi dzień zwiedzaliśmy planetarium. W czasie seansu mogliśmy zobaczyć zaćmienie słońca – to było niesamowite wrażenie.



Żeńska część przemyskiej delegacji.

Utrudnieniem była kiepska klimatyzacja. Potem udaliśmy się do herbaciarni i tak się tam zapomnieliśmy, że spóźniliśmy się na uroczystość finałową. Na sali teatralnej miejsce z napisem „Przemyśl” było wolne, co ponoć pokazały telewizyjne kamery, ale my byliśmy, tyle tylko że w łóżku. Koncert był przygotowany doskonale i jest chyba najlepszym tego typu, jaki do tej pory udało mi się obejrzeć. Po imprezie w teatrze udaliśmy się do miejskiego Ratusza na bankiet. Jak się nieoficjalnie dowiedziałem, urządzenie finału kosztowało władze Torunia pół miliarda starych złotych. W imieniu koleżanek i kolegów chciałbym złożyć serdeczne podziękowanie Urzędowi Miejskiemu w Przemyślu, bez wsparcia którego nie byłoby nas w Toruniu – zakończył swoją opowieść Łukasz Miśko.

Warto dodać, że pomysł konkursu „Ośmiu Wspaniałych” zrodził się na warszawskim Zoliborzu w 1993 r., a jego celem jest promowanie pozytywnych prospołecznych postaw i działań młodzieży na rzecz najbliższego otoczenia: rówieśników, sąsiadów, osiedla, szkoły czy klasy. Patronat nad V ogólnopolską edycją objął premier Jerzy Buzek, a honorowy patronat – prymas Józef Glemp. MG

Do Przemyśla zjechało 30 doradców metodycznych ds. plastyki z całego kraju

## „Ta joj” na kłopoty

Przez dwa dni – 27 i 28 maja – w Przemyślu trwało I Krajowe Sympozjum Doradców ds. Plastyki, odbywające się pod hasłem „Edukacja plastyczna w okresie reformy”.



Uczestnicy sympozjum w trakcie uroczystej kolacji.

**I**niciatorem i organizatorem była przemyska „Astra-Zenith” przy współudziale Wydawnictw Szkolno-Pedagogicznych z Warszawy. W dwudniowym sympozjum wzięło udział 30 doradców metodycznych ds. plastyki z całego kraju. Program imprezy był bardzo bogaty. Zaproszono uznanych w Polsce autorów książek i podręczników z dziedziny plastyki, którzy prezentowali swoje nowe propozycje wydawnicze.

Najważniejszym punktem było spotkanie z przedstawicielem Ministerstwa Edukacji Narodowej, głównym specjalistą Departamentu Strategii i Reformy Edukacyjnej Andrzejem Urmańskim. Atmosfera przed

spotkaniem była bardzo napięta i – jak dało się wyczuć – nieco przypominała atmosferę przed boksem pojedynkiem. Nastawiano się na ciężkie razy. I rzeczywiście tak było. Lista żalów do MEN jest długa, więc trudno się dziwić, iż spotkanie trwało dwie i pół godziny. Zapewne konfrontacja ta trwałaby dłużej, gdyby nie... uroczysta kolacja w przemyskiej restauracji „Trojka”, na którą udali się wszyscy zaproszeni goście. A tam było wesoło i swojsko, gdyż przygrywała kapela podwórkowa „Ta joj”.

**Warsztaty plastyczne**

Następnego dnia rozpoczęły się warsztaty plastyczne, prowadzone

przez Barbarę Neubart z Warszawy. Wszyscy uczestnicy, łącznie z A. Urmańskim, skupili się na wykonywaniu płaskorzeźb z masy papierowej – nowego wyrobu „Astry-Zenith”. W części krajoznawczej spotkania uczestnicy zwiedzili zamki w Krasiczynie, fort w Siedliskach oraz Arboretum w Bolestraszczach.

Owocem sympozjum stał się apel skierowany do ministra edukacji narodowej Mirosława Handke, podpisany przez wszystkich doradców, wyrażający zaniepokojenie sytuacją w dziedzinie edukacji plastycznej w naszym kraju. MG

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Podkarpackim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

**P**odstawową działalnością Zamojskiej Korporacji Energetycznej Spółka Akcyjna jest sprzedaż energii elektrycznej. Poza tym, ZKE SA jako właściciel Ciepłowni Szopinek, jest wytwórcą energii cieplnej, która jest obecnie sprzedawana Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej Zamość sp. z o.o.

W roku 1998 średnia cena sprzedaży energii cieplnej przez nas wymienionemu przedsiębiorstwu wynosiła 14,93 zł/GJ. Kształtowała się ona wówczas na poziomie najniższej ceny w kraju.

Średnia cena zakupu energii cieplnej dla kluczowych 231 ośrodków ciepłowniczych w kraju wynosiła w ubiegłym roku 17,89 zł/GJ, tzn. była wyższa o 19,8 procent od ceny obowiązującej w ZKE SA.

Po zatwierdzeniu nam taryfy dla ciepła przez Urząd Regulacji Energetyki cena sprzedaży energii cieplnej przez ZKE SA kształtuje się na poziomie 17,48 zł/GJ, a więc w dalszym ciągu poziom ten jest niższy od średniej ubiegłorocznej ceny zakupu energii cieplnej przez wyżej wymienione ośrodki. Utrzymywanie się od dłuższego czasu tak atrakcyjnej ceny na ciepło aktywnie wpływa na proces likwidacji lokalnych źródeł ciepła oraz przyłączanie się nowych odbiorców do sieci ciepłowniczej, w wyniku tego systematycznie rośnie ilość ciepła produkowanego w ciepłowni Szopinek, co jest bardzo korzystne dla mieszkańców Zamościa i środowiska naturalnego.

Stosowane ceny energii cieplnej w obecnym obrocie nie pozwalają na osiągnięcie odpowiedniego zysku dla zapewnienia rozwoju tego źródła ciepła w dalszej perspektywie. Ustalenie cen na tak niskim poziomie jest podyktowane twardymi prawami rynku. Ponieważ mieszkamy w regionie o najniższych w kraju średnich dochodach, popyt jest ograniczony zasobnością mieszkańców. Niestety, takie podejście do sprawy ma jedną ogromną wadę związaną z ograniczeniem nakładów na odtworzenie majątku, co z kolei może doprowadzić do dekapitalizacji majątku w ciągu kilku najbliższych lat.

Sprzedaż przez ZKE SA energii cieplnej po tak niskich cenach jest możliwa również dzięki utrzymaniu dużej sprawności energetycznej zainstalowanych w Ciepłowni Szopinek kotłów, właściwie prowadzonych remontów, wprowadzaniu modernizacji urządzeń, właściwie prowadzonej eksploatacji ciepłowni.

Po zakończeniu każdego sezonu grzewczego, w celu przywrócenia sprawności obiektu rozpoczyna się sezon remontowy. Pomimo iż temperatura na zewnątrz niejednokrotnie jest bardzo wysoka, w tym właśnie czasie wykonywane są remonty urządzeń, by we wrześniu ciepłownia była gotowa zasilać Zamość w ciepło. Remonty i inwestycje wiążą się dla Zamojskiej Korporacji Energetycznej SA z poważnymi wydatkami finansowymi. Ponadto w okresie letnim rozpoczyna się gromadzenie opału (miału węglowego), który dostarczany jest transportem kolejowym na bocznice, której właścicielem jest ZKE SA.

Ciepłownia Szopinek została uruchomiona w 1985 roku. Wyposażona jest w trzy kotły wodne WR-25 o łącznej wydajności cieplnej wynoszącej 87,3 MW i jest systematycznie modernizowana.

Wśród inwestycji ostatnio wykonanych należy zwrócić uwagę na modernizację instalacji odpylania, po zastosowaniu której sprawność odpylania wzrosła z 78 proc. do 96 proc. Taki stan spełnia obowiązujące normy z zakresu emisji zanieczyszczeń pyłowych.

Drugą istotną inwestycją, która w znacznym stopniu spowodowała wzrost sprawności wytwarzania energii cieplnej, było zastosowanie na dwóch kotłach systemu informatyki przemysłowej, umożliwiającego pracę w pełnej automatyce. Dzięki zainstalowaniu wymienionego układu umożliwiono większą stabilizację parametrów pracy kotłów, przez co zwiększono efektywność wytwarzania energii cieplnej.

Oprócz inwestycji oraz niezbędnych remontów duże znaczenie przywiązujemy do wykonywania pomiarów i badań diagnostycznych, mających zadanie wskazać kierunki wykonywania niezbędnych prac inwestycyjnych i remontowych.

# Po Rajdzie Polski

## Zakończył się 56. Rajd Polski, eliminacja Mistrzostw Europy o najwyższym współczynniku, jeden z najstarszych rajdów w Europie.

**I**mpreza była oglądana przez setki tysięcy kibiców (tylko na pierwszym OS wg oficjalnych danych było ich 200 tys.), którzy na podgórskie trasy przyjechali z całego kraju. Również z Przemysła wybrało się na ten rajd wielu fanów sportu samochodowego.

Mankamentem tegorocznej imprezy był brak rzetelnej i bezpośredniej informacji o tym co na trasie. Nie funkcjonowało w tym roku radio rajdu. Było to przyczyną powstawania wielu „niesamowitych opowieści”, które drogą pantoflową krążyły wśród kibiców. Co bardziej zaradni korzystali z informacji komisarzy obsługujących poszczególne punkty, ale oni wiedzieli tylko to, co działo się na ich próbie.

Nie będę relacjonować przebiegu walki, nie będę podawać informacji znanych, chciałbym jednak przekazać kilka faktów, które nie były na-

głośnione, ale miały duży wpływ na ostateczne wyniki całej imprezy. Informacje te pochodzą z konferencji prasowej oraz z oficjalnych komunikatów przekazanych po rajdzie akredytowanym dziennikarzom.

Janusz Kulig, który po ośmiu odcinkach specjalnych zajmował drugie miejsce ze stratą 25,4 s do Holowczyca, stracił koncentrację na widok rozbitego *Seata* Ratajczyka (doszczętnie zniszczony) i 300 m dalej jego *Escort* wpadł tyłem do rowu, wykonał dwa salta przez dach i zatrzymał się na prawym boku. Kibice postawili samochód na koła, a kiedy kierowca uruchomił silnik, wybuchł pożar. Auto uległo całkowitemu spaleni.

Zbigniew Stec wypadł z trasy 200 m przed metą lotną OS 12. Jego *Lancer* po długim hamowaniu wpadł w las i uderzył czołowo w drzewo. OS przerwano, odwołując kierowcę (transport helikopterem) i pilota do szpitala w Krakowie. Z. Stec doznał urazu kręgosłupa szyjnych bez objawów neurologicznych oraz urazu krocza. U pilota R. Bromke stwierdzono uraz krocza i ogólne potłuczenie.

Ukraińiec z listy priorytetowej FIA Wasyl Roztocki jadący *Escortem* WRC, na którym podczas Rajdu Monte Carlo startował sam Delecour, dachował na OS 5. Po postawieniu na koła jechał dalej, blokując jadącego za nim Czarka Fuchsa. Na kolejnym OS złapał gumę i skutecznie blokował Leszka Kuzaję.

Cezary Fuchs od początku rajdu narzekał na spadek mocy silnika swojej *Celiki*, później urwał półosi, a na mecie OS 9 jego auto zaczęło się palić. Na OS 11 wysiadło mu wspom-



Auto Z. Steca po „zejściu” w las.

ganie. Pomimo tych awarii rajd zakończył na dobrym ósmym miejscu.

Krzysztof Holowczyca posiadał 1,39 min przewagi nad Gryczyńskim, lecz w połowie OS 15 na zwichnięciu jeździ nie opanował auta, uszkadzając najpierw tylne koło, potem rozbijając przód. Holec stracił na OS 55,9 s do Gryczyła.

Serwis Prodrive'u dokonał „cudu” i usunął poważne uszkodzenie zawieszenia w ciągu 24 min, załozde dopisano 40 s kary za 4 min spóźnienia na PKC, a jego przewaga nad Gryczyńskim stopniała do zaledwie 6,7 s.

Na OS 19 na szczyście przed Międzybrodziem Holowczyca zahaczył o betonową barierę, po czym auto zgasało i nie dało się uruchomić. Holec zjechał na luzie do mety. Na tym OS stracił 4:05,7 min i za metą zaparkował samochód. Przyczyną defektu było wysunięcie się złącza w układzie elektronicznym.

Ze względu na brak miejsca nie mogę podać wielu innych ciekawych sytuacji. Chciałbym jednak wymienić kilka przykładów postawy fair play.

R. Herba walczący o zwycięstwo w grupie N zatrzymał się na odcinku specjalnym, tracąc cenne sekundy przy płonącym *Escorcie* Kuliga i pomagając go gasić.

M. Ficoń zatrzymał się przy wypadku Z. Steca, udzielając mu pierwszej pomocy.

Dariusz Poletyło, który odpadł po awarii silnika *Subaru*, pożyczył swój alternator Gielacie.

Po raz pierwszy przyznano Nagrodę Fair Play ufundowaną przez Mobil 1. Otrzymała ją załoga M. Opalka-K. Ruciński za pożyczenie sekundy biegów swojemu konkurentowi z klasy.

Niezdiscyplinowani kibice doprowadzili do dwukrotnego przerwania odcinka Górki-Jaworze.

K. Holowczyca chcąc zdobyć tytuł mistrzowski musi wygrać pozostałe rajdy zaliczane do MP.

Klasyfikacja RSMP: 1. Gryczyński 63 pkt., 2. Holowczyca 43 pkt., 3. Kuzaj 42 pkt., 4. Gieruszczak 36 pkt., 5. Kulig 30 pkt., 6. Herba 28 pkt.

Klasyfikacja ME: 1. Andreucci 300 pkt., 2. Bertone 240 pkt., 3. Gryczyński 208 pkt., 4. Puras 200 pkt., 5. Sibera 180 pkt. 6. Dallavilla 152 pkt.

M. B. Mirosław BAR



R. Herba w locie po „hopie”.

## Znowu drożej przy dystrybutorze

Pierwszego czerwca rząd J. Buzka po raz trzeci w tym roku wprowadził nową, wyższą stawkę podatku akcyzowego na paliwa płynne.

Wyższy wzrost cen paliw oznaczałby, że krajowe paliwa byłyby droższe od paliw importowanych.

M. B.

**P**odatek ten wzrósł o 7 groszy na litrze benzyny z zawartością ołowiu, o 6 groszy na litrze benzyny bezołowiowej i o 4 grosze na oleju napędowym. Tym razem rafinerie postanowiły podnieść tylko ceny benzyny, ceny oleju napędowego pozostają bez zmian. Największy w kraju producent paliw Polski Koncern Naftowy podniósł ceny średnio o 5 gr na litrze.

Rafineria Gdańsk, chcąc być konkurencyjną do potentata paliwowego podwyższyła ceny średnio o 3 grosze.

## Mistrzostwa okręgu

W ostatnim okresie zostały rozegrane dwie eliminacje Mistrzostw Okręgu PZM w Konkursowej Jeździe Samochodem. W obu imprezach dobrze spisali się załogi z Przemysła.

**W** Rajdzie Podkarpackim (21-22 maja) załoga T. Batowski-S. Lemik zajęła pierwsze miejsce w klasie markowej „Maluch”. Również pierwsze miejsce w klasie do 1600 cm sześć. zajęła załoga T. Witalis-A. Pin-

kowicz. Rajd ten był zaliczany do Pucharu Polski. W tej klasyfikacji załoga T. Batowski-S. Lemik zajęła III miejsce. W Rajdzie Rzeszowskim (30 maja) w klasie „Maluch” ponownie wygrał T. Batowski z S. Lemik, a załoga M. Strzelecki-M. Lisak zajęła II miejsce w klasie powyżej 1600 cm sześć.

T. Witalis z R. Oserkiem rozbili samochód i nie ukończyli rajdu.

M. B.

## Konkurs

**T**rzy osoby, które jako pierwsze zadzwoń w czwartek, 10 czerwca, między godz. 13 a 13.05 pod numer telefonu 6703042 i prawidłowo odpowiedzą na pytanie zamieszczone poniżej, otrzymają talon na bezpłatne mycie samochodu w Automyjni „Atlantida”.

**Pytanie:** W jakich warunkach jest dozwolone korzystanie przez pieszo z drogi dla rowerów?

### Automyjni „ATLANTYDA”

Przemysł, ul. Mickiewicza 65 (obok salonu Daewoo)  
oferuje tanie i solidne usługi w zakresie:  
- mycia automatem - mycia ręcznego  
- mycia podwozia gorącą wodą - mycia silników  
- woskowania - suszenia - odkurzenia  
- czyszczenia wnętrza - znakowania pojazdów.  
**10% rabatu dla stałych klientów**  
Czynne codziennie w godz.: 8-20, soboty 7-20.  
tel. 678 49 99  
ZAPRASZAMY

36838

37281

## NA WAKACJE Z CITROËNEM

**Xsara** Miami seria limitowana  
Radio PIONEER  
Cztery głośniki  
autocłam COBRA  
felgi aluminiowe  
**GRATIS!**  
cena już 37 632 zł\*

**Saxo**  
Roczne ubezpieczenie  
OC, AC, NW  
**GRATIS!**  
cena już 29 900 zł\*

\*Promocja dotyczy tylko samochodów rocznik 99, do czasu wyczerpania danego modelu.

**DAN-MAR s.c. Autoryzowany Dystrybutor**  
35-506 Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel./fax (0-17) 852-63-02

## RADIO TAXI „GALICJA”

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**  
**96-21** lub **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

**CAŁĄ DOBĘ**

**Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemyślu**  
ul. Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70

ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na najem lokali użytkowych:

- w budynku przy ul. Kosynierów 1 o pow. użytk. 144,20 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem na sklep.

Oferty należy składać w siedzibie spółdzielni do 14.06.1999 r. z równoczesnym wpłaceniem wadium w kasie PSM w wys. 500 zł, w godz. 7-8 lub 12-14. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru ofert. Bliższych informacji dotyczących przetargów udziela sekcja Członkowsko-Mieszkaniowa, tel. 670-77-17.

## TAXI Czynne całą dobę

ul. Kraszewskiego Tel. 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

**RABAT NA TELEFON**

**CENY KONKURENCYJNE**

## TAXI „POD KASZTANEM”

tel. 670-66-66

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**

dojazd na terenie miasta bezpłatny

**ZAKUPY NA TELEFON**

## HALO TAXI

670 93 93

**SZYBKO I TANIO**

ul. Borelowskiego 1

## SKŁAD BUDOWLANY

Kuńkowce – tel./fax (0-16) 671-05-40

Oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych

**DOWOZIMY TOWAR DO KLIENTA**

**OFERTA SPECJALNA:**

<b>System dociepleń BOLIX</b>	<b>Siatka ogrodzeniowa BEKAERT</b>
-------------------------------	------------------------------------

DOJAZD BEZPŁATNY, ZAKUPY NA TELEFON

## Super RADIO TAXI 24h

96-23 lub 670-40-44

**KONKURS – WYGRANA – NAGRODA:**  
Karta stałego klienta nr 3056, 1389

Przełęcz Herburtów 35  
tel./fax (016) 678-51-55

**SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANICH OFERUJE:**

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk, trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**DEALER STOLBUD GRYPÓW**  
Sprzedaż ratalna  
**INTERESUJĄCE RABATY**

**ZAWIADOMIENIE ZARZĄDU GMINY W BIRCZY**

Stosownie do art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 69 poz. 415 z późn. zm.) zawiadamia się, że w dniach od 9.06.1999 r. do 1.07.1999 r., w godz. od 7.30 do 15.30, w pok. nr 17, w Urzędzie Gminy Bircza (GOK Bircza) będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt następującego planu zagospodarowania przestrzennego:

MPZP Korzeniec T-1/99 obejmujący działkę nr 423/3 w miejscowości Korzeniec. Przedmiotem planu jest przeznaczenie pod lokalizację i budowę wieży łączności bezprzewodowej wraz z urządzeniami towarzyszącymi.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest. Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy Bircza z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

## TAXI LWOWSKA

(obok Restauracji Trojka)  
tel. 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**

## RADA MIEJSKA W OLESZYCACH

na podstawie art. 36a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r., Nr 67, poz. 329, z późn. zm.)

**OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Oleszycach**

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do nauczania jednego z przedmiotów, które szkoła realizuje oraz spełniać pozostałe wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. (Dz.U. Nr 14, poz. 126).

**Oferta kandydata powinna zawierać:**

1. Uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy dyrektora szkoły
2. Dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne (wykształcenie, odbyte kursy, specjalizacje zawodowe)
3. Zaświadczenie o stażu pracy
4. Aktualne świadectwo lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole
5. Ocenę pracy uzyskaną w okresie ostatnich pięciu lat pracy w szkole

Kandydaci proszeni są o składanie ofert w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Oleszycach” pod adresem Zarządu Miasta i Gminy w Oleszycach, Rynek 1, 37-630 Oleszyce w terminie do dnia 20 czerwca 1999 r.

Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Radę Miejską. O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

Rada Miejska

Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy W-wa, ul. Żurawia 47, Ośrodek Gospodarczy w Przemyślu, ul. Zamoyskiego 2

**POSIADA DO WYNAJĘCIA** pomieszczenia magazynowe o powierzchni ok. 900 m<sup>2</sup> oraz place składowe, magazyny wyposażone są w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, rampę załadunkową oraz c.o. – zlokalizowane w Przemyślu przy ul. Zamoyskiego 2 (siedziba Urzędu Celno).

Szczegółowe informacje w tej sprawie – tel. 670 51 93.

## RADIO TAXI MNISZA

czynne całą dobę  
**678-33-00**  
najtańsze w Przemyślu

## ECHO TAXI

os. BORELWSKIEGO

**670 32 32**

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:

## TANI WĘGIEL

wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport

## MATERIAŁY BUDOWLANE

PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BLOCZKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Sprzedaż ratalna do 5000 zł bez poręczycieli

Przełęcz, „Rampa Burak”  
ul. Nestora, tel. 678-68-11  
Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

Przełęcz, ul. Jasińskiego 58,  
tel./fax: 678 55 81, Krasiczyn,  
tel. 671 81 20

## TAXI

ul. bpa Glazera  
TEL. 670-20-00

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**

- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10% rabatem

**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW HUTNICZYCH**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
 wapno, cement, papa, styropian,  
 lepek, masa AJ, kostka brukowa  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36

**SPRZEDAŻ RATALNA**  
 CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

**PRZYCHODNIA**  
 dla  
 Małych Zwierząt



Lek. wet. Jerzy Czuchman  
**PRZEMYSŁ, ul. św. Jana 1**

Tel.  
**670-08-34**

**CZYNNA**  
**CODZIENNIE:**  
**9<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>**

w niedzielę i święta  
**10<sup>00</sup>-11<sup>00</sup>**

**CAŁODOBOWE**  
**WIZYTY DOMOWE:**  
 Tel. 0601 966473

**DACHBUD**

**CENTRUM SPRZEDAŻY**  
**POKRYĆ DACHOWYCH**


**OFERUJE:**  
 blachodachówkę  
 szwedzką – 25,00 zł/m<sup>2</sup>  
 trapez  
 szwedzki – 22,50 zł/m<sup>2</sup>  
 okna PCV  
 okna drewniane  
 rynny  
 drzwi POL-SKONE

**ZAPRASZAMY**  
 pon.-pt. 9-16  
 sobota 9-13

**POMIARY, WYCENA,**  
**TRANSPORT – GRATIS,**  
**SPRZEDAŻ RATALNA,**  
**USŁUGI, MONTAŻ.**

Przemysł, ul. Lwowska 40  
 (Marko-Exim),  
 tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202  
 Przeworsk, ul. Łańcucka 1  
 Tel. (0-16) 648 90 43

**HONDA HR-V**



**SIGMA - CAR** Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
 Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-21-777  
 tel./fax 629-809

sięgnij  
 po  
 nas!



**ZYCIE**  
 PODKARPACKIE

Biurowie Reklam i Ogłoszeń tygodnika Życie Podkarpackie  
 Tel (0-16) 670 22 00, 670-30-42, fax (0-16) 670-73-84

**ZARZĄD GMINY MEDYKA**  
 37-732 Medyka, woj. podkarpackie

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pomiaru sytuacyjno-wysokościowego w miejscowościach Torki i Leszno.**

Termin realizacji zamówienia – 31.08.1999 r.  
 Upoważniony do kontaktu z oferentami – Piotr Malinowski, tel. 671-53-91

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w pok. nr 38 codziennie (od poniedziałku do piątku) w godz. 8.00-14.30 w UG Medyka.

Oferety należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Medyce w terminie do 18.06.1999 r., do godz. 15.00. Oferety zostaną otwarte w dniu 21.06.1999 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 38 w Urzędzie Gminy Medyka.

**ZARZĄD GMINY MEDYKA**  
 37-732 Medyka, woj. podkarpackie

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pomiaru sytuacyjno-wysokościowego w miejscowościach Siedliska i Jaksmanice.**

Termin realizacji zamówienia – 31.08.1999 r.  
 Upoważniony do kontaktu z oferentami – Piotr Malinowski, tel. 671-53-91

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w pok. nr 38 codziennie (od poniedziałku do piątku) w godz. 8.00-14.30 w UG Medyka.

Oferety należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Medyce w terminie do 18.06.1999 r., do godz. 15.00. Oferety zostaną otwarte w dniu 21.06.1999 r. o godz. 11.00 w pokoju nr 38 w Urzędzie Gminy Medyka.

**APEX**  
 komputery reklama serwis internet kaszy fiskalne oprogramowanie

37-700 Przemysł ul. Goszczyńskiego 9 tel. 670 92 92 fax 670 90 09

**KASY I Drukarki FISKALNE**

Zakładamy konta Poczty Elektronicznej-12MB  
 Oferujemy pełny asortyment sprzętu komputerowego i fiskalnego

**ZARZĄD GMINY MEDYKA**  
 37-732 Medyka, woj. podkarpackie

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pomiaru sytuacyjno-wysokościowego w miejscowościach Hurko i Hureczko.**

Termin realizacji zamówienia – 31.08.1999 r.  
 Upoważniony do kontaktu z oferentami – Piotr Malinowski, tel. 671-53-91

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w pok. nr 38 codziennie (od poniedziałku do piątku) w godz. 8.00-14.30 w UG Medyka.

Oferety należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Medyce w terminie do 18.06.1999 r., do godz. 15.00. Oferety zostaną otwarte w dniu 21.06.1999 r. o godz. 12.00 w pokoju nr 38 w Urzędzie Gminy Medyka.

<b>NEXT HIT PII 300 A</b> Cache 128 - płyta gł. INTEL LX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 300A c128 - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk 3.2 GB UDMA - CD-ROM 32x - grafika SIS 6326 AGP 8 MB 3D - karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W - monitor kolorowy cyfrowy 14" LR&NI	<b>NEXT HIT PII 333 A</b> Cache 128 - płyta gł. INTEL LX PENTIUM II AGP AT - procesor INTEL PENTIUM II 333A c128 - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk 3.2 GB UDMA - CD-ROM 32x - karta graficzna S3 Trio 4MB AGP - karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W - monitor kolorowy Daewoo 15" LR&NI	<b>NEXT DVD PII 366 A</b> Cache 128 - płyta gł. INTEL ZX P II 100MHz AGP ATX - procesor INTEL PENTIUM II 366A c128 - pamięć DIMM 32 MB - twardy dysk 6.4 GB UDMA - DVD-ROM HITACHI - karta graficzna RIVA ZX 8MB SDRAM - karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W - monitor kolorowy Daewoo 15" LR&NI
<b>2499,- (z VAT)</b>	<b>2699,- (z VAT)</b>	<b>3399,- (z VAT)</b>

**UWAGA!!! SZOKUJĄCO NISKIE CENY**  
 Zestaw z DVD teraz z HDD 6.4 GB

Oferujemy również:  
 sprzęt komputerowy firmy OPTIMUS jako Partner Handlowy **OPTIMUS**

**TELE TAXI 678 22 33**

plac Legionów PKP

**Czynne całą dobę**



**Reklama w prasie to**  
**kluczowa sprawa...**

**Nie czekaj, zadzwoń!**  
**670 22 00**



**Sirius**

**nowość**

**RuppCeramika**  
 Dach w najlepszym stylu

**Niemiecka jakość z polskiej gliny**

ZAPRASZAMY DO FIRMY HANDLOWEJ:  
**Przeworsk, ul. Niepodległości 57,**  
 tel./fax (0-16) 648-83-45

**instalator s.c. Przeworsk**

## TWOJE POTRZEBY – TWÓJ WYBÓR

# INFORES

PRZEMYSŁ Sp. z o.o.

autoryzowany dealer



**Ericsson GF 768**  
za 199 zł + VAT  
z aktywacją



**Panasonic G 520**  
za 199 zł + VAT  
z aktywacją



**Alcatel One Touch Club +**  
za 99 zł + VAT  
z aktywacją

ilość telefonów objętych promocją ograniczona  
telefon objęty promocją posiada blokadę SIM LOCK,  
tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Zapraszamy do naszego punktu sprzedaży w Przemyślu

– ul. Mickiewicza 4

tel. 678 64 67, tel./fax: 016 6786825

tel. 0602 761 672, 0602 778 250

*Tvoja era*



37-700 Przemyśl, ul. Jasińskiego 9  
tel. (016) 678 60 02, 678 81 59, fax (016) 678 81 57  
http://www.erep.w.pl, e-mail: erep@box43.gnet.pl

REGIONALNY  
DYSTRYBUTOR

**BOLIX**  
system



**Najbardziej  
ekonomiczny  
system ociepleń  
budynków**

CENA brutto 1 m<sup>2</sup>  
**23,30 zł**

Udzielamy korzystnych rabatów

**cement 212 zł** brutto/tona

klej do  
ceramiki  
17 zł brutto/25 kg

Punkty sprzedaży:

1. Spółdzielnia Rzemieślnicza „PRZYSZŁOŚĆ”, ul. Moniuszki 6, tel. 678 38 38
2. **BOGMAT**, ul. Mickiewicza 28, tel. 678 65 62
3. **SZUK-BUD**, Ryszard Gierula, ul. 3 Maja 61a, tel. 670 66 39
4. **RAK s.c.** – skład budowlany – Kuńkowce 8, tel. 671 05 40
5. **CZEXBUD**, Żurawica, tel. 671 31 80
6. **Akord-BUD**, Brzozów, ul. Kościuszki 23, tel. (0-13) 43 416 56

36865

w tym  
**worku  
nie ma kota**



– DOCIEPLENIA  
BUDYNKÓW  
– KLEJE  
DO PŁYTEK  
– POSADZKI

PODZIAŁOWY CERTYFIKAT  
SYSTEMU JAKOŚCI  
ISO 9001

Przedstawiciel

Henkel

**Ceresit**

**FIRMA HANDLOWA B+B**  
Jarosław, ul. Zbożowa 8, tel./fax: (0-16) 621 50 92

36646

**SYSTEM DOCIEPLEN**  
**GREINPLAST**  
SUPERCENA - 22,90 zł/m<sup>2</sup>  
DYBLE DO STYROPIANU – GRATIS!  
**TYNKI MOZAIKOWE**  
dystrybutor: **Foto hurt** PRZEMYSŁ  
Ul. LWOWSKA 40 (MARKO-EXIM)  
Tel. 678-92-72 www. 223  
Tel. kom. 0602 526 567  
PUNKTY SPRZEDAŻY:  
RAK: Kuńkowce 8, tel. 671-05-40  
INSTALATOR: Jarosław  
ul. 3 Maja 83, tel. 621-41-65  
A. KOŁCZ: Orły 166, tel. 671-26-43  
CZEXBUD: Żurawica 650,  
tel. 671-31-80

**SIDING**  
**BOAZERIE**

KLEJE  
DO GLAZURY  
POSADZKI  
GRUNTY



DOCIEPLENIA  
BUDYNKÓW  
STYROPIAN FS15 (M-20) – 88 zł/m<sup>2</sup>  
FS12 (M-15) – 64 zł/m<sup>2</sup>

**Foto hurt** ul. Lwowska 40  
Tel. 678-92-72 wew. 210

**EURO-BIKE**  
**ROWERY**  
hurt-detal . górskie  
. turystyczne  
. rowerki dziecięce  
. rowery „popularne”  
Rowery produkcji: GIANT, USA,  
Włochy, Czechy, Niemcy, Polska  
Czynny w godzinach od 9.00 do 18.00  
Przemyśl, ul. Węgierska 34, tel. 670-04-61

37047

PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 28, tel./fax (0-16) 678-65-62



**Bogmat**

**CZAJKA**  
ZAKŁAD STOLARSKI

POLECAMY:

- stolarkę okienną i drzwiową
- stolarkę jednoramową
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne – sosna
- elewacje – panel. Siding, boazeria MDF,
- panele podłogowe
- kleje, zaprawy, docieplenia

- cement, ościeżnice, styropiany, pianki,
- silikon, folie budowlane
- blachy ocynk., powlekanie – cięte na wymiar
- uszczelki do drzwi i okien
- energooszczędne grzejniki
- konwektorowe DIMPLEX

Prowadzimy sprzedaż ratalną – do 5000 zł bez poręczycieli

36613

## HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**FAHO**  
Przedsiębiorstwo  
Wielobranżowe  
„FAHO” ZPCh.  
Sp. z o.o.

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
- ▶ pompa do betonu STETTER 24 m
- ▶ w obrębie miasta – beton B-15 z transportem 149,80 zł/m<sup>3</sup>  
– z pompą STETTER – 160 zł/m<sup>3</sup>

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00  
• Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

- płyty pilśniowe w cenach producenta
- systemy rynnowe – belgijskie
- okna dachowe FAKRO
- panele ściennie (cena 13,11 zł/m<sup>2</sup>)
- panele podłogowe (cena 32,24 zł/m<sup>2</sup>)
- wkłady kominowe, chromoniklowe
- pustak MAX (cena 1,90 zł/szt.)



**Masz zadanie? Masz rozwiązanie!**

WIOSENNA PROMOCJA!  
19.04 - 19.06

**BOSCH**  
Genialnie proste. Po prostu genialne.

**MABO** HURTOWNIA BUDOWLANA  
Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 678-94-09

Wygraj Volkswagena Polo!  
Zielona linia dla majsterkowiczów.

**ADAM**  
Rok zał. 1990

Emalie, emulsje, lakiery, impregnaty.

**NOBILES**  
**POLIFARB**

**ATLAS**  
Gresy i elewacje. Czechi i Słowacja. Narożniki do płytek. **Excellent**

**DOCIEPLENIA**  
Tynki mineralne i akrylowe.

**BOLIX** **NTB** **Ceresit** **SCHÖNOX**

**STYROPIAN, SILIKONY, PIANKI.** **Cselena**

**Transport gratis, sprzedaż ratalna. WYSOKIE RABATY**

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY** Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

**Konkurs solo** <sup>®</sup>  
Sprzęt najwyższej, niemieckiej jakości  
nasze miejsce jest w ogrodzie

**Główna nagroda**  
wartości **8.999 zł**

W konkursie wezmą udział wszyscy Klienci, którzy do 30 czerwca zakupią sprzęt firmy solo. Szczegóły konkursu w sklepie.

NA OFEROWANY SPRZĘT ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

olej, reklamówka długopis i czapeczka **GRATIS!!!**

150 zł taniej

z silnikami **HONDA**

200 zł taniej

głowica żyłkowa **GRATIS!!!**

100 zł taniej

Ostrzenie łańcucha - 4 zł

**9,9% w skali roku**

**SKLEP ROLNO-OGRODNICZY**  
37-700 Przemysł, ul. Jagiellońska 12 (obok postoju taxi), tel. 016 678 73 86

**barański**  
CENTRUM PODDASZY  
MATERIAŁY BUDOWLANE

Przemysł, ul. 29 Listopada 12 (dawny OTL)  
tel./fax: (0-16) 670 87 77, tel. kom. 0002 523 148

okna dachowe **FAKRO**

**DACHÓWKI**  
CERAMICZNE  
BETONOWE  
BLACHODACHOWE

**STOLARKA DREWNIANA**  
realizujemy nietypowe zamówienia  
rozszczelnienie bez dopłaty

**KWIETNIKI KLINKIEROWE**

**CEGLY KLINKIEROWE**  
standard, kształtowe, ogrodzeniowe i okopniki

**BLOCKI GAZOBETONOWE**

**OKŁADZINY ELEWACYJNE PUSTAKI POROTHERM**

• 44 cm	- 93,99 zł/m <sup>2</sup>
• 36,5 cm	- 76,87 zł/m <sup>2</sup>
• 30 cm	- 46,05 zł/m <sup>2</sup>
• 11,5 cm	- 23,92 zł/m <sup>2</sup>

ceny brutto z transportem >20,299

**DORADZTWO BUDOWLANE - ZAPRASZAMY!!!**  
**SPRZEDAŻ RATALNA - TRANSPORT BEZPŁATNY** - pon.-pt. 10-16.30, sob. 10-12

**TRAS OKNA S.A.** **PROMOCJA**

**NOWOCZESNE OKNA Z PCV ALUMINIUM I DREWNA**

Teraz przy zakupie **OKIEN DREWNIANYCH** blokada przeciwyważeniowa i bardzo ciepła szyba (k=1.1) zupełnie za darmo.

UL. LWOWSKA 17  
TEL. 6750224  
w.167

**SALON DAEWOO**

**MOTOZBYT**

Salon w Jarosławiu - ul. Elektrowniana 4, tel. (0-16) 621-77-64 lub 65

**Nowość!!!**

**Wysokie opusty cenowe:**  
**Tico, Polonez, Lanos, Nubira, Leganza**  
3 lata gwarancji - gratis!!! \*  
Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane.

**Najtańszy kredyt**  
**Tanie ubezpieczenia**

3 lata serwisu gratis

\* Dotyczy: Lanos, Nubira, Leganza

**Zapraszamy wszystkich reklamodawców do zamieszczania reklam w kolorze**

**ZYCIE**  
PODKARPACKIE

**SKŁAD BUDOWLANY**  
Orły, tel. 671-26-43 - Orły 166 k. kościoła przy E-4  
Oferujemy szeroki asortyment materiałów budowlanych po konkurencyjnych cenach

- pokrycia dachowe
- okna, drzwi
- płyty gipsowo-kartonowe
- systemy dociepleń budynków: Atlas, Ceresit, Greiplast

Świadczymy usługi transportowe na terenie całego kraju.  
Prowadzimy sprzedaż ratelną.  
Możliwość dostawy zamówienia na plac budowy.

**EURO-ALUMINIUM**  
PRODUCENT

**OKNA DRZWI**

aluminowe i PCV

**WITRYNY SKLEPOWE**  
drzwi, balustrady, ogrodzenia stalowe

**ORŁY 45**  
tel. (0-16) 671-29-80  
tel. kom. 0603 677 302

sprzedaż ratalna





# PHILIPS

## Video Tomex 2



Przenośny  
odtwarzacz CD  
**za 499 zł**  
w prezencie

Do wież:  
FW 850 (za 1699 zł)  
FW 855 (za 1849 zł)



Zapraszamy do sieci sklepów firmy Video-Tomex 2:

Przemyśl, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew. 24, (016) 6788 666,  
ul. 3 Maja 10 (DH Szpak), tel. 670 98 83, ul. Krasieńskiego 20, tel. 670 79 79,  
ul. Słowackiego 9, tel. (0-16) 678 55 43, Rynek 10, tel. (0-16) 678 58 94,  
Magazyn hurtowy - Przemyśl, ul. Mickiewicza, tel. (0-16) 678-61-55

37130

## Kup Wizję TV. Promocja WIZJA TV

W prezencie aparat Kodak, do wygrania Subaru Impreza!!!

Wielka promocja w sieci sklepów firmy

Video Tomex 2  
cena tylko **299 zł** brutto



Jeśli chcesz wygrać SUBARU IMPREZĘ, kultowy samochód rajdowców, musisz koniecznie wziąć udział w konkursie organizowanym przez Wizję TV.

Aby uczestniczyć w naszej zabawie, do dnia 14 czerwca musisz kupić pakiet Wizja TV w jednym z autoryzowanych punktów sprzedaży. Wtedy dodatkowo otrzymasz w prezencie jednorazowy aparat fotograficzny Kodak.

Zrób zdjęcie na temat: **JA I MÓJ PILOT** (interpretacja słowa „pilot” zależy wyłącznie od Twojej wyobraźni) i wyślij je wraz z wypełnionym kuponem konkursowym do 30 czerwca pod adresem: Urząd Pocztowy 119, sk. poczt. 51, 02-100 W-wa (z dop. „Ja i mój pilot”).

**PRZEMYŚL:**  
Video Tomex 2,  
ul. Asnyka 6,  
tel. 678 84 78,  
ul. 3 Maja (DH Szpak),  
ul. Krasieńskiego 20

**RZESZÓW:**  
TELSTAR, ul. Syczeńska 1,  
Video Tomex 2,  
ul. Piłsudskiego 35 - EUROPA II

**JAROSŁAW:**  
BFS, ul. Słowackiego 77,  
W RAM, ul. Słowackiego 4,  
**LUBACZÓW:**  
EMAR, ul. Żeromskiego 8

**SANOK:**  
PWA, ul. Jagiellońska 10,  
GUS, ul. Rozbratowa 15,  
PARKA, ul. Dąb, ul. 10

**KROSNO:**  
EUBO, ul. Krasieńskiego 15,  
MIPKO 50, ul. Fikusa 56,  
DHS, ul. Słowackiego 20

**JASŁO:**  
P.O.M., ul. Borowicka 29,  
**USTRYKI DOLNE:**  
ADM, ul. Krucza 2

PROMOCJA I KONKURS  
od 21 maja do 14 czerwca

Jeśli Twoje zdjęcie okaże się najbardziej błyskotliwą spośród wszystkich nadesłanych, fluczki do Subaru Imprezy wraz z Ci sam Krzysztof Holowczyński, który może również udzielić Ci ciekawą lekcję jazdy tym wsławnym samochodem. Jeżeli chcesz poznać więcej szczegółów promocji, zadzwoń na bezpłatną infolinię

0 800 464 800.

**PRZEMYŚL:**  
Video Tomex 2,  
ul. Asnyka 6,  
tel. 678 84 78,  
ul. 3 Maja (DH Szpak),  
ul. Krasieńskiego 20

**RZESZÓW:**  
TELSTAR, ul. Syczeńska 1,  
Video Tomex 2,  
ul. Piłsudskiego 35 - EUROPA II

**JAROSŁAW:**  
BFS, ul. Słowackiego 77,  
W RAM, ul. Słowackiego 4,  
**LUBACZÓW:**  
EMAR, ul. Żeromskiego 8

**SANOK:**  
PWA, ul. Jagiellońska 10,  
GUS, ul. Rozbratowa 15,  
PARKA, ul. Dąb, ul. 10

**KROSNO:**  
EUBO, ul. Krasieńskiego 15,  
MIPKO 50, ul. Fikusa 56,  
DHS, ul. Słowackiego 20

**JASŁO:**  
P.O.M., ul. Borowicka 29,  
**USTRYKI DOLNE:**  
ADM, ul. Krucza 2

PROMOCJA I KONKURS  
od 21 maja do 14 czerwca

Jeśli Twoje zdjęcie okaże się najbardziej błyskotliwą spośród wszystkich nadesłanych, fluczki do Subaru Imprezy wraz z Ci sam Krzysztof Holowczyński, który może również udzielić Ci ciekawą lekcję jazdy tym wsławnym samochodem. Jeżeli chcesz poznać więcej szczegółów promocji, zadzwoń na bezpłatną infolinię

0 800 464 800.

37128

Przedsiębiorstwo  
Budowlano-Handlowe



## FADOM SA

37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 26  
tel. (0-16) 678-01-93 do 95 oraz 678-02-62

oferuje:

1. Wyroby betonowe, między innymi:

- płyty dachowe korytkowe
- płyty drogowe
- płytki parkingowe typ IKŚ
- krawężnik drogowy (typ lekki, ciężki oraz z kruszywa bazaltowego)
- płytki chodnikowe 50x50x6
- obrzeża trawnikowe
- wodościerki
- trylinka
- bloczki fundamentowe o wymiarach 38x25x14 i 25x25x14 cm
- dyble betonowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- pokrywy nastudzienne

- nadproża typ L o długości od 120 do 270 cm
- inne wyroby betonowe według indywidualnych zamówień

2. Beton towarowy klasy od B 7.5 do B 40 atestowany

3. Zaprawy cementowe

4. Usługi:

- pompa do podawania betonu Stetter
- transport betonu (betonomieszarki o poj. 6 m<sup>3</sup>)
- przygotowanie zbrojenia z materiału własnego i powierzono
- usługi budowlano-montażowe i remontowe
- wykonywanie posadzek przemysłowych

Na płyty dachowe posiadamy certyfikat do oznaczania znakiem bezpieczeństwa „B”.

Na beton i wyroby betonowe wydajemy świadectwa jakości.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. OD 7.00 DO 15.00

tel. (0-16) 678-01-93, tel./fax: (0-16) 678-01-94, tel. (0-16) 678-01-95, 678-02-62

36625



NOWY SEAT TOLEDO – KUSZĄCO DOSKONAŁY  
już w Przemyślu

już od **55.990 PLN**

„MOTOZBYT” – SALON W PRZEMYŚLU  
Przemyśl, ul. Lwowska 24, tel. 675-07-00, 675-08-00

Preferencyjny kredyt,  
promocyjny pakiet ubezpieczeń.

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane.

ZAPRASZAMY W GODZ. 8-17, SOBOTY W GODZ. 8-15

36605, 36606



Przedsiębiorstwo  
Prefabrykatów Elektroenergetycznych  
ul. Sielecka 11, 37-700 Przemyśl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- \* Beton towarowy atestowany
- \* Kręgi, przepusty, pokrywy od Ø 60 do Ø 150
- \* Elementy nawierzchni drogowej i umacniania skarp (JOMB)
- \* Płyty korytkowe DKZ (dł. 180 do 300 cm)
- \* Elementy ściekowe
- \* Żerdzie ŻN-10, 12, BSW-12, 14 m
- \* Belki nadprożowe L-19 (dł. 180 do 270 cm)
- \* Kruszywa budowlane i drogowe (piaski i żwirny - 0-2, 2-10, 10-20, 20-80)

USŁUGI:

- \* Transport masy betonowej oraz pompowanie (dwie betonomieszarki o poj. 6 m sześć. oraz pompa Stetter-22 m)
- \* Usługi transportowe i dźwigowe
- \* Wykonywanie zbrojeń wg indywidualnych zamówień (również bezpośrednio u klienta)
- \* Usługi ślusarskie
- \* Wykonywanie elementów prefabrykowanych wg indywidualnych zamówień

**NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ**

Informacji udziela dział zbytu: tel. (016) 678 50 81, wew. 312, 313.

Tel./fax sekretariat (016) 678 29 80.

**ZAPRASZAMY!**

37132

## WIELKI KONKURS RADIA „HOT” I TYGODNIKA ŻYCIE PODKARPACIE



Główną nagrodą w konkursie jest TELEWIZOR.

Jak wygrać ?

1. Kupić od 26 maja do 16 czerwca Życie Podkarpackie zawierające kupon konkursowy.
2. Słuchać uważnie Radia „Hot” Przemyśl 66,89 MHz, szczególnie w dniach ukazania się tygodnika Życie Podkarpackie około godz. 12, kiedy to zadawane będą pytania konkursowe.
3. Wpisać odpowiedź na kupon.
4. Kupon z odpowiedzią i czytelnie wpisanymi danymi osobowymi dostarczyć do Redakcji Życia Podkarpackiego (Jarosław, pl. Mickiewicza 10, Przemyśl, ul. Barska 15) lub do Radia „Hot” Przemyśl, ul. Wyb. Jana Pawła II 70 do 17 czerwca 1999 r.
5. Koniecznie wziąć udział w festynie na jarosławskim Rynku 19 czerwca, podczas którego ok. godz. 15 odbędzie się losowanie nagród dla uczestników Wielkiego Konkursu.
6. Warunkiem odebrania nagrody będzie osobista obecność i dowód dokumentujący zgodność danych wpisanych na kuponie.
7. Każdy dostarczony kupon zwiększa szansę wygrania nagrody. Zapraszamy do wzięcia udziału w naszym konkursie, gwarantujemy dobrą zabawę i atrakcyjne nagrody.

## KUPON KONKURSOWY 3

Dane uczestnika:

Nazwisko: .....

Imię: .....

Data urodzenia: .....

Odpowiedź na pytanie

konkursowe: .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

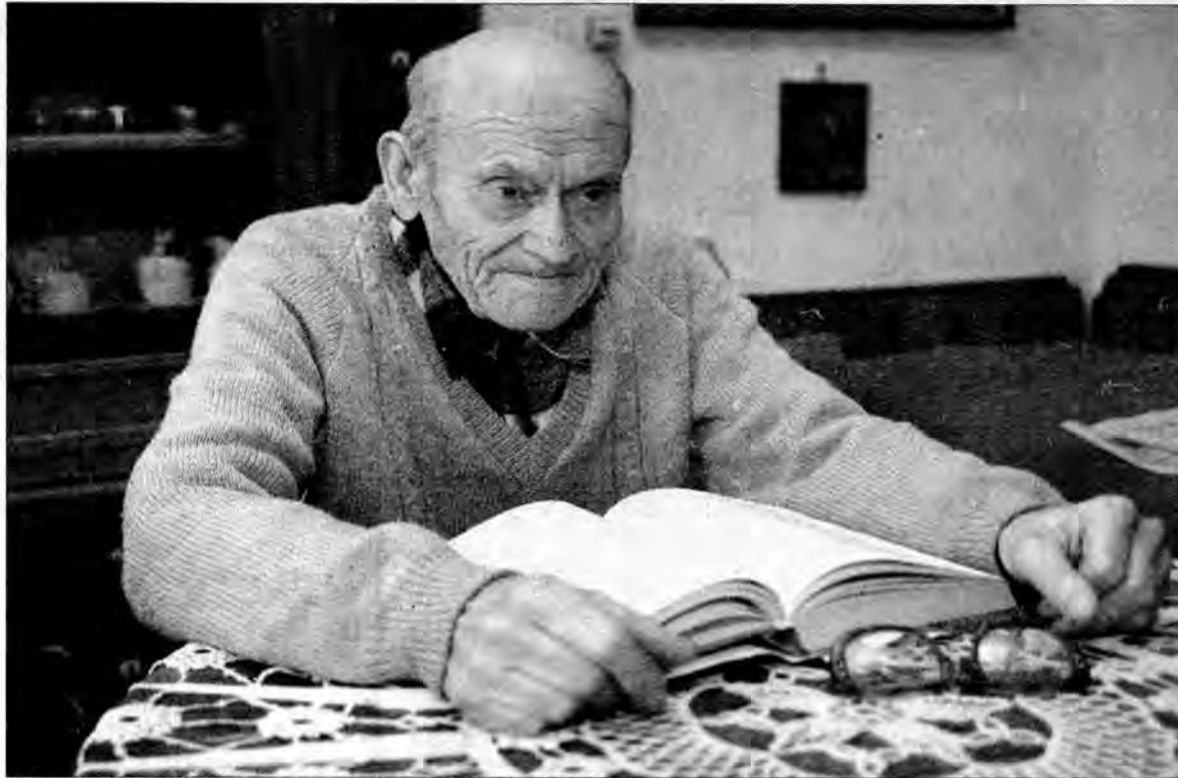
.....

36622

O Winku, dzierżawcy żup solnych, ministrze skarbu u króla Kazimierza Jagiellończyka wspomina płodny powieściopisarz Józef Ignacy Kraszewski

# Wierzę w ludzką wdzięczność

Zaczął się od tego, że pradziadek żyjącego w Przemyślu Bolesława Winka posiadający zdolności matematyczne, ukartował sobie „systemowe rozbiacie” kasy w Monte Carlo. Był to początek XIX wieku. Wtedy to przegrał w ruletkę w tym sławnym kasynie znaczny majątek.



– Wuj, ciotkę i ich córkę wywieźli na Sybir. Udało mi się uciec i na dachu pociągu przedostałem się do Lwowa – wspomina pan Bolesław.

Syn jego Bolesław (dziadek pana Bolesława) musiał potem z trudnością się dorabiać. Ożenek z Kazimierą z domu Straszewicz, majątną panną, pozwolił na dźwiganie rodowych ambicji agrarnych. Właśnie to oni stali się protoplastami rodu Winków. Dwaj bracia Bolesława zginęli w powstaniu styczniowym, trzeci emigrował do Rumunii, zmieniając nazwisko na Winesco, a czwarty, Adolf, wraz z Bolesławem hodowali konie, sprzedając je Austriakom jako kawalerskie i wysięgowe. Adolf był silaczem nie lada. Potrafił podnieść wóz z sianem. Mówiło się w rodzinie, iż to on uderzeniem ręki zabił konia, gdy ten ugryzł go w dłoń. Miał też otrzymać wień w dożywocie od dowódcy, któremu uratował życie, siekając atakujących Kozaków. Umarł w Krakowie w domu dla weteranów wojennych, przeżywszy, nie bagatelnie, 103 lata.

Stanisław (ojciec pana Bolesława) otrzymał 1/14 majątku ojca, a że miał zamiłowanie do gospodarki, matka zrezygnowała z kształcenia go w gimnazjum. Ożenił się. Dziecko z pierwszego małżeństwa zmarło, a on wziął się mocno za gospodarkę w Jaksmanicach, majątku teścia dzierżawionym od księżnej Lubomirskiej z Bakońcyc. Przed I wojną światową wyjechał do Wiednia, a po powrocie ożenił się po raz drugi z Janiną Jaxa Rożen. Tak wszedł do wysoko notowanej w heraldyce rodziny szlacheckiej. Od Michała Pawlikowskiego, ostatniego właściciela Medyki, wydzierżawił Kormanice, Fredropol, Kniażycze, Darowice (ponad 500 hektarów). Ponadto kupił pałacyk i ziemię od Jerzego Tarnawskiego we wsi Bybło k. Nizankowic oraz las Bindoliny w okolicy Zielonki pod Przemyślem. Rożenowie wnieśli do rodziny dzierżawę Buszkowiczek, która przez 100 lat prze-

trwała w rodzinie. Stanisław Wink zmarł w 1941 roku.

### Czasy Bolesława, syna Stanisława

Pan Bolesław urodził się w 1917 roku. Przeszedł twardą szkołę u ojca. W rodzinie istniała surowa dyscyplina. Musiał dotknąć wszystkich prac na roli, poznając praktycznie jej uprawę. Praktykował u boku wielu fernali.

W młodości wysłano go do elitarnego gimnazjum jezuickiego w Chyrowie-Bąkowicach. To była jego druga szkoła życia. – *Uczelnia to świetna, gdzie każda klasa posiadała własne boisko, istniała radiofonizacja, kort tenisowy, szpital ogólny i zakaźny, rzeźnia, piekarnia, kino, teatr, elektrownia, muzeum przyrodnicze z fascynującym zbiorem motyli zgromadzonym przez jezuitów-misjonarzy* – wspomina ciepło tamte czasy pan Bolesław. Studia wyższe ukończył na UJ w Krakowie, zdobywając dyplom inżyniera i magistra nauk rolniczych. Jest sekretarzem Związku

Ziemiań i Włościan, któremu prezuje książkę Andrzej Sapieha. W 1939 r. udaje się z Buszkowiczek do Pohorylec pod Lwowem, majątku swego wuja Jerzego Skrzyszewskiego i ciotki Potockiej, rodem z Rymanowa. Próbuje gospodarować, ale równocześnie radzi wujostwu sprzedaż majątku Żydom w Przemyślu. Ciotka inaczej jednak myśli, twierdząc, że Sowici to teraz inni ludzie.

– *Gdy czujka sowiecka przyszła do majątku, zażądała jarzyn, za które zapłaciła. Potem wieczorem Sowici przyszli ponownie, ale z bagnietami. Zażądali siana i oczywiście złota. Wuj, ciotkę i ich córkę wywieźli na Sybir. Udało mi się uciec i na dachu pociągu przedostałem się do Lwowa* – mówi pan Bolesław.

Podczas okupacji pan Wink pozostaje w Buszkowiczach, gdzie ma wspaniałą oborę z bydłem. Początki tego stada zaczynają się od zakupu zarodowych jałówek w Holandii przez profesora Malsburga z Dublin

dla ojca, Stanisława. Gdy na tereny podprzemyskie mieli wejść Sowici, pan Wink, chcąc ratować stado, zbudował prowizoryczną oborę w Ryrtrze, gdzie mieszkał jego stryj Tadeusz (były legionista). Pociągiem wywiózł 15 krów holenderskich. Druga partia krów wysyłana była do Starej Wsi k. Brzozowa. Przewozy dozorował jego kuzyn Feliks Szybalski, który za „dywersyjną” działalność i przynależność do AK zostaje przez Niemców rozstrzelany w Starym Sączu.

Reforma rolna, którą wprowadzono po wyzwoleniu nie objęła na razie dóbr kościelnych, więc majątek w Buszkowiczach, który stał w hipotece jako dzierżawa, był własnością kościoła lacińskiego i mógł być prowadzony przez pana Winka do 1950 r. Wówczas to Buszkowiczki przeszły do PGR w Nehrybce. Po 1950 r. pan Wink przeniósł się do PGR w Nehrybce, potem do Zjednoczenia PGR w Przemyślu. Takie to były dziwne czasy. Pracował jako starszy zootechnik.

Potem dźwigał podupadłe gospodarstwo w Cisowej od 1956 r. Z 5 kwintali pszenicy z 1 hektara wyciąga po roku gospodarzenia 11 kwintali. Utrzymuje 800 owiec, aby w rezultacie cieszyć się przyrostem stada do 2000 sztuk. Mieszka w opłakanych warunkach wraz z żoną. – *W domu było zimno, zdzierano motykami ze ścian lód. Suszyłem pomieszczenia trocniakiem. Codziennie posyłałem po siano do Kalnikowa i Starzawy, by utrzymać tej zimy owce. Udało się. Załoga z Brylnic patrzyła na mnie jak na czarodzieja.*

Bolesław Wink otrzymuje wiele cennych nagród za dobre gospodarowanie (Cisowa jako jedna z pierwszych wiosek w powiecie w nagrodę zostaje zelektryfikowana). Potem będzie jeszcze Mielnów, Kupiatycze i Zadąbrowie. Wszędzie tam, gdzie gospodarzył, obrabiał ziemię do „góry nogami”. Ziemia mu się odwdzięczała. Dawała obfite plony.

On z dziada pradziada Wink wiedział dobrze, że gdy się gorąco kocha, to i otrzymuje się z wzajemnością. Nawet jeśli się coś nie uda, to miłość do ziemi pozwala próbować ponownie. Mateusz PIENIAZEK



## kryminałek

# Złodziej za firanką

Nastaly czasy kiedy dyrektorzy banków bardziej niż facetów w kominiarkach, z rozpylaczami typu uzi w garściach boją się nawiedzonych młodzieńców dysponujących średniej klasy komputerem. Taki elektroniczny włamywacz zwany hackerem potrafi spędzać całe dni nad klawiaturą tylko po to, by złamać zabezpieczenie (oczywiście elektroniczne) banku lub innej ważnej instytucji typu tajny wydział NATO. Wtedy buszując po cudzych zasobach lub kontaktach może niezłe narozrabiać. Ponoć straty spowodowane na świecie przez elektronicznych włamywaczy są większe niż te poniesione w czasie klasycznych napadów. Nie oznacza to wcale, że już nie zdarzają się tradycyjne metody przestępcze. Wręcz przeciwnie. Niektóre z nich, choć stare jak świat, nadal są stosowane

i pomimo że o wielu z nich często pisze prasa, nadal zdarzają się ludzie, którzy przez swą łatwowierność stają się ofiarami różnej maści cwaniaków. Przykładem może być chociażby przygoda, jaka spotkała 72-letnią panią Stanisławę. Mieszkała w niewielkim domu razem z synem, synową i wnukami, wiodąc spokojny żywot emerytki. Znalaj ją dobrze okoliczni sąsiedzi. Zawsze uśmiechnięta, miała dla każdego dobre słowo. Któregoś dnia przed południem, kiedy była sama, ktoś zadzwonił. Wysłała i zobaczyła przed furtką dwie nieco egzotycznie wyglądające kobiety. Śniada cera i długie kwieciste spodnice pozwalały domyślać się ich cygańskiego pochodzenia. Starsza z nich zza furtki zaczęła opowiadać o tym, że dwa lata temu przyjechały z Rumunii, gdzie jest wielka bie-

da i tutaj uczciwie zarabiają handlem. Dodawała też, że nie są żadnymi oszustkami ani złodziejkami, a towar który oferują jest w dobrym gatunku, a co najważniejsze tani. Pani Stanisława, jak zwykle uśmiechnięta, uprzejmie odpowiedziała, że wszystko już ma i niczego nie potrzebuje. Wtedy kobiety, dalej stojąc za furtką wyjęły z dużej torby kilka kuponów materiału na firanki i zachwalając jakoś zaofiarowały wyjątkowo niską cenę. Jeden wzór wydał się pani Stanisławie szczególnie ciekawy, więc poszła bliżej, aby dokładnie się przyjrzeć, na co kobiety wyciągnęły natychmiast kolejny kupon. Trudno jest oglądać firanki na ulicy, w dodatku przez zamkniętą furtkę, więc gospodyni otworzyła i zaprosiła obie kobiety do mieszkania. Młodsza, w widocznej ciąży, popro-

siła o krzesło i usiadła w kącie, a starsza wyciągała z przepastnej torby coraz to nowe zwoje firanek i rozpościerała je przed gospodynią, demonstrując niespotykane ponoć wzory i odcienie. Pani Stanisława już, już dałaby się skusić, bo jeden wzór był naprawdę gustowny, ale wtedy okazało się, że ten materiał jest w pierwszym gatunku i cena była o wiele za wysoka, jak na emerycką kieszeń. Sprzedająca ze zrozumieniem pokiwiała głową, spakowała towar i obiecała, że za tydzień specjalnie dla pani Stanisławy przywiezie jeszcze ładniejszy wzór, no i oczywiście tańszy, po czym obie serdecznie pożegnały gospodynię i wyszły.

Parę godzin później pani Stanisława zauważyła odsuniętą szufladkę w komodzie, a kiedy sprawdziła dokładnie, okazało się, że zniknął

portfelik, w którym było sto dolarów i tysiąc złotych. Zrozpaczona czym prędzej pobiegła na policję. Kiedy opowiedziała dyżurnemu o przygodzie, ten pokiwiał głową i powiedział: „na zasłonkę”. Starsza pani nie bardzo wiedziała co to znaczy, więc policjant wytłumaczył jej, że to jest stara jak świat metoda, polegająca na tym, że jedna złodziejka rozpościera szeroko materiał i zasłania część mieszkania, z czego korzysta druga i penetruje miejsca, w których zwykle trzymane są pieniądze lub kosztowności. Dodał, że w swojej karierze spotkał się z kilkumastoma takimi przypadkami. Niestety, złodziejki przepadły jak kamień w wodę. Natomiast starsza pani od tego czasu z żelazną konsekwencją nie wpuszcza do mieszkania nikogo obcego.

Jot.

W Chołowicach prośba o jedność chrześcijan została wysłuchana

## Wiara czyni cuda

W Chołowicach w gminie Krasiczyn ludzie chcieli się modlić. Wszystko jedno pod jakim dachem, byle tu, na miejscu. Uradzili przed laty, że stara cerkiew przerobią na kościół. Dziś chwalą w nim jedynego Boga chrześcijanie obrządku rzymskiego tak, jak niegdyś robili to ich dziadowie i ojcowie – grekokatolicy.

Nad ołtarzem zawiesili „Krzyż Pojednania” – symbol wiary, miłości i przebaczenia. W poniedziałek Zielonych Świąt podczas uroczystej mszy poświęcił go ks. prałat Stanisław Cebula. Proboszcz Stanisław Bartmiński powiedział, że oto kończy się jeden z etapów wielkiego dzieła, zapoczątkowanego dziesięć lat temu. Kilku miejscowych „zapaleńców”: Śmigiełski, Szuban, Osika, Rakoczy, Wojtowicz rzuciło wówczas pomysł, zawiązało komitet odbudowy i przy poparciu proboszcza, księdza Sroki i biskupa Tokarczuka dokonało czegoś, co wówczas wydawało się niemożliwe do spełnienia. Niemożliwe głównie z powodu braku pieniędzy. Pomogli dobrzy ludzie, którzy często oddawali wdowi grosz byle tylko dopiąć swego. Pomagali sobie sami, gdy godzinami pracowali na rusztowaniach, mieszaży zaprawę, układali cegły.

### I stał się cud...

Wyrośła świątynia, która tak jak krzyż jest jedna, dla rzymskich katolików i grekokatolików – bez wyjątku. Bo Chołowice to taka wieś, gdzie od dziada pradziada żyli w zgodzie jedni i drudzy. Brali śluby, zakładali mieszane rodziny i chodzili na nabożeństwa – do cerkwi i do kościoła. Aż nastął wrzesień roku pamiętnego z bolszewickich wysiedleń na Wschód, aż nadeszły niechlubne z akcji „Wisła” czasy po wyzwoleniu. W przereźzonej z mieszkańców wsi ciągle żyje pa-



Ksiądz prałat Stanisław Cebula święci Krzyż Pojednania w Chołowicach.

mięć o dobrych ludziach, niezależnie od tego jak się tam kto żegnał, i w dalszym ciągu żyje duch tolerancji. Dlatego projekt wybudowania kościoła na „gruzach” cerkwi nie napotkał na żaden opór.

„Krzyż Pojednania” – pod takim właśnie krzyżem modlili się chrześcijanie w czasach, gdy jeszcze stanowili jedno i pod takim krzyżem we Wrocławiu modlił się Ojciec

Święty o jedność bożego Kościoła na całej ziemi. W Chołowicach prośba została wysłuchana. Chrystus z Krzyża św. Franciszka („Pojednania”) jest Chrystusem z ikony. Oprócz św. Piotra i św. Andrzeja – patronów kościołów obu obrządków – na krzyżu znajdują się wizerunki Jana Pawła II i Bartłomieja – zwierzchników kościołów wspólnych.

Tekst sponsorowany przez Zarząd Miasta Przemysła

Co każdy rodzic o reformie oświaty wiedzieć powinien

## Wewnątrzszkolny system oceniania

Budowa szkolnego systemu oceniania jest rzeczą niesłychanie trudną. O wiele łatwiej można skonstruować szkolny program nauczania, gdyż przydatne w tym zakresie mogą być zatwierdzone przez MEN programy do różnych przedmiotów. Aktualnie nauczyciele mogą korzystać z 205 takich programów. W zreformowanej szkole powinien funkcjonować dobrze opracowany program szkoły, z którym ściśle współdziała szkolny system oceniania.

### Etapy budowy szkolnego systemu oceniania

Budowa szkolnego systemu oceniania jest procesem niełatwym i długim. Ważne jest nie tylko jego staranne zaplanowanie, ale także przestrzeganie kolejnych etapów. Ogólnie rzecz biorąc da się wyróżnić pięć etapów budowy szkolnego systemu oceniania.

I Ogólnoszkolna debata – gdzie jesteśmy, jakie stosujemy metody oceniania.

Szkolna debata pozwoli:

- poznać poglądy nauczycieli na ocenianie,
- określić jakie są potrzeby rady pedagogicznej (np. w zakresie doskonalenia),
- poznać przedmiotowe systemy oceniania, być może któryś z nich jest na tyle wartościowy, że może stać się podstawą szkolnego systemu oceniania.

II Przegląd – wystawa propozycji wydawniczych dotyczących oceniania. Warto stworzyć nauczycielom możliwość zapoznania się z najnowszą literaturą przedmiotu. Jej zakres powinien wynikać ze szkolnej debaty nad ocenianiem.

III Opisanie zasad szkolnego systemu oceniania

Określenie zasad szkolnego systemu oceniania to przyjęcie przez szkołę określonego systemu wartości. Poszukując systemu wartości należy pamiętać, że powinien on odpowiadać m.in. na takie pytania:

- dlaczego oceniamy uczniów?
- jak często oceniamy uczniów?
- jakie stosujemy sposoby oceniania?
- czy uczniowie są zaangażowani w system oceniania?
- czy notujemy postępy uczniów?
- jak powinna być zorganizowana praca, aby pozwalała nauczycielowi na efektywne ocenianie podczas procesu nauczania?
- w jaki sposób uczniowie są zaangażowani w system oceniania?
- w jaki sposób zostaną stworzone warunki pokazania swoich mocnych stron przez wszystkich uczniów?
- jak komunikujemy wyniki oceniania?
- jak będzie dokonywana ewaluacja systemu oceniania?

IV Opisanie szkolnego systemu oceniania

Po uzgodnieniu systemu wartości można przystąpić do stworzenia dokumentu opisującego szkolny system oceniania.

Warto pamiętać, że nie może być on zbyt szczegółowy, bo uniemożliwi zaakcentowanie swoistych cech każdego przedmiotu. Dobrze jeśli będzie pisany językiem możliwym do zaakceptowania przez uczniów, rodziców, nadzór. Nie można zapomnieć o konsultacji dokumentu ze wszystkimi zainteresowanymi i zatwierdzeniu go przez radę pedagogiczną.

### V Ewaluacja systemu

Jeśli system ma być efektywny powinien podlegać ewaluacji. Wskazane jest, aby powstawały raporty dotyczące szkolnego systemu oceniania. Najbardziej przydatne są dwa rodzaje raportów:

- roczny, który opisuje działanie systemu w całej szkole,
- trzyletni: na koniec cyklu, opisujący efektywność systemu w stosunku do danej grupy, która przeszła cały cykl kształcenia i zakończyła go egzaminem wewnętrznym.

## Dla Mateusza

23 maja w kościele ojców Franciszkanów w Przemyslu przy blasku świec odbył się wieczór poezji Mateusza Pieniżka, z muzyczną oprawą grupy wokalne „Fratelli”.

W świątyni zgromadzili się przyjaciele i sympatycy autora, by wraz z nim uczestniczyć w *Powrocie do źródła*, z półmroku dostojnych murów ku życiu, światłu, lirycznej refleksji. I porwał Mateusz swą wizją prawdziwą, poprzez bukowe aleje, łąki, ogrody i lasy, w te miejsca, gdzie milczał, dojrzewał, modlił się i kochał.

Idąc ciągle, wciąż wraca do jasnych cieni, wspomnień i zdarzeń, i do zachwyceń, co mu układają strofe. I choć czasem nieobecny, bo myśl wybiega za tamtą, bliską mu chwilą, jest żywy i cielesny, gdyż bywa gniewny.

Więcej powiedzieć nie chce, woł od słów obrazy, które gdzieś w środku zostały i czasem przez myśl przemkną. A skoro istnieją i budzą wyobraźnię, znak to, że nie wyrosły na gładkim słowie, lecz na prawdzie. To wszystko i na nie gadanie.

Za prawdę przeżyć i wzruszeń niech mu będą dzięki.

Krzysztof FIL



Mateusz Pieniżek recytuje swój utwór.

## CZY WIESZ, ŻE WAKACJE Z NASZYM BANKIEM TO NIE TYLKO

- *wspaniałe podróże*
- *Twoja szansa*
- *ciekawe miejsca*
- *wymarzony odpoczynek*

## Wakacje to także nasz nowy KREDYT WAKACYJNY!

- ⇒ wakacyjna promocja od 1 czerwca do 31 sierpnia
- ⇒ wakacyjne oprocentowanie już od 14,00 %
- ⇒ wakacyjna szansa na bezpłatne otrzymanie karty bankomatowej CIRRUS dla wszystkich Klientów, którzy w trakcie trwania umowy kredytowej otworzą rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy KONTO OSOBISTE
- ⇒ wakacyjna szansa na otwarcie rachunku ROR bez rocznej prowizji za jego prowadzenie
- ⇒ wakacyjna kwota kredytu – do 15 000 zł
- ⇒ wakacyjna prowizja – od 1 %
- ⇒ okres kredytowania znacznie dłuższy niż wakacje – do 12 miesięcy

Zapraszamy do naszych placówek

**KREDYT BANK PBI S.A.**

ODDZIAŁ PRZEMYŚL

ul. A. Mickiewicza 14, ul. Lelewela 9 37-700 Przemysł, tel. 678 38 83

Filia nr 1 w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 2/2 37-500 Jarosław, tel. (016) 621 27 51, 621 41 02

Filia nr 2 w Przeworsku, ul. I. Krasickiego 1, 37-200 Przeworsk, tel. (016) 648 82 89

NIKT CIĘ NIE PYTA, NA CO PRZEZNACZYSZ PIENIĄDZE



Jacek SZWIC

## Schody Poetów

Znowu przemyski Rynek zamienił się w grecką agorę, a ukwiecone schody stały się miejscem natchnionych myśli, pięknych, mądrych słów, kwintesencją „tu i teraz” utrwalonego we wspólnocie.

Żal, że IV Wiosna Poetycka przeszła już do historii, miejmy nadzieję, że także do historii literatury. Impreza trwała trzy dni – od 31 maja do 2 czerwca. W tym czasie odbyło się Seminarium Poetyckie „Poci – Herbertowi”, liczne spotkania z

młodzieżą w przemyskich szkołach ponadpodstawowych, z władzami miasta i przedstawicielami środowisk twórczych, konfrontacja z własną poezją w interpretacji grupy „Garderoba” oraz dyskretne, spontaniczne rozmowy z debiutantami korzystającymi z okazji, aby zaprezentować własne próby twórcze. Niewątpliwą okazją do wielkich wzruszeń była uroczystość nadania Szkole Podstawowej w Młodowicach imienia Ludmiły Marjańskiej.

Jednak kulminacyjnym, najważniejszym momentem dla poetów była możliwość prezentacji własnych wierszy w obecności znamienitych kolegów oraz liczego grona sympatyków – mieszkańców miasta. Pod niebo wleciały słowa dziękczynne ku Bogu, ludzkim sercom, uczestniczącym w tym nocnym misterium. Schody pięknie wkomponowane w architekturę miasta, dziś nominowane do namiastki Olimpu. Miasto powinno wykorzystywać obecność elity kultury jako wielki atut i „utrwalić” schody wmurowaniem tabliczek z nazwiskami poetów. Jako jedyne w Polsce miasto mielibyśmy wówczas Schody Poetów. Ł.W.

## Po co poezja?

Kiedy na schodach czyniono ostatnie próby do „Nocy Poetów”, nie opodal, w ogródku na ławce przysiadli poeci – Józef Karasek, Józef Kurylak i teoretyk literatury – Tomasz Burek. Korzystając z okazji zapytaliśmy ich, po co to wszystko? Po co poezja?

Józef Karasek: – *Poezja jest nam wszystkim niezbędna, jeżeli nie chcemy wrócić z powrotem na drzewa jako małpudły, tyle że z komputerami. Poezja powinna być podstawowym ekwipunkiem człowieka wchodzącego w wiek XXI, jeżeli człowiek przyszłości z niej zrezygnuje, to będzie małpudłem. Poezja ułatwia zauważenie i podkreślenie człowieka prawdziwego, takiego, który kieruje się uczuciem i rozumem. Byt poetycki jest przeciw-*

*stwem tego, o czym mówi święty Augustyn – czyli okropieństwa w postaci „letnich ludzi”, to znaczy nijakich.*

Tomasz Burek: – *Poezja – najkrócej – to działalność w języku bardziej zorganizowanym niż w literaturze. Przez to jest ona jakby wewnętrzną kontrolą języka. Aspekt drugi to okno, o którym mówił Herbert. Okno otwarte na świat, czyli rzeczywistość. Właśnie poezja, podejmując dialog z tą rzeczywistością, z przedmiotem, poszerza pole znaczeń – naszą świadomość.*

Józef Kurylak: – *Poezja ma zawarty element fantazji, który jest jej naturą, jest on zdolny przeciwstawić się rozpaczy życia. Będąc śmiertelnymi, jesteśmy skazani na rozpaczę i dlatego potrzebna nam jest duża dawka sugestywnej mocy iluzji.* Jot.



Józef Karasek, Tomasz Burek i Józef Kurylak.

„Tak dobrze spać w wiejskiej ciszy i rankiem słonecznym zbudzić pośród nieznanych dotychczas przyjaznych, mądrych ludzi”

## Patronka

Na chwilę, na tymczasem, przyjechali państwo Feduniewiczowie do Młodowic w poszukiwaniu azylu, miejsca, gdzie mogliby się schronić, w miarę spokojnie żyć i pracować. Szkoła była mała, z klasami łączonymi. Na początku lat 70. tylko jedna osoba z tej miejscowości poszła na studia. Dzieci z tego środowiska zasilają przede wszystkim szkoły handlowe, odzieżowe itp. W ciągu krótkiego czasu udało się przekształcić szkołę w ośmioklasową. Wkrótce pierwsi absolwenci dostali się do liceum. To było dla Feduniewiczów fantastyczne. Programy autorskie, niekonwencjonalny system nauczania, praca małego grona nauczycieli, z których każdy jest indywidualnością, sprawiły, że dzieci bez kompleksów zaczęły podchodzić do tego, co będzie dalej.

„Jaka to będzie szkoła i jacy nauczyciele, że potrafią do siebie przywoływać i dać z siebie tak wiele. Tak dobrze spać w wiejskiej ciszy i rankiem słonecznym zbudzić pośród nieznanych dotychczas, przyjaznych, mądrych ludzi” – pisała w I kronice szkoły Ludmiły Marjańska, zaproszona do Młodowic przez ucznia VI klasy Artura Hamryszczaka, dziś studenta III roku historii na KUL. Ta pierwsza wizyta rozpoczęła piękną przyjaźń poetki ze szkołą, z ludźmi, o których tak chętnie i pięknie mówi. Ukoronowaniem tej przyjaźni jest

zgodą poetki na patronat. Dzięki temu od 1 stycznia 1999 r. szkoła w Młodowicach jest jedyną w Polsce, Europie i na świecie szkołą imienia Ludmiły Marjańskiej.

Jak czuje się człowiek, który jest patronem szkoły? – zapytałam poetkę. – *Jakbym już na pół umarła – żartuje Ludmiła Marjańska. – Jestem ogromnie wzruszona tą sytuacją. Nigdy się nie spodziewałam, że będę tak uhonorowana. Przyjeżdżam do Młodowic od dziesięciu lat. Zaprzyjaźniłam się bardzo z nauczycielami, którzy są naprawdę świetnymi pedagogami, dzisiejszymi judymami. To szkoła na wysokim poziomie. Większość dzieci dostaje się do liceów, bierze udział w konkursach. To są bardzo uzdolnione dzieci, prowadzone przez nauczycieli we właściwym kierunku. Byłam pełna podziwu dla nich, ale naprawdę na myśl mi nie przyszło, że tak się rozwinię i wyrazi nasza przyjaźń. To jest ogromne wyróżnienie, ogromny zaszczyt dla ludzi z mojego kręgu. W końcu nie jestem bardzo znaną poetką. Staram się pisać prosto. Bardzo cenię sobie ludzi i bez ludzi nie istnieję. Jeżeli znajduję czytelników, to może przez tę prostotę wyrażu. To nie jest wcale moja zasługa. Ja nie wiem, jak wiersz powstaje. Budzę się w nocy i przychodzi mi do głowy jedno zdanie. Tak mnie męczy, że muszę zapisać, a wtedy wiersz sam płynie. To jest naprawdę dar. Ja jestem tylko medium. Dla mnie to, że zauważyła mnie szkoła, nauczyciele, dzieci mnie polubiły, to jest największa nagroda, jaka może spotkać poetę i człowieka.* Łucja WISZLAŃSKA



Ludmiła Marjańska w Młodowicach.

## Organizatorka o „Wiośnie poetyckiej”

Wież o „Wiośnie Poetyckiej” poszła w świat i Przemysł zasłynął jako miasto przychylnie poetom. Ci zaś przy wielu okazjach wyrażają swoją wdzięczność organizatorom.

O założeniach imprezy mówi naczelnik Wydziału Kultury Sportu i Turystyki UM Renata Nowakowska: – *„Wiosna Poetycka” jest bardzo niezwykłym i bardzo cennym wydarzeniem artystycznym. Początkowo projekt zakładał, że zaprosimy kilku poetów i krytyków literackich. Ta idea powoli rozrosła się. Są to już nie tylko wypowiedzi poetów na temat poezji, ale dialog pomiędzy poetami i ludźmi zajmującymi się poezją i literaturą. Od samego początku najważniejszym punktem programu była „Noc Poetów”, realizowana przez cztery kolejne lata. Intencją naszą, jako organizatorów, jest zainteresowanie mieszkańców miasta, zwrócenie uwagi, że tego typu impreza – niekomercyjna, bardzo kameralna – jest przyswajalna i wartościowa. Dodatkowo wzbogacamy tę noc o piękną muzykę. W tym roku zaprezentowali się: Anna Faber (harfa) i Krzysz-*

*tof Ścierański (gitara). Pierwszy dzień to otwarte seminarium zawsze poświęcone określonej tematyce. Mottem tegorocznego było: „Poeci Herbertowi”. W seminarium i uroczystym otwarciu „Wiosny” uczestniczyła żona poety – Katarzyna Herbertowa, która z wielkim wzruszeniem wysłuchała tego, co mają do powiedzenia koledzy i przyjaciele jej męża. Było to przeżycie niezwykle. Poeci na własny koszt pojechali do Łwowa i Krzemieńca, by złożyć kwiaty w domu, gdzie urodził się Herbert, a także ruszyli śladami Juliusza Słowackiego. W czasie pobytu naszych gości można było kupić ich tomiki, książki, otrzymać autograf czy dedykację. Bardzo cenię sobie poeci ten bezpośredni kontakt, mamy coraz więcej chętnych. Jesteśmy jednak ograniczeni bazą, środkami. Cieszymy się więc, że w bieżącym roku projekt realizacji „Wiosny Poetyckiej” zyskał uznanie Ministerstwa Kultury i Sztuki, które postanowiło tę inicjatywę wspomóc finansowo. Pozostałe środki zapewnia budżet UM, co nie jest bez znaczenia, bo popieramy w ten sposób jedną z najmniej komercyjnych, ale zarazem najbardziej wartościowych dziedzin sztuki.* Ł.W.

## WARTO zobaczyć...

• W PRZEMYSŁU

\* Wystawa *Polskie malarstwo portretowe ze zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

\* *Obiekty i kolaże graficzne Janusza Cywickiego* – Galeria Sztuki Współczesnej, otwarcie wystawy 11 czerwca.



\* Wystawa fotografii *Aleksego lutina* – White Photo Gallery.

\* Wystawa pokonkursowa projektów okładki do dzieł *Juliusza Słowackiego* – Przemyska Biblioteka Publiczna.

\* *Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim* – stała wystawa archeologiczna, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

\* *Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski* – Klub Civitas Christiana.

\* Poplenerowa wystawa *Ulrica Andy Warhola i fotografie Daniela Brogny'ego* – Zamek Kazimierzowski.

\* Stary sprzęt fotograficzny z kolekcji *Janusza Jamroza* – Przemyska Biblioteka Publiczna.

\* *Tatry trochę inaczej*, fotografie *Jozefa Cesli* – regionalny Ośrodek Edukacji i Nauki, Pałac Bakończyce.

\* III Przegląd Szkolnych Zespołów teatralnych *ANTRAKT*, 11-12 czerwca, godz. 10.30 – Zamek Kazimierzowski.

\* IV Przegląd Plastyki Dziecięcej, wystawa pokonkursowa – Galeria Klubu Piwnice.

\* *Minilista Przebojów*, 13 czerwca, godz. 11 – Centrum Kulturalne.

• W JAROSŁAWIU

\* Wystawa rysunku i malarstwa *Jadwigi Korbeckiej-Kukły* – Galeria Rynek 6.

\* *Teraz Polska*, rysunek satyryczny *Dariusza Pietrzaka* – Galeria Pub Pirania.

## posłuchać...

\* Wieczory jazzowe: czwartek – MKK „Niedziadek”, piątek – Piwnice Centrum.

\* Koncert dyplomowy uczniów klasy VI Prywatnej Szkoły Muzycznej im. Ignacego Paderewskiego w Przemysku, 11 czerwca, godz. 16.30 – SP nr 16.



## Truskawkowe przeboje

**Truskawki są pierwszymi owocami pojawiającymi się pod koniec wiosny. Tylko przez krótki czas możemy wykorzystać je w postaci świeżej. Kiedy się już najemy do syta tych owoców, spróbujmy zrobić i przekonać się, jak pyszne mogą być truskawki w cieście.**

### Rolada truskawkowa

**50 dag truskawek, 4 jajka, 3/4 szklanki cukru, 4 czubate łyżki mąki pszennej, 2 i 1/2 łyżki mąki ziemniaczanej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 7,5 dag mielonych migdałów, 9 listków białej żelatyny, 2 szklanki soku z czerwonych porzeczek, 2 łyżki soku z cytryny, 1 opak. cukru waniliowego, 25 dag śmietany kremówki, 5 dag konfitury z truskawek.**

Oddzielić białka od żółtek, wyspać 2 i 1/2 czubatej łyżki cukru, ubić na sztywną pianę. Żółtka i pozostały cukier utrzeć na puszystą masę. Do utartej masy dodać pianę, delikatnie wymieszać. Dodać mąkę pszenną i mąkę ziemniaczaną wymieszaną z proszkiem do pieczenia oraz zmielone migdały. Wszystko delikatnie połączyć i wylać na wyłożoną pergaminem blaszkę. Wstawić do nagrzanego do 180-200 stp. C piekarnika, piec około 15-20 min. Wyłożyć biszkopt na wysypaną cukrem ściereczkę, zdjąć ostrożnie pergamin. Pozostawić biszkopt do ostygnięcia, przykryć wilgotną ściereczką. Żelatynę namoczyć. Umyte i oczyszczo-



ne truskawki pokroić w kostkę. Sok porzeczkowy, sok z cytryny i cukier waniliowy wymieszać, dodać truskawki. Żelatynę dokładnie rozpuścić w małej ilości gorącej wody i dodać do soku. Odstawić w chłodne miejsce. Gdy sok zacznie się ścinać, wtedy szybko posmarować i zwinąć biszkopt. Odstawić do lodówki. Przed podaniem ubić na sztywno śmietanę z cukrem. Posmarować roladę. Zrobić łyżką wgłębienia. Konfiturę z truskawek podgrzać, przetrzeć, wlać do torebki plastikowej, odciąć rózki i wycisnąć na roladę według uznania.

### Torcik truskawkowy

**80 dag truskawek, 1 i 1/2 szklanki mąki, 1/2 kostki masła lub margaryny, 1 jajko, 15 dag dżemu porzeczkowego, 20 dag kremówki, 4 łyżki cukru, torebka cukru waniliowego, skórka otarta z połowy cytryny, troszeczkę posiekanych orzechów laskowych, tłuszcz do formy.**

Tłuszcz rozdrobnić, dodać mąkę, cukier, jajko i startą skórkę z wyparzonej cytryny, wyrobić na jednolite ciasto. Ciasto przykryć, włożyć na 30 minut do lodówki. Schłodzone ciasto rozwałkować na placek o średnicy 30 cm. Posmarować spód okrągłej formy o średnicy 28 cm, wyłożyć ciastem, odciąć wystający brzeg ciasta i gęsto ponakłuwać widelcem. Formę wstawić do wcześniej nagrzanego do temp. 200 stp. C piekarnika, piec 15-20 minut. Wyjąć, odstawić na 10 minut. Po tym czasie wyjąć z formy. Truskawki dokładnie wypłukać, oszypulkować, osączyć. Dżem lekko

podgrzać na małym ogniu, 1/3 dżemu rozsmarować na przestudzonym cieście i ułożyć na nim truskawki. Pozostałym dżemem posmarować równomiernie truskawki. Wstawić na 30 minut do lodówki. W tym czasie ubić na sztywno kremówkę, dosypując niedużymi porcjami cukier waniliowy. Przełożyć krem do szpryki z końcówką w kształcie gwiazdki i udekorować nim tort. Wierzch tortu można oprószyć posiekanymi orzechami laskowymi. MARIA

Valentynki



*Samotna, 57 lat, wykształcenie średnie, pracująca zawodowo, niezależna finansowo, lubiąca podróże, wycieczki, dobrą literaturę, pozna Pana z co najmniej średnim wykształceniem, inteligentnego, wolnego od nalogów, o pogodnym usposobieniu, ceniącego przyjaźń, wzajemne zrozumienie i stały związek. W-822*

*Jestem wysokim, ponoc przystojnym 32-letnim kawalerem bez zobowiązań. Chciałbym poznać miłą, szczupłą, ciemnowłosą pannę do lat trzydziestu. Cenię szczerą przyjaźń i wzajemne zaufanie. Odpiszę na każdy list. W-847*

*Mężczyzna po czterdzieste pozna Panią w wieku 30-40 lat, bezdzietną, samodzielną, uczciwą - w celu towarzyskim (niewykluczony cel matrymonialny). W-848*

*Życie jest po to, by tworzyć coś i żyć dla kogoś. Bogaty wewnętrzem i ciepłem serca, o miłej powierzchowności, kawaler z Przemyskiego w średnim wieku, pozna wyjątkową kobietę, prostego serca, zdecydowaną na trwałe związki. Przeszłość jest za nami, liczy się tylko wspólna przyszłość. Czekam na Ciebie, panno lub wdowo do lat 45. W-489*

*Jestem 25-letnią panną, trochę nieśmiałą. Chciałabym poznać uczciwego, poważnie myślącego o życiu Pana, zdecydowanego na założenie rodziny, zaradnego i bez nalogów mężczyznę do 30 lat. Zdjęcie mile widziane, obiecuję zwrot. Odpowiem na każdy poważny list, najchętniej z okolic Przeworska. W-850*

*Kawaler lat 30, wzrost 178, oczy niebieskie, znak zodiaku Baran, średniej budowy ciała.*

*Poznam Panią ceniącą przyjaźń i wzajemne zaufanie w wieku do 35 lat. Mam własne mieszkanie z ogródkiem, z natury jestem domatorem, uczciwym i bardzo uczuciowym, lubię spokój, zacisze domowe. Nie mam nalogów.*

*Jeżeli lubisz spokojne życie, to napisz. W-851*

Valentynki

## ZWIERZAKI

### Olbrzym wśród sów

Puchacz jest pięknie ubarwionym ptakiem, na żółto-brązowych piórach ma ciemniejsze plamki i bardzo delikatne, poprzeczne prążki.

Pęczki piór sterujące na dużej, okrągłej głowie wyglądają jak pierzaste uszy. Wokół ogromnych oczu o pomarańczowych tęczówkach ma szarokremowe ubarwienie. Jest olbrzymem wśród sów. Jego wielkie, zaokrąglone skrzydła mają ponad półtora metra rozpiętości. W dzień siedzi ukryty wśród skał lub drzew. Poluje nocą, poruszając się przytym bezszelestnie. Wolno macha skrzydłami i co chwila sunie lotem ślizgowym. Ma doskonały wzrok i słuch, bez trudu więc wytopi swoją ofiarę, którą może być ptak, mysz, królik, jaszczurka lub młody lis. W odludnej guszy słychać pohukiwanie puchacza: długie, przeciągłe huul, huul! samca i krótkie huul, huul! samicy. Gnieźdzą się



na półkach skalnych, czasami na ziemi. Często zamieszkują opuszczone gniazda innych ptaków. Na przelomie marca i kwietnia samica składa 3-4 jaja i wysiaduje je ponad miesiąc. Piskletami opiekują się oboje rodzice. Te niezwykle rzadkie ptaki występują w Europie, Azji i Ameryce Północnej. W Polsce żyją w Karpatach, w Białostoczek, na Mazurach i Pomorzu. Są pod ścisłą ochroną. JŁ

## Ginekolog radzi



# Co to jest endometrioza?

Endometrioza to choroba wynikająca z nieprawidłowego umiejscowienia (poza jamę macicy) endometrium, czyli błony śluzowej macicy. Pojęcie endometriozy wprowadzone zostało przez Sampsona w 1927 roku.

**C**horoba rozpoznawana jest w okresie dojrzałości płciowej. Ok. 90 proc. zachorowań obserwuje się między 20.-50. rokiem życia. Jest wiele teorii tłumaczących mechanizm powstawania endometriozy, jednakże najbardziej prawdopodobne wydają się być teorie: refluksu jajowodowego endometrium w okresie miesiączki, przerzutu endometrium drogą naczyń krwionośnych i chłonnych oraz metaplastji komórek nabłonka pierwotnej jamy ciała.

Badania wykazują ogromną rolę układu immunologicznego w etiopatogenezie endometriozy. Nie można tutaj również pominąć aspektu genetycznego, gdyż u ok. 60 proc. chorych na endometriozę stwierdzono jej rodzinne występowanie. Pojawienie się ognisk endometriozy w bliznach pooperacyjnych jest związane z jatrogennymi przeszczepami jako następstwo zabiegów, w czasie których została otwarta jama macicy. Endometrioza może również występować w obrębie pękniętej szyjki macicy, pochwy lub w miejscu nacięcia krocza.

Endometrioza może rozwinąć się w każdym narządzie kobiety, najczęściej jednak umiejscawia się w narządach płciowych miednicy mniejszej.

U kobiet z endometriozą obustronne zajęcie jajników występuje w ok. 65 proc. przypadków. Do innych często zajmowanych miejsc należą otrzewna miednicy mniejszej, wążadła macicy, jajowody. Szyjka macicy, pochwa i odbytnica są zajęte w ok. 10 proc. przypadków.

### Najczęstsze objawy endometriozy

Charakterystycznym objawem endometriozy są bóle występujące przed miesiączką, w czasie jej trwania i po miesiączce. Ich częstotliwość i nasilenie uzależnione jest bardziej od umiejscowienia ognisk endometriozy niż od rozległości zmian.

Zależnie od umiejscowienia endometriozy dolegliwości bólowe mogą być odczuwane nad spojeniem łonowym, mogą promieniować do odbytnicy i być związane z oddawaniem stolca i moczu. Chore często skarżą się na występowanie bólów w trakcie i po stosunku płciowym. Za przyczynę pojawiających się cyklicznie bólów uważa się obrzęk tkanek i wynaczyniania krwi ze złuszczeniem się endometrium do otaczających tkanek. Do rzadziej spotykanych objawów należą nieprawidłowe krwawienia. Jednym z bardzo ważnych objawów endometriozy jest niepłodność pierwotna lub wtórna. Uważa się, że ok. 30-40 proc. kobiet z rozpoznaną endometriozą jest niepłodnych, a prawie u 30 proc. niepłodnych kobiet można rozpoznać to powikłanie. W następnym artykule, kontynuując dzisiejszy temat, napiszę o rozpoznawaniu i leczeniu endometriozy.

Lek. med. Jerzy WAŚIK



*Cytryny nie zepsują się i nie wyschną, jeśli zdrowe i niewilgotne pociągniemy białkiem, a po jego zaschnięciu każdą owiniemy osobno pergaminem i położymy w suchym i chłodnym miejscu. Tak zakonserwowaną cytrynę należy przed użyciem włożyć na 3 godziny do zimnej wody i energicznie potrząsać. Następnie trzeba wypłukać i wyparzyć wrzątkiem.*

*Zniszczone dłonie dobrze jest natrzeć papką ze świeżo ugotowanych ziemniaków. Doskonale wygładza i ujędrnia skórę.*

*Plisowana spódniczka nie pogniecie się, jeżeli będziemy ją przechowywać w starej pończosze bez pięty.*

*Gdy kupimy mak i okaże się, że jest mocno zanieczyszczony piaskiem, nie wyrzucamy, ale przelejmy słoną wodą. Piasek osiadzie na dnie.*

*Sól dodana do gorącej wody powoduje, że wysoka temperatura dłużej się utrzymuje. Dlatego dobrze jest ją dodać do moczenia nóg, jak również do wody przeznaczonej do termofora.*

*Zielona natka zachowuje dłużej świeżość, gdy obetniemy korzonki.*

MARIA



**INFORMATOR**

- TELEFONY ALARMOWE**  
 Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzyzmiastowa ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914
- PRZEMYSŁ**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991,  
 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 i 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 i 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310  
 6785520 (g. 8-15)
- Informacja PKS ..... 6785435**  
**Informacja PKP ..... 9315**  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
**PIH ..... 6782532**  
 Telefon interwencyjny Bieszczadzkiego  
 Oddziału Straży Granicznej ..... 6750990  
**Straż Miejska ..... 6785523**
- JAROSŁAW**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991  
 6214630 (całodobowo)  
 Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
**Informacja PKS ..... 9316,**  
 6213059 (dyżurny ruchu)
- Informacja PKP ..... 9315**  
**Informacja o numerach ..... 6213913**  
**MZK ..... 6214382**
- Taxi:**  
 6213381 ..... św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe  
**PRZEWORSK**  
 Pogotowie energetyczne 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6487425  
**Informacja PKS ..... 6483275**  
**Informacja PKP ..... 9315**  
**Taxi ..... 6487001**  
**Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488**
- LUBACZÓW**  
 Pogotowie energetyczne ..... 6321106  
 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
**Informacja PKS ..... 6788**  
**Informacja PKP ..... 9315**  
**Taxi ..... 919**
- POMOC DROGOWA**  
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
**Jarosław..... PZM 981**
- TELEFONY ZAUFANIA**  
 • info aids ..... 958 (całodobowy)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy  
 w rodzinie) ..... 0-800-200-02
- Jarosław**  
 • 6212336 ..... pn-pt 19-7  
 • duszpasterski ..... 6705804  
 (19-21, oprócz niedz. i świąt)  
 • onkologiczny ..... 6786981  
 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin .6707185  
 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)  
 • info aids .....6706068 (pn. 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 6704009  
 (pn-sob 18-21)  
 • przemoc w rodzinie ..... 6702174  
 (środy 17-19)
- Przeworsk**  
 • policyjny ..... 6487381  
 • Pogotowie Makowe ..... 6487703
- POMOC, STOWARZYSZENIA**  
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny  
 •Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p.  
 Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19  
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.  
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15.  
 • Klub Kwadransowych Grubasów (wspólne rozwiązywanie problemów ludzi z nadwagą). Informacja tel.: 6785368. Gimnastyka we wtorki i czwartki o godz. 18.00 w SP nr 3 (ul. Ratuszowa 1).
- APTEKI - DYŻURY NOCNE**  
**Lubaczów:** ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.  
**Przemysł:** ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.  
**Przeworsk:** ul. Kościelna 15.  
**Jarosław:** 7-14.06 os. Tysiąclecia 12, 14-21.06 ul. Grunwaldzka 26.
- Redakcja Życia Podkarpackiego czynna pn-pt 8-16**  
**REKREACJA Przemysł**  
 • Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-16, sob 10-14)
- **Kryta Pływalnia** ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22  
 • **Siłownia** ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

**T** Dziewczyna  
**YGODNIA**

Fot. Tomasz RYTWIŃSKI



ANIA

*Krzyżówka od A do Z*

<b>A</b>	9	12		38	11	5		
	21				35	30		33
		24	7	18	25			
					6	17		39
19			36	28				
					13			8
	22	1		16	31	29		2
			26		3	40		10
		14		20		37		
32				<b>Z</b>	42			
		41		23				
4						27		34
								15

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pól ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 45, utworzą maksymę starorzymską, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) najpiękniejszy z bogów greckich (6); B) solenizant z 3 lutego (6); C) To, do czego się dąży (3); D) czwarty okres ery paleozoicznej (5); E) pociąg pośpieszny (7); F) potocznie: strata poniesiona wskutek braku doświadczenia w jakiejś dziedzinie, gapowe (7); G) okazały grób z mурowaną lub kamienną częścią nadziemną, z płytą, krzyżem lub posągami (9); H) przylądek na wyspie Horn, najdalej na pld. wysunięty punkt Ameryki Pld. (4); I) Izabela dla bliskich (3); J) wóz ze skrzyniami do przewożenia amunicji artyleryjskiej (6); K) gra polegająca na zbijaniu toczonymi kulami 9 słupków ustawionych na końcu toru (6); L) wata drzewna (7); Ł) hałas, huk, łomot (6); M) dzielnica Jarosławia z ZPDz. „Jarlan” (6); N) turystyczne lub harcerskie M-1 (6); O) propozycja zawarcia umowy (6); P) przedstawicielski organ ustawodawczy (9); R) barierka wokół pokładu statku, chroniąca przed wypadnięciem za burtę (6); S) baśniowy skarbiec (5); T) odosobniona skała o stromych zboczach i ostrym wierzchołku (6); U) uźdźnica (4); W) powierzchowność, prezencja, aparycja (6); Z) polecenie, obowiązek (7); Ż) wolframowy drucik w żarówce. (TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie.  
 Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.  
 Rozwiązanie z nr. 20.  
 Krzyżówka od A do Z: *Kto kocha prawdę, ten karci surowo.*  
 10 zł i karnet otrzymuje: **Małgorzata Turek – Krzywca.**  
 Karnet do Pubu Margherita otrzymują: **Marzena Mazur – Przemysł, Jacek Bednarz – Przemysł, Łukasz Artman – Przemysł.**



**Nowe szaleństwo?**

Po elektronicznych kurczakach, dinozaurach, kotkach, pieskach nadchodzi czas na zwierzątko Furbi (wymawia się Ferbi). Zabawka wyglądająca jak Gremelin, zasilana jest baterią, zachowuje się jak żywa istota: mówi, tańczy, śpiewa, okazuje radość, strach a także miłość. Jedyną chyba wadą tej zabawki jest zbyt wygórowana, może nawet przesadzona cena – 260 zł.



**Biblia ziół**

To pozycja Earla Mindella, autora m.in. *Biblii witamin*. Ten poradnik to rzetelnie dobrane opracowanie, napisane bardzo ciekawie, że tak można je czytać dla relaksu. Lista roślin, które mają na nas dobroczynny wpływ jest ogromna i bardzo stara. Zapisano w niej ponad 700 leków pochodzenia roślinnego.



**Lecznicyz lotion**

Zbliża się lato i każdy kto lubi się opalać powinien już teraz pomyśleć o ochronie przed oparzeniami słonecznymi. Jeśli nasza kóra jest delikatna i wrażliwa, wybierzmy raczej preparat w formie lotionu np. firmy Bepanthen, który działa na skórę bardzo delikatnie. Jest to również dobry środek na drobne rany i skaleczenia, dzięki zawartości prowitamy B5, która skutecznie przyspiesza proces gojenia.



Oprac. J.Ł.

**HUMOR**

Lekarz pyta starszą pacjentkę:  
 – Kiedy tu naciskam, to panią boli?  
 – Nie, panie doktorze, nawet mi się młode lata przypominają.

Umierający chłop oznajmia babie swoją ostatnią wolę:  
 – Jak umrę, wyjdź za Jaśka. Sama nie dasz rady, a to dobry gospodarz.  
 – Jak tylko zaczął chorować – dopowiada z płaczem baba – to my sobie tak samo ułożyli.

Rozmawiają dwie przyjaciółki:  
 – Chciałabyś być Dziewicą Orleańską?  
 – Nie.  
 – Bałabyś się śmierci na stosie?  
 – Nie o to chodzi...

Powiedz jaką dziewczynę chciałabyś mieć: ładną czy brzydką.  
 – Ani jednej, ani drugiej. Kocham tylko ciebie.

# METALOWY DZIEŃ DZIECKA

Metallica, 1 czerwca,  
Warszawa, Stadion Gwardii

**T**rzeci koncert Metalliki w Polsce był największym występem tego zespołu w naszym kraju. Publiczność koncertu była nieprzypadkowa: w większości autentyczni fani Metalliki, co potwierdził ich czarny ubiór i długie włosy. Tłum ludzi przyjechał tu specjalnie dla panów Hetfielda, Ulricha, Hammetta i Newsteda, więc występy innych zespołów nie cieszyły się aż tak wielkim zainteresowaniem. To, że Metallica zabrala z sobą w światową trasę Mercyfull Fate, jest raczej miłym gestem szacunku wobec zasłużonych emerytów; „Demoniczny” King Diamond już chyba nie jest w stanie nikogo zbyt mocno przejąć. Monster Magnet okazał się niewypałem dlatego, że jest to zespół w Polsce nieznanymi jego muzyka, choć niezła, nie zainteresowała fanów Metalliki. Za zainteresowała ich za to muzyka Metalliki w wykonaniu Apokalypcy. I chociaż wionoczelowe wersje *Creeping Death* czy *Enter Sandman* nie mają w sobie niczego oryginalnego, to entuzjazm publiczności po występie czterech Finów był ogromny. Po niecałej godzinie ze sceny popłynęły dość dziwne dźwięki, zaczęły zapalać się światła, po czym nagle ktoś na gitarze zagrał charakterystyczny riff *Bradfan* z repertuaru Budgie – dopiero po chwili dotarło do wszystkich, że to już Metallica.

Występ zaczął się bez przygotowania, bez specjalnej atmosfery. Zanim ktokolwiek się zorientował, już grali słynne *Master Of Puppets* (to jeden z moich ulubionych utworów, a jednak nie odnalazłem w nim nic niezwykłego). Dopiero po *Mistrzu* James Hetfield przywitał się z publicznością, gładko przechodząc do *Of Wolf And Man z Czarnego Albumu*. Ten utwór zrobił już na mnie większe wrażenie, a przy *The Thing That Should Not Be* poczułem się wreszcie na właściwym miejscu. Tak sobie wyobrażałem koncert Metalliki: potężne i ciężkie brzmienie, stopniowe budowanie napięcia, perfekcja wykonania i ogień z głośników. I kiedy myślałem, że już czadowi nie będzie końca, ze sceny znikli wszyscy muzycy oprócz Kirka Hammetta, który popisywał się przez chwilę swoim opanowaniem gitary. Szczerze mówiąc, było to nieco nudne i gdyby wkrótce nie zaczął się bardzo dynamiczny *Fuel*, zrobiliby się sennie. Po tej dawce grania nastąpiła szybka zmiana nastroju: *Memory Remains* poprzedzone prośbą Hetfielda o pomoc wokalną. Lider Metalliki nie zawiódł się – po chwili słynny refren tej piosenki śpiewało trzydziści tysięcy ludzi. Był to jeden z lepszych momentów koncertu. Potem były *Bleeding Me*, solowe popisy Newsteda i Hetfielda, trochę staroci – *The Four Horsemen, For Whom The Bell Tolls*, doskonały *King Nothing*, niesamowicie ciężki *Wherever I May Roam* oraz kultowy *The One*, poprzedzony inscenizowaną kanonadą. Jednak to co najlep-



sze zaczęło się przy bisach: po długim dialogu Hetfielda z publicznością (przekomarzanki na temat zakończenia występu) – zagrane wtedy zostały *Die, Die My Darling* (z *Garage Inc.*) oraz stary, ale wciąż doskonale *Creeping Death*. To było apogeum. Po nim jeszcze świetnie zabrzmiało *Sad But True*, wolniejsze i cięższe niż na płycie, oraz *Enter Sandman* w kapitalnej wydłużonej wersji. A na koniec jeszcze szybkie i miażdżące *Battery*. Metallica grała ponad dwie godziny, często bez przerw między utworami. Dali z siebie dużo. Trochę zawiodła mnie publiczność, która reagowała nieco ospale, a na koniec domagała się tylko i wyłącznie *Whiskey in the Jar* z repertuaru Thin Lizzy, co dla jednego z najlepszych duetów twórczych Ulrich-Hetfield mogło być wkurzające.

Podsumowując: widowisko trochę słabe (na scenie tylko minimalna dekoracja – płótno w kolorach okładki *Reload* i dwa olbrzymie zestawy podwieszanych głośników), ale przynajmniej nie było tu efekciarstwa ani gwiazdorstwa. Rzetelna praca i świetna muzyka, średnia publiczność. Jeden z ciekawszych koncertów, jakie widziałem. Josh

## ZAMSZOWA REWOLUCJA

Suede, Head Music, Nude/Sony.

**S**uede (czyli Zamsz) jest jednym z najpopularniejszych zespołów w Wielkiej Brytanii, a jednak u nas nie jest ani w połowie tak znany i lubiany. Suede od początku znajduje się na marginesie wielkiej fali britt-popu, toteż teraz, gdy ten gatunek ulega zasadniczym przemianom, coś powinno zdarzyć się i w samym Suede. Na pewno Head Music jest najostrzejszą płytą w ich karierze (a nagrali ich już wcześniej cztery). Wciąż są tu obecne inspiracje muzyką lat 60. i 70.: The Beatles, T. Rex, David Bowie, jednak rozwiązania brzmieniowe wyraźnie odróżniają się od tych na poprzednich płytach. Właściwie z Suede jest tak jak z Markiem Bolanem, liderem T. Rex. Im podobnie jak jemu zdarzało się popełniać haniebnie banalne i pretensjonalne piosenki, a czasem stworzyć utwór genialny, którego trzeba słuchać na kolanach. To podobieństwo daje się usłyszeć w niektórych piosenkach: Head Music, utwory w stylu hard-rockowych nagrań T. Rex, dość ostre lecz mało drapieżny, a zwłaszcza w *Elephant Man*, który jest nawet ostrzejszy i bardziej „męski”, choć przy tym melodyjny i również mało agresywny. Ten drugi jako żywo przypomina *20th Century Boy* T. Rex. Ale muszę przyznać, że to miłe dziedzictwo. Zresztą te dwa kawałki są jednym z najlepszych na płycie. Charakter większości utworów polega z reguły na unowocześnieniu brzmienia, przy jednoczesnym zachowaniu tradycyjnych po-



mysłów kompozycyjnych. Do tej grupy należą dość wesole *Electricity, Savoir Faire*, przebojowe *Can't Get Enough* z kapitalnym, biorącym chórkiem w refrenie. Bardzo typowym dla wczesnego Suede kawałkiem jest singlowy *She's In Fashion*. To na pewno będzie przebój, choć może raczej w Wielkiej Brytanii. Oprócz tego jest tu nieco balladowych numerów, w które zawsze obfitowała twórczość Suede: z nich chyba najciekawiej wypada *He's Gone*. To smutna, nawet dramatyczna ballada, o bardzo przestrzennym brzmieniu z niespotykaną u Suede partią gitary w zakończeniu. Ciekawie wypada też *Down* – o trochę kosmicznym i zarazem orkiestrowym brzmieniu, bardzo wolny i spokojnie rozwijający się do monumentalnych rozmiarów pod koniec. Pozostałe to *Everything Will Know*, o spokojnym nastroju, z delikatnymi gitarami i smyczkami i kończący płytę ulotny *Crack In The Union Jack*. Jednak mnie najbardziej zainteresowały utwory, w których słychać coś nowego dla stylu Suede. Jednym z nich jest *Asbestos* z bardzo oszczędnym rytmem n'bluesowym gitarowym riffem. Hinduskie inspiracje Bretta Andersona słychać w *Indian*

*String*, choć nie są tak mocne jak w twórczości wspomnianych Kula Shaker, to jednak miło wpasowują się w całość płyty. Od całości najbardziej odróżnia się elektroniczny *Hi-Fi* – powolny, masywny, elektroniczny numer, w którym słychać coś jakby pomieszanie Led Zeppelein z Tangerine Dream. Mimo swej niezwykłości jest tu jeden z najlepszych utworów na tej płycie; to właśnie w nim słychać dążenia zespołu do wyjścia poza britt-popowe getto.

Miłe jest to, że Suede zmienia się, choć nie są to zmiany tak rewolucyjne i twórcze, jak to miało miejsce z Blur. Pocieszające jest to, że kolejny zespół nie spoczywa na laurach popularności, lecz stara się wymyślić coś nowego. Jeśli nawet nie zupełnie im się to udaje, to i tak są warci szacunku. The And

### Weź i słuchaj

W piątek, 11 czerwca, o godz. 14 w redakcji wylosujemy kasę Head Music Suede.

## Długo i szczęśliwie

Baśń filmowa, osnuta na motywach „Kopciuszka”. Ojciec ośmioletniej dziewczynki żeni się z baronową, kilka dni później umiera. Przez osiem następných lat dziewczynka jest służącą macochy. Pewnego dnia spotyka księcia, który ma się żenić z córką hiszpańskiego króla.

USA, 1998. Reż.: Andy Tennant, wyst.: Drew Barrymore, Anjelica Houston, Dougray Scott. 121 minut.



## Masz wiadomość

Komedia. Manhattan, czasy współczesne. Dwoje nieznanych sobie ludzi pracuje w tej samej branży. On jest właścicielem sieci księgarń obejmującej całe miasto, ona jest właścicielką niewielkiego lokalu, gdzie sprzedaje się książki dla dzieci. Zgodnie z zasadą konkurencji – są wrogami. Ale któregoś dnia nawiązują przypadkowy kontakt przez Internet i tak rodzi się wzajemna sympatia.

USA, 1999. Reż.: Nora Ephron, wyst.: Tom Hanks, Meg Ryan, Parker Posey. 115 minut.



## Hazardziści

Film sensacyjny. Nowy Jork. Młody student prawa gra zawodowo w pokera. Odnosi sukcesy, wygrywa 30 tysięcy dolarów, potem wszystko traci. Zaczyna pracować jako kierowca samochodu dostawczego. Sytuacja zmienia się, gdy z więzienia wychodzi jego dawny zawodowy partner.

USA, 1998. Reż.: John Dahl, wyst.: Matt Damon, Edward Norton, John Turturro. 121 minut.

**Dla naszych czytelników mamy bezpłatne wejściówki do kina Centrum (Dolby Stereo) na film Hazardziści oraz do kina Kosmos na film Długo i szczęśliwie. Wystarczy do nas zadzwonić w piątek, godz. 14-14.05, tylko pod numer: 6703041.**

Przemysł – Kosmos, ul. Grodzka, tel. 6782412

9-10.06 ..... Ogniem i mieczem (Pol.) ..... (l. 12) g. 16.30, 20  
11-17.06 .... Długo i szczęśliwie (USA) ..... (l. 12) g. 16, 18, 20

Przemysł – Centrum (Dolby Stereo), ul. Konarskiego, tel. 6783550

9-10.06 ..... Operacja Samum (Pol.) ..... (l. 15) g. 16, 18, 20  
11-13.06 .... Operacja Samum (Pol.) ..... (l. 15) g. 16, 18  
11-13.06 .... Hazardziści (USA) ..... (l. 15) g. 20  
15-17.06 .... Zagubieni w Kosmosie (USA) ..... (l. 12) g. 15.50

Jarosław – Westerplatte, tel. 6212389

9-10.06 ..... Ozarny kot, biały kot (Jug.) ..... (l. 15) g. 15.30  
9-10.06 ..... Zakochany Szekspir (USA) ..... (l. 15) g. 17.30, 19.30  
11-17.06 .... Mrówka Z (USA) ..... (l. 10) g. 15.30  
11-17.06 .... Mój przyjaciel Marsjanin (USA) (l. 12) g. 17.30  
11-17.06 .... Kiler-ów Dw-óch (Pol.) ..... (l. 15) g. 19.30

Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. 6487737

10.06 ..... Cudotwórca (USA) ..... (l. 15) g. 17, 19  
11, 13.06 .... Masz wiadomość (USA) ..... (l. 15) g. 17, 19  
16-17.06 .... Ulotna nadzieja (USA) ..... (l. 15) g. 17, 19











**DOMUS**  
Zapraszamy  
w godz. 8.30-17.00,  
sobota: 8.00-13.00

**HURT-DETAL**  
Przemyśl, ul. Sportowa 7  
(teren Hali Targowej PGK)  
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

**HURTOWNIA:**  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 678-49-28

**TAPETY**  
już od 7 zł

**WYKŁADZINA**  
podłogowa PCV

**PŁYTKI - OPCZNO**  
najtańsze płytki ceramiczne 21 zł  
Czeskie granity mrozoodporne

**SIDING - NOWOŚĆ**

**POLSKONE - okna i drzwi**

Jako bezpośredni przedstawiciel producentów  
zapraszamy firmy handlowe i budowlane do współpracy.

36614

**UWAGA  
HANDLOWCY!**

**Firma Handlowa  
EWMAR**

JAROSŁAW, ul. Garbarze 4  
tel. (0-16) 6211106

Dystrybutor lodów  
i mrozonek oferuje  
**bezpłatną  
dzierżawę**

nowoczesnych, podświetlanych  
**zamrażarek**  
oraz regularne dostawy towarów.

Dołącz do grona klientów  
zadowolonych z naszych usług!

37139

**Info Line**

**KUPON PROMOCYJNY**  
**1 zł netto**

Uprawniający do otrzymania pakietu  
akcesoriów telefonycznych w przypadku  
zakupu telefonu komórkowego z aktywacją  
Panasonic G 450i lub Nokia 5110  
na zasadach promocji „Słowik”

- futerki skórzane
- ładownica samochodowa
- konektor antenowy
- antena magnetyczna samochodowa 3 dB
- zestaw słuchawkowy

Oferia ważna do 17 czerwca lub do wyczerpania  
zapasów przy taryfie Contact,  
Business lub Prestige.

**Video Tomex 2**  
ul. Asnyka 6, 37-700 Przemyśl  
tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100  
Leżajsk - ul. Mickiewicza 2  
Tel. (0195) 421 835  
kom. 0601 514121, 0601 514123

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.  
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

**Plus**  
GSM

**Trzymaj rękę na Plusie**

36821

**W CZERWCU  
SZYBA Z ARGONEM  
GRATIS!!!**

**PRODUKCJA OKIEN Z PCV  
W PRZEMYSŁU!!!**

NAJNIŻSZE CENY - BEZ POŚREDNIKÓW  
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT  
ZAKŁAD PRODUKCYJNY

**OKNOTERM**  
PRZEMYSŁ 679-09-95  
UL. 3 MAJA 54

FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY  
WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY RABATY!!!

Plastmo  
OKNA Z ARGONEM

36615

**BETONIARNIA TRANSBET**

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibropasowana)
- \* POMPA DO BETONU STETTER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

**szybko  
tanie  
solidnie**

36827

**PPHU „SKŁAD” S.C.**  
JAROSŁAW, Maleniska 7B  
oraz punkt Tyniowce  
Tel. 621-36-20, 621-08-53  
oferuje:

**WEŁNĘ MINERALNĄ**

**PAROC**  
MATERIAŁY IZOLACYJNE  
dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

34859

**SITODRUK**  
**TPM**  
nadrunki reklamowe

**HURT ARTYKUŁÓW REKLAMOWYCH**

DRUKARNIA  
SITODRUKOWA  
„TPM”

sitodruk • tampodruk  
flock • lakier UV • transfer

FILIA:  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 35, tel./fax (0-16) 678 55 21

NAKLEJKI, WIZYTÓWKI,  
ULÓTKI REKLAMOWE, METKI,  
KOPERTY, PAPIERY FIRMOWE,  
DYPLOMY, ZAPROSZENIA,  
K A L E N D A R Z E,  
LAKIEROWANIE UV,

NADRUK NA KOSZULKACH (T-SHIRT),  
NADRUK NA UBRANIACH ROBOCZYCH,  
CZAPKI REKLAMOWE, DASZKI, KAPELUSZE,  
FLAGI REKLAMOWE, BANERY, SZYLDY,  
CHORAGIEWKI, PROPORCZYKI, PARASOLKI,  
DŁUGOPISY, ZAPALNICZKI, BRELOKI, KUBKI.

TWOJE  
LOGO

34074

**WIOSENNA PROMOCJA!!!**  
w największym salonie płytek ceramicznych

Przykładowe ceny:

- płytki ceramiczne prod. polskiej - od 22,50 zł/m<sup>2</sup>
- najtańsze gresy mrozoodporne prod. hiszp. - od 29 zł/m<sup>2</sup>
- rewelacyjne ceny klejów do glazury - już od 18 zł/25 kg
- zestaw natrysk. + bat. wannowa LOGO-KLUDI - 249 zł

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY FIRMY WYKONAWCZE I INWESTORÓW.  
OFERUJEMY ATRAKCYJNE RABATY.

**BOZ-3 spółka z o.o.**

**CENTRUM CERAMIKI**  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
Tel. (0-16) 675 06 56  
czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

**CENTRUM BUDOWLANE**  
Przemyśl, ul. Sielecka 11a  
Tel. (0-16) 678 50 88  
czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00

36816

**MATERIAŁY  
BUDOWLANE**

**NISKIE CENY - OPUST oraz:  
NAWOZY**

DUŻY WYBÓR - CENY FABRYCZNE  
możliwy transport i rozładunek  
**HURTOWNIA W RADYMNIU**  
ul. Budowlanych 3  
Tel. (0-16) 628 16 66

36823

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANICH**

**PHE „UNIBUD” S.C.**  
DEALER FIRMY: **KNAUF**

OFERUJEMY  
W CENACH PRODUCENTA  
tynki gipsowe na mokro  
maszynowe + wykonawstwo  
SYSTEM  
DOCIEPIEN BUDYNKÓW

ul. Jasińskiego 56b,  
Tel. (016)-675-02-43  
090-676722

Klej styropian  
klej siatka  
klej  
środek gruntujący  
tynk mineralny  
lub akrylowy

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

36617

**Multi-form**

Przemyśl, ul. Zielńskiego 14  
tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 0601 528 908

**SIDING** - już od 12,95 zł/m<sup>2</sup> brutto

**Boazeria MDF** - już od 10 zł/m<sup>2</sup> brutto

**Panele podłogowe** - już od 25 zł/m<sup>2</sup> brutto

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

36822

**BUDOMEX**

PPHU „BUDOMEX” S.C. - PRZEMYSŁ  
**DYSTRYBUTOR**  
siatki z włókna szklanego  
do systemów ociepleń  
**ZAPRASZA!**  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
Tel. (0-16) 678 47 02

36873

**STOLARKA BUDOWLANA  
„WOŁOMIN” SA  
DEALER**

„JANAN I” P.H.U. S.C.  
Przemyśl, ul. Batorego 3,  
tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA, DRZWI  
WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE  
RATY**

36907

**OKNA  
DRZWI  
PCV  
AL**

**PANELE**  
od 12 zł/m<sup>2</sup>

deceunick

Munina k. Jarosławia, ul. Morawska  
tel. (0-16) 621 09 55 - 57  
Przemyśl, pl. Legionów 5  
tel. (0-16) 678 80 82  
Rzeszów, ul. Przemysłowa 9B  
tel. (0-17) 621 004 w. 27  
627 927 w. 27

**DELTA**

ODBIORCÓW  
POSIĘGNIĘCIEM  
HURTOWYCH

36825

**STOLBUD  
Sokółka SA**

**Sprzedż ratalna**

**POLECA  
OKNA DREWNIANE,**  
trójszybowe oraz  
dwuszybowe z argonem,  
jednoramowe oraz  
drzwi profilowane  
z płyty amerykańskiej.  
**DRZWI DREWNIANE  
WEJŚCIOWE.**  
Gwarantujemy  
najniższe ceny!!!  
**PRZEMYSŁ,**  
ul. Jasińskiego 24,  
tel./fax: (0-16) 678-37-86

34831